

WOJCIECH KRUK

**Katalog zbiorów  
Muzeum Pożarnictwa  
w Przeworsku**





**Katalog zbiorów  
Muzeum Pożarnictwa  
w Przeworsku**



WOJCIECH KRUK

# **Katalog zbiorów Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku**



Przeworsk 2023

## Tekst i wybór fotografii

Wojciech Kruk

## Tłumaczenie na j. angielski

VERTE – Biuro Tłumaczeń w Rzeszowie

## Fotografie

Wszystkie fotografie pochodzą ze zbiorów Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku (Archiwum Muzeum, Grzegorz Sznaj, Henryk Górecki, Wojciech Kruk, Wojciech Siek)

## Zdjęcia na okładce:

Sikawka czterokołowa konna bez skrzyni wodnej, pocz. XX w., OSP Tryńcza, MP-P-650, Drewniana figurka św. Floriana, Polska, 1823 r., MP-P-462, Hełm strażacki oficerski skórzany, tereny Galicji, przełom XIX i XX w., MP-P-417, fot. G. Sznaj, zbiory Muzeum.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



**Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego**

Dofinansowano ze środków Powiatu Przeworskiego



**POWIAT  
PRZEWORSKI**

© Copyright by Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy, 2023



Wydanie I

ISBN 978-83-956059-4-9

## Realizacja wydawnicza

**WYDAWNICTWO  
EDYTORIAL**

35-614 Rzeszów, ul. Św. Kingi 20/70

tel. +48 730 999 731, 730 999 732

e-mail: redakcja.edytorial@gmail.com

www.edytorial.com

*Dedykuję śp. Leonowi Trybalskiemu,  
twórcy Muzeum Pożarnictwa  
w 50. rocznicę jego powstania*



Leon Trybalski, uczeń kl. VIII Państwowego Gimnazjum II Matematyczno-Przyrodniczego w Jarosławiu, 1930 r., MP-PF-1927

Leon Trybalski, pupil in class VIII State Middle School of Mathematics and Natural Sciences in Jarosław, 1930, MP-PF-1927



## SŁOWO WSTĘPNE STAROSTY PRZEWORSKIEGO I DYREKTORA MUZEUM W PRZEWORSKU

Oddajemy do Państwa rąk „Katalog zbiorów Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku”, autorstwa Wojciecha Kruka, adiunkta Działu Historii Pożarnictwa. Po raz kolejny Muzeum w Przeworsku zrealizowało dobry, merytorycznie przygotowany projekt, czego efektem jest niniejsza publikacja dofinansowana ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Powiatu Przeworskiego. Wcześniejsze wnioski do ministerstwa obejmowały konserwacje naszych dwóch samochodów pożarniczych Dodge’a WC 51 z lat 1943–1944 i Stara 20 z 1953 r. Ten ostatni eksponat został doceniony w prestiżowym konkursie „Sybilla 2022, wydarzenie muzealne roku”, nazywanym też „muzealnym Oscarem”.

Muzeum Pożarnictwa posiada potężny zbiór blisko 1400 eksponatów, w którym wszystkie zabytki pożarnicze pochodzą z terenu Powiatu Przeworskiego. To oprócz samochodów pożarniczych, sikawek, różne sprzęty potrzebne do gaszenia pożarów, urządzenia sygnalizacyjne jak syreny, tyfony i bekadała, a także mundury, odznaczenia, fotografie i liczne archiwalia. Są to zbiory, które nigdy wcześniej nie były publikowane i prezentowane szerszej publiczności.

Inspiracją do napisania i wydania katalogu o zbiorach strażackich był niewątpliwie dla autora zbliżający się 8 czerwca 2024 r. jubileusz 50. rocznicy istnienia Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku. To wydarzenie sprzed lat było możliwe dzięki zastężonemu kolekcjonerowi, twórcy i pierwszemu kustoszowi Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku – Leonowi Trybalskiemu. Pamięć o dokonaniach Leona Trybalskiego skłoniła nas do upamiętnienia Jego osoby w formie tablicy, która została odsłonięta w Muzeum w 2021 r., w 110. rocznicę urodzin.

Nasze Muzeum to drugie pod względem liczby zbiorów muzeum pożarnicze w Polsce, które systematycznie, z roku na rok, powiększa swoje zbiory. Ma ono swój specyficzny, trudny do opisania, ale wyczuwalny urok. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem ze strony turystów i zwiedzających, nie tylko z Polski, ale i z zagranicy. Warto podkreślić, że Muzeum Pożarnictwa jest szczególnym miejscem na mapie turystycznej Podkarpacia. W ostatnich latach obserwujemy wzrost liczby turystów odwiedzających nasze Muzeum, w szczególności rodziców z dziećmi – być może także przyszłych strażaków. Z myślą o najmłodszych co roku organizujemy Wojewódzki Konkurs Plastyczny „Współcześni Rycerze św. Floriana”, którego XX edycję rozstrzygnęliśmy w tym roku.

Dla Muzeum Pożarnictwa, miasta Przeworska i całej społeczności Powiatu Przeworskiego ważne jest dbanie o dziedzictwo kulturowe naszego regionu i kultywowanie tradycji naszych przodków.

Zapraszamy serdecznie do zapoznania się z niniejszą publikacją, która niechaj będzie zarazem zaproszeniem do odwiedzenia naszego wyjątkowego Muzeum.

*Bogusław Urban*  
Starosta Przeworski

*dr Łukasz Mróz*  
Dyrektor Muzeum w Przeworsku  
Zespół Pałacowo-Parkowy

## 1. WSTĘP

„Katalog zbiorów Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku” to publikacja prezentująca bogatą i unikatową kolekcję pożarniczą, pochodzącą głównie z terenu powiatu przeworskiego, która była dawniej na wyposażeniu Ochotniczych Straży Pożarnych. Została ona zgromadzona i uratowana przed zniszczeniem przez Leona Trybalskiego, przeworskiego kolekcjonera pamiątek strażackich.

Ideę utworzenia Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku zapoczątkował również sam Leon, który swój prywatny zbiór pożarniczy, gromadzony przez niemal całe swoje życie, przekazał za darmo społeczeństwu w 1974 r. Ofiarowany przez Leona Trybalskiego wyjątkowy, imponujący i regionalny zbiór zabytkowego sprzętu strażackiego jest dzisiaj bezcenny dla kultury polskiej oraz miasta Przeworska. Cały dorobek, jaki pozostawił po sobie Leon Trybalski, a w szczególności Muzeum Pożarnictwa, zasługuje na uznanie i wdzięczność.

Katalogiem tym chcę oddać szacunek druhowi Leonowi Trybalskiemu oraz wszystkim strażakom Państwowych i Ochotniczych Straży Pożarnych, którzy niejednokrotnie biorąc udział w akcjach pożarniczych narażają swoje życie na niebezpieczeństwo.

Głównym celem katalogu do wystawy stałej Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku jest zaprezentowanie miłośnikom, pasjonatom i większej grupie osób, wspaniałej na skalę Polski kolekcji pożarniczej, w skład której wchodzi duża ilość i różnorodność eksponatów.

Część opisowa niniejszego katalogu została oparta na dokumentach archiwalnych, czasopiśmie oraz publikacjach pochodzących głównie ze zbiorów Muzeum oraz opatrzona została materiałem fotograficznym, obrazującym stary sprzęt strażacki.

Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania katalogu. Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Staroście Przeworskiemu Bogusławowi Urbanowi oraz Zarządowi i Radzie Powiatu Przeworskiego za wsparcie finansowe. Dyrektorowi Muzeum w Przeworsku Zespołu Pałacowo-Parkowego dr. Łukaszowi Mrozowi oraz koleżance kustoszowi Małgorzacie Wołoszyn za cenne wskazówki i pomoc merytoryczną podczas opracowywania katalogu.

Słowa wdzięczności kieruję do córek śp. Leona Trybalskiego Pani Barbary, Jadwigi, Krystyny, oraz Całej Rodziny, która utrzymuje bliskie kontakty z Muzeum Pożarnictwa i wspiera nasze działania. Niezmiernie jestem wdzięczny zwłaszcza córce śp. Leona Trybalskiego Pani Jadwidze Mirkiewicz, która przekazuje i wzbogaca zbiory naszego Muzeum o pamiątki osobiste należące do Jej Ojca oraz te związane z Jego licznymi pasjami i zainteresowaniami. Dziękuję za poświęcony mi czas, życzliwość, cenne informacje, wspomnienia oraz chwile wzruszeń podczas naszych spotkań.

Niech ten katalog, wydany w przeddzień jubileuszu 50. rocznicy powstania Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, będzie dla Wszystkich ciekawą lekturą oraz zaproszeniem do odwiedzenia naszego Muzeum.

*Wojciech Kruk*

Adiunkt muzealny

Działu Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku

## 2. LEON TRYBALSKI – PRZEWORSKI KOLEKCJONER PAMIĄTEK STRAŻACKICH

Leon Jan Trybalski urodził się 18 czerwca 1911 r. w Przeworsku w rodzinie rzemieślniczej. Był synem Jana i Katarzyny z domu Mańkut. Rodzina Trybalskich początkowo mieszkała przy ulicy Kościuszki 242, od 1929 r. przy ulicy Wałowej 9, później 116, a od 1983 r. przy ulicy Krasickiego w Przeworsku<sup>1</sup>.

Antoni Trybalski (dziadek Leona) oraz Jan Trybalski (ojciec) z zawodu byli szewcami. Matka natomiast ukończyła kurs w Szkole Położnych we Lwowie, zdając 1 lipca 1922 r. egzamin na położną z wynikiem „celującym”<sup>2</sup>. Antoni zasiadał w zarządzie miejscowego cechu szewskiego jako mistrz szewski, szkolił uczniów do zawodu i zatrudniał w swoim warsztacie kilku czeladników<sup>3</sup>. Związany był również z początkami tworzenia się Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku. Podobnie Jan, który wstąpił do OSP Przeworsk w 1896 roku<sup>4</sup> w wieku 16 lat. Był członkiem drużyny strażackiej i przeworskiej orkiestry dętej OSP. Wybuch I wojny światowej przerwał jednak działalność OSP, a Jan został wcielony do wojska austriackiego. Po jej zakończeniu powrócił szczęśliwie do domu, pracując w swoim warsztacie oraz ponownie zasilając szeregi OSP, pełniąc różne funkcje strażackie. Został komendantem oddziału strażackiego, zastępcą naczelnika, a następnie naczelnikiem OSP Przeworsk. Ponadto organizował szkoleniowe ćwiczenia strażackie i różnego typu imprezy dochodowe w formie ludowych festynów w ogrodach Księcia Lubomirskiego<sup>5</sup>.

Leon jako dziecko uczęszczał do „ochronki” dla dzieci pochodzących z biedniejszych rodzin, prowadzonej przez Siostry Miłosierdzia w Przeworsku, gdzie siostry opiekę nad dziećmi pełniły przez pięć dni w tygodniu, od godzin porannych do południa<sup>6</sup>.

W roku 1917 rozpoczął naukę w pierwszej klasie Szkoły Powszechnej w Przeworsku. Po ukończeniu sześciu klas w roku 1922 kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum II Matematyczno-Przyrodniczym im. Augusta Witkowskiego w Jarosławiu, gdzie

---

<sup>1</sup> Relacja ustna córki Leona Trybalskiego Jadwigi Mirkiewicz (ur. w 1947 r.), styczeń 2021 r.

<sup>2</sup> Dyplom położnej Katarzyny Trybalskiej, Lwów 1922, zbiory córki Leona Trybalskiego Jadwigi Mirkiewicz.

<sup>3</sup> Muzeum Zespół Pałacowo-Parkowy w Przeworsku [dalej: MPZPP], mps, sygn. MP-PA-349, L. Trybalski, *Sylwetki działaczy OSP powiat Przeworsk*, 1977, b.p.s.

<sup>4</sup> MPZPP, rkps, sygn. MP-PA-1, *Wykaz Towarzyszy Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku, poczynszy od założenia tejże straży, tj. od dnia 5 lipca 1896 r.* Jako datę powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku wymienia się także rok 1888 (Por. L. Trybalski, *Zarys historii Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu przeworskiego*, Warszawa 1986, s. 41).

<sup>5</sup> L. Trybalski, *Sylwetki...*, b.p.s.

<sup>6</sup> L. Trybalski, *Mój pamiętnik pisany jeszcze w roku 1932*, mps, b.p.s., zbiory córki Leona Trybalskiego Jadwigi Mirkiewicz.

kierunkowymi przedmiotami były nauki ścisłe<sup>7</sup>. Gimnazjum ukończył w 1931 roku złożonym egzaminem dojrzałości oraz bardzo dobrą opinią za swoją pilność, dokładność, solidarność i pracowitość.

Po ukończeniu jarosławskiego Gimnazjum oraz rocznej przerwie kontynuował naukę w Wyższym Studium Handlowym w Krakowie, gdzie jednocześnie pracował w Miejskim Zakładzie Wychowawczym jako wychowawca oraz Zawodowej Szkole Doksztalczącej. Studia z zakresu gospodarki samorządowej ukończył 19 maja 1936 r. na podstawie rozprawy naukowej pt. „Finanse i Przedsiębiorstwa Miejskie M. Przeworska”, a także po złożeniu dyplomowego egzaminu klauzurowego oraz ustnego<sup>8</sup>. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach, gdzie pracował do momentu wybuchu II wojny światowej.

Dzieciństwo i lata młodości Leona to czasy ciężkie dla niego i jego rodziny, bowiem przychodziły na okres I i II wojny światowej. Po powrocie ze Śląska rozpoczął tajną naukę, wiążąc się z władzami Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w Przeworsku. Oprócz tego był przewodniczącym komisji egzaminacyjnej TON-u dla szkół zawodowych oraz egzaminatorem przedmiotów zawodowych w klasach handlowych<sup>9</sup>. Leon był jednym z najbardziej zaangażowanych wykładowców i organizatorem tajnego nauczania w Przeworsku jak i na terenie całego powiatu przeworskiego, używając pseudonimu „Marcin Dukat”<sup>10</sup>. Działalność, którą prowadził Leon Trybalski, była bardzo niebezpieczna. Działając w konspiracji, edukował młodzież w okresie okupacji i niósł pomoc zagrożonym ze strony hitlerowskiego okupanta. Prowadząc w swoim domu przy ulicy Wałowej w Przeworsku naukę i tajną działalność szkolną, za każdym razem narażał siebie i swoją rodzinę na niebezpieczeństwo, a nawet utratę życia.

Od września 1944 r. podjął pracę jako nauczyciel Gimnazjum Handlowego<sup>11</sup>, a od 1946 r. Gimnazjum i Liceum w Przeworsku, w którym pracował do 1956 r. ucząc matematyki<sup>12</sup>.

W latach 1947–1949 zorganizował szkolne koło filatelistów w przeworskim liceum<sup>13</sup>, które prowadził i rozwijał jego działalność w roli opiekuna. Ponadto był członkiem Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego w Krakowie<sup>14</sup>, a od 1955 r. także członkiem powstałego Koła Filatelistycznego w Przeworsku<sup>15</sup>. Był założycielem i nauczycielem Liceum Medycznego dla pielęgniarek w Przeworsku, prócz tego jako nauczyciel pracował w kilku szkołach m.in.

---

<sup>7</sup> L. Trybalski, *Gimnazjum II-gie w Jarosławiu jako wspomnienia z dawnych lat*, 1970, mps, b.p.s., zbiory córki Leona Trybalskiego Jadwigi Mirkiewicz.

<sup>8</sup> Dyplom ukończenia studiów Wyższego Studium Handlowego w Krakowie przez Leona Trybalskiego, Kraków 1936, zbiory córki Leona Trybalskiego Jadwigi Mirkiewicz.

<sup>9</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-OP-116, L. Trybalski, *Biograficzne sylwetki nauczycieli i działaczy oświaty w czasie okupacji niemieckiej powiat przeworski, 1939–1944*, 1974, s. 98.

<sup>10</sup> L. Trybalski, *80 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego, 75 lat ZNP na ziemi przeworskiej, TON Przeworsk jako drugi front walki polskiego podziemia z niemieckim okupantem*, b.r.w., s. 12.

<sup>11</sup> L. Trybalski, *Relacja osobista*, mps, zbiory córki Leona Trybalskiego Jadwigi Mirkiewicz, s. 2.

<sup>12</sup> J.J. Fąfara (red.), *100 lat Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku 1911–2011. Księga Jubileuszowa*, Przeworsk 2011, s. 234.

<sup>13</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-400, L. Trybalski, *Przeworski Ruch Filatelistyczny i jego wyznawcy*, 1965, b.p.s.

<sup>14</sup> Legitymacja nr 376 Leona Trybalskiego jako członka Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego w Krakowie, zbiory córki Leona Trybalskiego Jadwigi Mirkiewicz.

<sup>15</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-400, L. Trybalski, *Przeworski...*, b.p.s.



Pierwsi absolwenci Szkoły Handlowej z Leonem Trybalskim, Przeworsk, lata 40. XX w., MP-PF-1891  
The first graduates of the School of Economics with Leon Trybalski, Przeworsk, 1940s, MP-PF-1891

w Technikum Elektrycznym, Zawodowej Szkole Samochodowej, Szkole Zawodowej dla Pracujących czy Szkole Zawodowej działającej przy Cukrowni w Przeworsku<sup>16</sup>.

Od kwietnia 1940 r. związał się z Polskim Czerwonym Krzyżem (PCK), pracując społecznie, był organizatorem koła i punktów opiekuńczych PCK w powiecie przeworskim, za pośrednictwem których organizował zbiórki żywności, odzieży dla jeńców polskich w obozach niemieckich, a szczególnie w Neubrandenburgu<sup>17</sup>.

Od pierwszych chwil po „wyzwoleniu” włączył się czynnie i był oddany sprawom społeczno-politycznym. Przez miejscowe władze został zaangażowany do prac w społecznych komisjach wyborczych, pełnił kilkakrotnie funkcję przewodniczącego. Był członkiem komisji wyborczej do władz terenowych Rad Narodowych, Sejmu PRL oraz był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Przeworsku<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> L. Trybalski, *Relacja...*, s. 2–3.

<sup>17</sup> L. Trybalski, *Niestrudzony społecznik dożywotni*, mps, zbiory córki Leona Trybalskiego Jadwigi Mirkiewicz, s. 1.

<sup>18</sup> Tamże.



W 1945 r. powołał do życia Oddział Naukowy Instytutu Rzemieślniczego w Przeworsku, którego został kierownikiem, z zadaniem odbudowy rzemiosła polskiego w całym powiecie przeworskim wyniszczonym przez wojnę. Był jego nauczycielem przez 27 lat, od jego powołania aż do 1971 roku<sup>19</sup>, za co został uhonorowany i otrzymał w 1967 r. członkostwo honorowe Cechu Rzemiosł w Przeworsku<sup>20</sup>.

Jako pełnomocnik PCK w 1947 r. uczestniczył społecznie w ekshumacjach ofiar wojny w powiecie przeworskim, równocześnie włączając się w budowę cmentarza wojennego w Jagielle-Niechciałkach<sup>21</sup>.

W 1949 r. zorganizował Powiatową Stację Pogotowia Ratunkowego w Przeworsku<sup>22</sup>, której był kierownikiem administracyjnym w okresie od 1 listopada 1949 r. do 1 października 1953 r.<sup>23</sup>

Przez okres 10 lat, od września 1953 r. do października 1962 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Przeworsku<sup>24</sup>.

Od 1959 r. był również członkiem ZBoWiD-u (Związek Bojowników o Wolność i Demokrację), pełniąc funkcję społeczną w charakterze przewodniczącego powiatowej komisji współpracy z młodzieżą i członkiem komisji rewizyjnej Zarządu ZBoWiD w Przeworsku<sup>25</sup>.

W latach 1962–1971 był pracownikiem Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Przeworsku<sup>26</sup>, prowadząc w niej nowy dział oświaty sanitarnej.

W 1955 r. wraz z innymi przeworszczanami założył Koło Miłośników Miasta Przeworska<sup>27</sup>, którego głównym i zasadniczym celem było utworzenie w mieście muzeum regionalnego. Koło to w styczniu 1966 r. zmieniło nazwę na „Towarzystwo Miłośników Ziemi Przeworskiej”<sup>28</sup>, rozszerzając swoją działalność o cały powiat przeworski, a następnie od 1976 r. działało już jako „Towarzystwo Miłośników Przeworska”<sup>29</sup>. Leon Trybalski przez cały czas był jednym z najaktywniejszych jego członków, zajmując stanowiska sekretarza, kronikarza i wiceprezesa.

Oprócz życia rodzinnego, pracy zawodowej i społecznej wiele czasu poświęcał swoim pasjom i zainteresowaniom, których posiadał wiele, m.in. kolekcjonował stary sprzęt strażacki, banknoty, monety, znaczki, etykiety zapalczane, pocztówki, muszle, opakowania po żyletkach do golenia czy serkach topionych.

Ponadto był rysownikiem amatorem, a jego ulubioną tematyką była architektura miejska, zabytki, kościoły Przeworska oraz innych miast i miejscowości, tj. wszystko to, co odchodziło od człowieka współczesnego, co należało utrwalić i zachować dla potomnych. Sam o sobie

---

<sup>19</sup> L. Trybalski, *Relacja...*, s. 2–3.

<sup>20</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-385, *Dyplom Leona Trybalskiego Członkostwa Honorowego Cechu Rzemieślniczego w Przeworsku, 1967.*

<sup>21</sup> L. Trybalski, *Niestrudzony...*, s. 2.

<sup>22</sup> K. Ossadnik, *Szpitalnictwo i służba zdrowia w Przeworsku*, [w:] *Siedem wieków Przeworska. Szkice, studia i materiały z dziejów miasta*, red. A. Kunysz, Rzeszów 1974, s. 298.

<sup>23</sup> Zaświadczenie dla Leona Trybalskiego wystawione przez kierownika Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przeworsku, 1957 r., zbiory córki Leona Trybalskiego Jadwigi Mirkiewicz.

<sup>24</sup> L. Trybalski, *Relacja...*, s. 2.

<sup>25</sup> Tamże, s. 4.

<sup>26</sup> Tamże, s. 2.

<sup>27</sup> S. Kozak, *Geneza i działalność Towarzystwa Miłośników Przeworska*, [w:] „Przeworskie Zapiski Historyczne” pod red. W. Dziedzica, A. Szozdy, t. 2, Przeworsk 1995, s. 42.

<sup>28</sup> Tamże, s. 49.

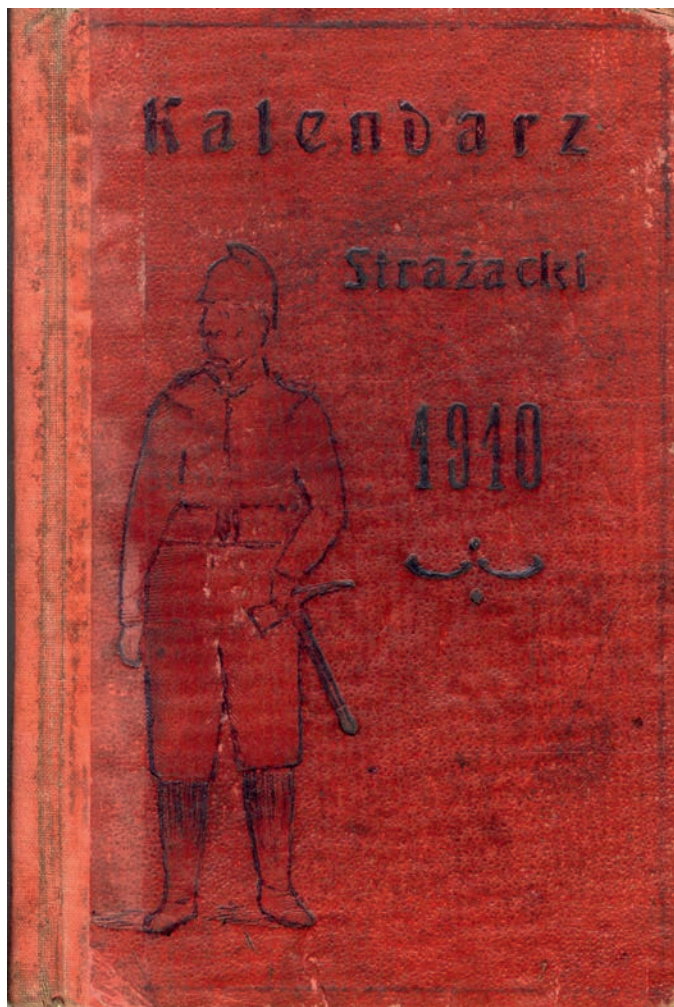
<sup>29</sup> Tamże, s. 57.



mówił: *Zapisywałem ołówkiem swoje spostrzeżenia, rysując tam, gdzie los życia na chwilę mnie zatrzyma*<sup>30</sup>. Podkreślał, że jego prace są dowodem przyjemnie spędzonego czasu, lekarstwem na przysłowiowe nudy i powinny stać się przykładem do naśladowania zwłaszcza wśród młodzieży.

Od dzieciństwa Leon Trybalski związany był z Ochotniczą Strażą Pożarną w Przeworsku, będąc synem oraz wnukiem działaczy i naczelników straży pożarnej. Przeworscy strażacy nie tylko zajmowali się gaszeniem pożarów, ale wokół nich skupiało się życie kulturalne Przeworska. Organizowali różne imprezy, zabawy, pokazy i ćwiczenia strażackie, które zawsze cieszyły się dużą popularnością wśród mieszkańców. Temu wszystkiemu przyglądał się mały Leon, którego głównie interesowały ćwiczenia, będące wielkim wydarzeniem w mieście. Były to widowiska połączone z wszelkiego rodzaju rozrywkami, urozmaicone popisami strażaków przy improwizowanych pożarach lub z pochodniami czy toporkami strażackimi. Na rozległym placu na Pastewniku<sup>31</sup> budowano wielką szopę, którą następnie w obecności całego miasta podpalano, a strażacy dawali wtedy popis swej zręczności<sup>32</sup>.

Jako mały chłopiec Leon rósł w atmosferze przywiązania do tej wspaniałej organizacji, jaką była Ochotnicza Straż Pożarna, składająca się z ludzi, którzy poświęcali się i bezinteresownie nieśli pomoc innym. A wszystko zaczęło się, kiedy to ojciec przyniósł mu kieszonkowy kalendarz strażacki z 1910 r. Właśnie wtedy zrodziła się w jego głowie myśl, aby zbierać i kolekcjonować wszystko, co związane jest z pokonywaniem



Kalendarz strażacki, 1910 r., MP-PA-380/1

Firefighter calendar, 1910, MP-PA-380/1

<sup>30</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-OP-148, L. Trybalski, *Wystawa rysunku amatorskiego Leona Trybalskiego w Przeworsku*, 1976, s. 1.

<sup>31</sup> Pastewnik – dawniej teren nazywany tak przez mieszkańców Przeworska, pastwisko porośnięte starodrzewem, gdzie w okresie międzywojennym i później odbywały się festyny, kiermasze i zabawy. Od lat 1976–1996 żywy skansen, do którego zostały przeniesione obiekty architektury drewnianej z XVII–XX w. z terenu miasta Przeworska i okolicy. Dzisiaj pełni funkcję hotelarską i gastronomiczną. S. Żuk, „Przeworski zamysł”. *Rzecz o skutecznej ochronie drewnianego budownictwa*, [w:] „Przeworskie Zapiski Historyczne” pod red. A. Kunysza, t. 1, Przeworsk 1990, s. 123–131.

<sup>32</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-357, L. Trybalski, *Ochotnicza Straż Pożarna Przeworsk w życiu kulturalnym miasta*, 1980, b.p.s.



ognia, i stworzyć wielki zbiór tych przedmiotów i pamiątek<sup>33</sup>. Cały czas obserwował zmieniające się mundury, hełmy i cały sprzęt strażacki, który zastępowany był coraz nowocześniejszym. Zaczął zbierać i gromadzić wszystko, co dotyczyło straży pożarnych. Dla niego były to rzeczy najcenniejsze, łączące się z latami młodości



Leon Trybalski z córką Barbarą przy ulicy Mickiewicza, Przeworsk, 1947 r., MP-PF-1422

Leon Trybalski with his daughter Barbara in Mickiewicza Street, Przeworsk, 1947, MP-PF-1422

spędzonej w domu, w którym sprawy społeczne i sprawy straży pożarnej były zawsze na pierwszym miejscu. Przewodnią ideą jego działań było ocalenie przed zniszczeniem i zapomnieniem starego sprzętu strażackiego, który głównie pochodził z terenu powiatu przeworskiego, oraz stworzenie naukowej dokumentacji zebranych zbiorów.

Przez szereg lat Leon Trybalski działał na polu kolekcjonerstwa i gromadził pamiątki pożarnicze. Kupował je za własne pieniądze, jak również otrzymywał w drodze darów i przekazów od osób prywatnych i jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu przeworskiego. Powiększająca się kolekcja sprzętu strażackiego, którą gromadził we własnym domu, była coraz bardziej uciążliwa dla niego i jego rodziny ze względu na duże rozmiary sprzętu strażackiego, trudnego do przechowywania w normalnych warunkach domowych, gdyż dosłownie wszędzie znajdowały się rekwizyty strażackie: mundury, hełmy, syreny, toporki, a nawet motopompy. Były to początki tworzenia przyszłego Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku.

Leon związany był także z Ochotniczą Strażą Pożarną w Przeworsku, do której wstąpił w okresie okupacji niemieckiej w roku 1942<sup>34</sup>, w wieku 31 lat, pracując jako członek nocnego pogotowia przeciwpożarowego. Działając w ogniach straży pożarnej, pełnił odpowiedzialne funkcje: przewodniczącego budowy remizy strażackiej w Przeworsku, był sekretarzem, następnie Wiceprezesem Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP w Przeworsku<sup>35</sup>, a od 1962 r. do 1975 r. Prezesem Zarządu Oddziału OSP w Przeworsku<sup>36</sup>. Był także członkiem Komisji Historycznej Zarządu Okręgu Związku OSP w Rzeszowie oraz członkiem Komisji Historyczno-Muzealnej Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Warszawie. Brał czynny udział w społecznych pracach, gromadząc i opracowując zagadnienia historyczne związane z działalnością OSP w Przeworsku i całym powiecie przeworskim.

<sup>33</sup> J. Miszczak, *Serce do straży ogniowej*, „Życie Przemyskie”, nr 48 (630), 28.11.1979, s. 8.

<sup>34</sup> L. Trybalski, *Sylwetki...*, b.p.s.

<sup>35</sup> Tamże, b.p.s.

<sup>36</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-397, L. Trybalski, *Historyczny Oddział OSP w Przeworsku*, 1983, s. 29.



Jako jeden z najaktywniejszych członków Zarządu Powiatowego Związku OSP miał liczne kontakty z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, obsługiwał zebrania tych jednostek, spotykał się z zarządami, a wnioski i różne swoje przemyślenia przynosił na forum Zarządu Powiatowego i Komendy Powiatowej. Wiele czasu poświęcał na gromadzenie zabytkowego sprzętu strażackiego. Była to jego życiowa pasja, którą zaszczebiał także w pracownikach komendy. Na ile to było możliwe, pomagali mu w tym, przywożąc z pobytu w terenie różne przedmioty, powiększając zbiory, a tym samym przyczyniając się do ochrony przed zniszczeniem tego, co dzisiaj wchodzi w skład zbiorów Muzeum Pożarnictwa. Swoje zaangażowanie w to, co w tamtym czasie czynił ten strażak, przejawiał całą swoją osobą – *to była odpowiednia ekspresja słów, gestykulacja, ruchy ciała, które miały obrazować sposób postępowania się danym sprzętem, demonstracja ubierania munduru czy hełmu. Gdy szedł do biura komendy, to nawet nie widząc idącego, mogliśmy z szybkości marszu i częstotliwości kroków wnioskować, że Pan Leon chce się z nami podzielić jakąś ważną informacją lub chce nam zademonstrować cenny eksponat, na którego zdobyciu bardzo mu zależało*<sup>37</sup>.

Gromadził materiały historyczne, pocztówki, zdjęcia, książki związane z miastem i powiatem. Był autorem i współautorem wielu wystaw czasowych o różnej tematyce, a także kronikarzem i autorem broszur, informatorów oraz kilkudziesięciu niepublikowanych opracowań – maszynopisów opatrzonych bogatym materiałem fotograficznym. Dotyczą one jego prywatnego życia rodzinnego, historii tajnego nauczania, historii pożarnictwa i straży pożarnych, harcerstwa, historii i zabytków miasta Przeworska oraz całego powiatu, które dzisiaj stanowią skarbnicę wiedzy i obrazują historię dawnego Przeworska.

Leon Trybalski był kolekcjonerem, społecznikiem, regionalistą, miłośnikiem rodzinnego miasta i ojczystej ziemi, jedynym społecznym przewodnikiem po Przeworsku i powiecie, przewodniczącym Komisji Historycznej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Przeworsku. Twórcą i działaczem kultury, długoletnim nauczycielem szkół średnich w Przeworsku, wychowawcą wielu pokoleń młodzieży.

Miał cztery córki – Halinę (zmarła w dzieciństwie), Barbarę, Jadwigę, Krystynę – i syna Bogusława.

Druh Leon za całokształt swojej pracy zawodowej, społecznej oraz duże zaangażowanie na rzecz miasta, powiatu oraz całego kraju został uhonorowany i nagrodzony wieloma dyplomami, podziękowaniami i listami pochwalnymi, a także ponad czterdziestoma medalami, odznaczeniami, odznakami pamiątkowymi, m.in. harcerskimi, nauczycielskimi, rzemieślniczymi,



Leon Trybalski w mundurze strażackim, lata 80. XX w., MP-PF-367

Leon Trybalski in a fire-fighting uniform, 1980s, MP-PF-367

<sup>37</sup> Wspomnienia st. bryg. Jana Ciby z Krzemienicy pow. łańcucki z lat 1965–1968, korespondencja do Wojciecha Kruka, lipiec 2021 r.

PCK, PTTK, oraz strażackimi: Srebrnym Medalem Zasługi dla Pożarnictwa 1966 r., Złotym Medalem Zasługi dla Pożarnictwa 1972 r., odznaką Strażak Wzorowy 1974 r., odznaką za wystugę XXX lat 1974 r., odznaką „Za zasługi we współzawodnictwie przeciwpożarowym” 1979 r.,

Brązową odznaką „Za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej” 1986 r. oraz Godnością Członka Honorowego Związku OSP<sup>38</sup>.

Ponadto 17 listopada 1975 r. za wybitne osiągnięcia i zasługi dla pożarnictwa otrzymał najwyższe odznaczenie strażackie w postaci Złotego Znak Związku ZOSP<sup>39</sup>, a 10 maja 1978 r. odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski<sup>40</sup>.

W 1982 r. został wpisany do „Księgi zastużonych dla województwa przemyskiego”<sup>41</sup>.

Zmarł 11 listopada 1999 r., w wieku 88 lat, pochowany został w grobowcu rodzinnym na „starym” cmentarzu w Przeworsku.

Leon Trybalski mimo swej życiowej i społecznej aktywności, a nawet pewnej żywiołowości był człowiekiem skromnym, ale zawsze służył bezinteresowną pomocą innym. W pamięci tych, z którymi pracował, zapisał się jako człowiek pełen inicjatywy, potrafiący zjednać sobie współpracowników i pozyskać ich zaufanie. Położył duże zasługi w dokumentowaniu i upowszechnianiu dorobku społecznej i zawodowej służby pożarniczej. Niech jego osoba i cały dorobek, jaki pozostawił po sobie, m.in. Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, będzie dla dzisiejszego pokolenia przykładem i wzorem, jak można być miłośnikiem rodzinnego miasta, patriotą i wspaniałym człowiekiem.

Tablica pamiątkowa odsłonięta w Muzeum Pożarnictwa w 110. rocznicę urodzin Leona Trybalskiego, Przeworsk, 20 czerwca 2021 r., fot. W. Kruk

Memorial plaque unveiled at the Fire-fighting Museum on the 110th anniversary of the birth of Leon Trybalski, Przeworsk, June 20, 2021, photo W. Kruk

W czerwcu 2021 r., w 110. rocznicę urodzin, Leon Trybalski został uhonorowany przez Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy tablicą pamiątkową, która została odsłonięta w Muzeum Pożarnictwa.

<sup>38</sup> Wszystkie wymienione odznaczenia Leona Trybalskiego znajdują się w zbiorach Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku na ekspozycji stałej.

<sup>39</sup> Złoty Znak Związku wraz z legitymacją Nr 560 Leona Trybalskiego znajduje się w zbiorach Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, wpisany do Inwentarza Muzealiów Technicznych pod numerem inwentarzowym MP-P-560.

<sup>40</sup> Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wraz z legitymacją nr 688-78-18 Leona Trybalskiego znajduje się w zbiorach Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, wpisany do Inwentarza Muzealiów Technicznych pod numerem inwentarzowym MP-P-1358.

<sup>41</sup> Wpisani do Księgi zastużonych dla województwa przemyskiego, „Nowiny”, nr 142, 1982, s. 3.

### 3. HISTORIA POWSTANIA MUZEUM POŻARNICTWA W PRZEWORSKU

Idea utworzenia Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku narodziła się w latach 60. XX w. z prywatnej kolekcji zbiorów pożarniczych Leona Trybalskiego. Miało to związek z przypadającymi w 1956 r. obchodami 60-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku. Wtedy to, we wrześniu pierwszy raz w historii miasta zorganizowano na przeworskim rynku wystawę starego sprzętu strażackiego<sup>42</sup>, pochodzącego głównie z jednostek OSP powiatu przeworskiego, której pomysłodawcą był Leon Trybalski. Podczas wystawy po raz pierwszy zaprezentowano sprzęt strażacki, który wychodził z użycia i tracił swoje znaczenie na skutek postępu technicznego (m.in. hełmy, toporki, drabiny, aparaty tlenowe, zbiorniki na wodę, motopompy, sikawki przenośne



Pierwsza wystawa strażacka na rynku, Przeworsk, 1956 r., MP-PF-658

First fire-fighting exhibition in Przeworsk market square, 1956, MP-PF-658

---

<sup>42</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-406, *Plakat z okazji jubileuszu 60-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku, 1956.*

i konne, samochody strażackie). Wystawa ta stała się załącznikiem i była początkiem przyszłego muzeum pożarnictwa. Zaciekała ona wszystkich odwiedzających i odbiła się szerokim echem wśród mieszkańców Przeworska, okolicznych miejscowości oraz strażaków ochotników z terenu powiatu przeworskiego. Z okazji tego jubileuszu Leon opracował również materiał do „Jednodniówki OSP Przeworsk”, podpisując się pseudonimem Marcin Dukat. Zaznaczył także, że dochód z jej sprzedaży całkowicie ma być przeznaczony na budowę nowej remizy OSP w Przeworsku<sup>43</sup>, w związku z tym, iż straż miała otrzymać nowe samochody strażackie.

Od 1956 r. jeszcze przez 18 lat Leon Trybalski powiększał swój zbiór o nowe przedmioty, gromadząc je we własnym domu. Z każdym rokiem stawał się on dla niego i jego rodziny coraz bardziej uciążliwy z powodu braku miejsca, ale robił to z myślą, aby gromadzone przez niego pamiątki strażackie stały się w przyszłości eksponatami w muzeum pożarnictwa. W pomieszczeniach i na wolnym powietrzu urządzał wystawy, które pozostawiały po sobie wiele pozytywnych wrażeń u odbiorców. Podobne kłopoty miał wtedy Powiatowy Komendant Straży Pożarnych w Przeworsku Józef Ryzner, który pomagał Leonowi i w remizie strażackiej przechowywał większy sprzęt strażacki: sikawki do zaprzęgu konnego, taczkowe czy beczkowsy. Okoliczności te oraz troska o to, by nie zaprzepaścić zebranego już sprzętu, dokumentów i fotografii strażackich, sprawiły, że zaczęto podejmować starania o jakiegokolwiek pomieszczenia na wyeksponowanie społeczeństwu pamiątek oraz starego sprzętu strażackiego. Pomimo dużych wysiłków, aby zainteresować kogoś sprawą utworzenia Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, Trybalski cały czas spotykał się ze stwierdzeniem, iż nowe muzeum nie jest w mieście potrzebne, że w Przeworsku wybuchła choroba pod nazwą „muzeomania” itp.<sup>44</sup>

Jedyną osobą, która popierała inicjatywę Leona o utworzeniu muzeum pożarnictwa i udzielała pomocy w granicach swoich możliwości, był Józef Ryzner Powiatowy Komendant Straży Pożarnych w Przeworsku. W 1973 r. przypadek sprawił, iż zagadnieniem utworzenia muzeum zainteresował się również Władysław Dziedzic – kierownik Wydziału Kultury w Przeworsku oraz Jan Jarosz – sekretarz do spraw rolnych KP PZPR (Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej), który jako Prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP w Przeworsku poparł potrzebę istnienia w mieście takiego muzeum i zapewnił tymczasowy lokal na sprzęt strażacki<sup>45</sup>. Dało to nadzieję, że Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku jednak powstanie i mówiono o nim coraz częściej. Już na początku 1974 r. rozpisywała się ówczesna prasa m.in. „Ekspress Wieczorny”, „Zielony Sztandar”, że przeworskie Muzeum Pożarnictwa usytuowane będzie w parku w obrębie dawnego pałacu Lubomirskich<sup>46</sup>. Ponadto jeszcze w 1973 roku Komisja Kultury i Oświaty, działająca przy Powiatowym Zarządzie Ochotniczych Straży Pożarnych w Przeworsku, w skład której wchodził Jan Gmyrek, Karol Fuhrman, Józef Benbenek oraz Leon Trybalski, zorganizowali kolejną wystawę czasową sprzętu strażackiego z kolekcji Leona pt. „Historia Strażactwa Przeworskiego”. Zbiegła się ona z obchodami

---

<sup>43</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-8, *Jednodniówka OSP Przeworsk wydana z okazji jubileuszu 60-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej, 1896–1956*.

<sup>44</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-347, L. Trybalski, *Przeworskie Muzeum Strażackie*, 1973, b.p.s.

<sup>45</sup> Tamże, b.p.s.

<sup>46</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-317, Bar, *W Przeworsku powstaje Muzeum Pożarnictwa*, „Ekspress Wieczorny”, nr 47, luty 1974 r., s. 3; S.K. Dziedzic, *O miejsce dla strażackich staroci*, „Zielony Sztandar”, nr 6, styczeń 1974 r., s. 9, [w:] Wycinki prasowe dotyczące działalności Muzeum Pożarnictwa, 1974–1978.

Tygodnia Tradycji i Współczesności Kultury Przeworskiej, a jej miejscem był Dom Strażaka. W pomieszczeniach eksponowano mniejszy sprzęt, natomiast sikawki, beczkowszy czy wóz rekwizytowy pokazywane były na zewnątrz<sup>47</sup>. Po wystawie komisja również poparła inicjatywę utworzenia w Przeworsku Muzeum Pożarnictwa i wkład pracy Leona, który zgromadził wspaniałą kolekcję pożarniczą o tematyce i skali dotychczas niespotykanej.

To tylko dzięki uporowi Leona Trybalskiego oraz dużej pomocy wielu społeczników, władz ówczesnego powiatu, Komendy Straży Pożarnej w Przeworsku, Okręgowego Zarządu OSP w Rzeszowie i innych dnia 8 czerwca 1974 r. otwarto w Przeworsku Muzeum Pożarnictwa na terenie Zespołu Pałacowo-Parkowego Lubomirskich<sup>48</sup>. Podczas uroczystego otwarcia do wszystkich zaproszonych gości następujące słowa skierował Ryszard Opałka – Prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP w Przeworsku: *Nadeszła chwila, w której dokonujemy uroczystego otwarcia jedyne w województwie, a jednego z niewielu w kraju – muzeum pożarnictwa w naszym mieście Przeworsku. Muzeum to jest symbolem i ukoronowaniem społecznego wysiłku i poświęcenia obywateli naszego powiatu, naszej społeczności strażackiej. Ranga*



Otwarcie Muzeum Pożarnictwa, Ryszard Opałka Prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP w Przeworsku wręcza symboliczny klucz Leonowi Trybalskiemu, Przeworsk, 8 czerwca 1974 r., fot. T. Michno, MP-PF-1887  
Opening of the Fire-fighting Museum, Ryszard Opałka, Chairman of the Management Board of the District Volunteer Fire Brigades Association, hands a symbolic key to Leon Trybalski, Przeworsk, June 8, 1974, photo T. Michno, MP-PF-1887

<sup>47</sup> MPZPP, sygn. MP-DA-773, Protokół spisany z posiedzenia Komisji Oświaty i Kultury, które odbyło się w dniu 28 lipca 1973 r., [w:] Muzeum w Przeworsku (wycinki prasowe, pisma urzędowe) kronika.

<sup>48</sup> L. Trybalski, mps, Informator, 1978, b.p.s., zbiory córki Leona Trybalskiego Jadwigi Mirkiewicz.

dzisiejszej uroczystości ściśle związanej z Tygodniem Tradycji i Współczesności kultury przeworskiej jest tym większa, że odbywa się w roku pięknego jubileuszu XXX-lecia naszej ludowej ojczyzny. Jest to jeszcze jeden wyraz czynu, jeszcze jeden dar społeczeństwa złożony dla uczczenia tej rocznicy. Sięgnijmy z tej racji trochę wstecz, do tego okresu, kiedy rodziły się pierwsze jeszcze nieśmiatę inicjatywy oddanych sprawie działaczy, społeczników. Mam tu na myśli prof. Trybalskiego, z którego inicjatywy została zorganizowana wystawa pożarnicza na rynku naszego miasta w roku 1956. Wtedy tą właśnie wystawą pobudzono inicjatywę społeczną odnośnie zbierania sprzętu gaśniczego, pożarnego, wypieranego z remiz przez napływający sprzęt nowoczesny. Do tej pory trwałe zbieranie sprzętu, jego wyszukiwanie, kompletowanie i opisywanie połączone z zaprowadzeniem odpowiedniej dokumentacji i zabezpieczenie tego sprzętu przed zniszczeniem. Dzisiaj mam przyjemność zakomunikować, że decyzją Zarządu Powiatowego Oddziału Związku OSP w Przeworsku prof. Trybalski został mianowany społecznym kustoszem naszego muzeum i z tej racji otrzymuje symboliczny klucz. Inicjatywa prof. Trybalskiego znalazła podatny grunt w osobistym zaangażowaniu się do tych prac Dziedzica Władysława obecnego kierownika Wydziału Kultury w Urzędzie Powiatowym. Zaangażowanie i inicjatywa tych ludzi została następnie zaszczerpiona władzom administracyjnym miasta i powiatu, w konsekwencji tego otrzymano lokal dla muzeum z jednoczesną perspektywą przyszłościowego rozwoju. W całym tym procesie organizowania muzeum z pewnością było dużo trudności. Nie zrażało to naszych działaczy, społeczników, którzy pokonali ostateczne trudności i dopięli swego. Godna podkreślenia jest pomoc udzielana ze strony komendanta ppłk. Ryznera, który osobiście wszystkie inicjatywy podbudowywał i pomagał w zabezpieczeniu i przechowywaniu sprzętu. Prawie wszystkie OSP w terenie zostały zainteresowane tworzeniem muzeum. Wszystkie zarządy OSP z pełnym zaufaniem oddawały eksponaty w postaci sprzętu kołowego, sprzętu drobnego, dokumentów, sztandarów itp. Tą drogą znalazły się w muzeum sikawki z OSP Przeworsk, Ujeźna, Studzian, Dębów, Grzęska, beczkowóz dwukołowy na wodę z OSP Nowosielce, hełmy strażackie z OSP Roźniatowa, Zarzecza, Przeworska, Tryńczy, Krzeczowic, nietypowe środki alarmowe z OSP Gaci, Jagietły i z innych różne materiały o charakterze zabytkowym. Za zrozumienie potrzeby chwili należy się dla tamtejszych zbieraczy, aktywu strażackiego podziękowanie, szczególnie dla Grandy Tadeusza z OSP Roźniatów, Płachty Augustyna z OSP Sietesz, Zająca Stanisława z OSP Gać i innych. Na podkreślenie zasługuje postawa wszystkich pracowników Zawodowej Straży Pożarnej w Przeworsku, szczególnie Dzieńcia Mieczysława, Trojnara Władysława, Łakomskiego Adama i innych. Tak więc wspólnym wysiłkiem społecznym utworzyliśmy muzeum pożarnictwa, będące historycznym przeglądem wysiłku pokoleń w walce z żywiołem ognia dla ratowania mienia społecznego i życia ludzkiego. Muzeum będzie więc poglądową lekcją historii dla młodego pokolenia. Będzie również do dyspozycji naukowców i historyków, badaczy, jako źródłowy zbiór informacji, o tym jak było kiedyś, zanim doszliśmy do naszych obecnych czasów – do obecnego, nowoczesnego sprzętu gaśniczego. Dzisiaj w dniu otwarcia mamy możliwość pokazania tylko około jednej piątej naszych zbiorów, ze względu na szczupłość pomieszczenia, ale mamy plany rozbudowy muzeum, plany powiększenia powierzchni wystawienniczej. Po ich zrealizowaniu zaprezentujemy pełny asortyment zbiorów. Mamy również w planie utworzyć ośrodek badania historii pożarnictwa, gdyż wydaje się nam, że przy muzeum naszym taka placówka będzie pomocą dla badaczy, a jednocześnie pomocą naukową dla zawodowych pracowników strażactwa. Z okazji otwarcia składam

podziękowanie Wojewódzkiemu Związkowi OSP, Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnych, Wojewódzkiemu Oddziałowi PZU w Rzeszowie, szczególne podziękowania składam dla Stanisława Stanisza przewodniczącego wojewódzkiej komisji historycznej za życzliwość i pomoc, za zorganizowanie pomocy finansowej na wyposażenie muzeum. Wyrażam przekonanie, że pomoc tą będziemy otrzymywać w dalszym ciągu. Dziękuję władzom administracyjnym miasta i powiatu, naczelnikom, władzom politycznym, działaczom społecznym i aktywni strażackiemu oraz wszystkim tym, którzy swoją inicjatywą i bezpośrednim bądź pośrednim działaniem przyczynili się do powstania tej kulturalnej placówki. Niech nasze muzeum dobrze spełnia rolę, do której zostało powołane<sup>49</sup>.

Na miesiąc przed uroczystym otwarciem muzeum dnia 1 maja 1974 r. Leon Trybalski przekazał nieodpłatnie swoje prywatne zbiory pamiątek strażackich, z których narodziło się Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, pod opiekę Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku, oddając je tym sposobem społeczeństwu miasta<sup>50</sup>. Leon Trybalski postawił jeden warunek, że sam pozostanie dożywotnio jej społecznym kustoszem. Nowo otwarte Muzeum Pożarnictwa mieściło się w jednym pomieszczeniu przylegającym do powozowni i domu koniuszego na terenie przeworskiego parku. Choć było ono skromne i niewielkie o powierzchni 56 m<sup>2</sup>, to w tamtej chwili wystarczające, aby wyeksponować część zabytkowego sprzętu strażackiego<sup>51</sup>.

Wystawa strażacka wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców Przeworska, straży pożarnych, a także odwiedzana była przez gości indywidualnych, wycieczki zorganizowane oraz obozy wędrownie młodzieży niemal z całej Polski. Natomiast Ochotnicza Straż Pożarna w Przeworsku z przyjętego na siebie obowiązku pełnienia opieki nad muzeum wywiązywała się zadowolająco, zabezpieczając potrzebne na ten cel fundusze, na zakup wyposażenia m.in. gablot, szaf bibliotecznych, stołów czy krzesel.

Leon cały czas powiększał zbiory strażackie, na które brakowało miejsca, a gromadzone przedmioty pochodziły prawie wyłącznie z darów od osób prywatnych i okolicznych jednostek OSP. Postanowiono więc jeszcze w tym samym roku placówkę rozbudować, a mianowicie do czynnej już wystawy sprzętu pożarniczego dobudowano oszklony pawilon o powierzchni 100 m<sup>2</sup> i metraż wystawienniczy powiększył się<sup>52</sup>. Na tym jednak nie poprzestano. Z każdym rokiem muzeum powiększało się o nowe pomieszczenia.

Po sezonie turystycznym we wrześniu 1976 r. muzeum zostało zamknięte w celu adaptacji kolejnych pomieszczeń oraz budowy tzw. poligonu wystawowego dla sikawek i ciężkiego sprzętu przeciwpożarowego. Aby wypełnić lukę na czas zamknięcia i działalności Muzeum Pożarnictwa, w okresie wakacyjnym, od połowy lipca do końca sierpnia 1977 r. w sali „wystaw przejściowych Muzeum Historycznego”, mieszczącego się w przeworskim pałacu Książąt Lubomirskich, urządzono wystawę o tematyce przeciwpożarowej pt. „Pali się bo byłeś nieostrożny”. Pomysłodawcą wystawy był Leon Trybalski. Zaprezentowano na niej 21 kolorowych plansz przedstawiających przyczyny powstawania pożarów. Autor chciał zwrócić uwagę

---

<sup>49</sup> MPZPP, sygn. MP-PF-309/1–13, *Album z fotografiami: Historyczny dzień otwarcia Muzeum Pożarniczego*, Przeworsk, 1974.

<sup>50</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-315, *Dyplom jako akt przekazania, Przeworsk, 1 maja 1974*, [w:] *Dokumenty po Leonie Trybalskim kustoszu i założycielu Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1951–1984*.

<sup>51</sup> L. Trybalski, *Informator...*, b.p.s.

<sup>52</sup> Tamże.

# DYPLOM

Jako akt przekazania

Niniejszym Leon Trybalski kolekcjoner przeworski zamieszkały w Przeworsku ul. Wałowa 9, przekazuje swoje zbiory pamiątek strażackich z których powstało Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, pod opieką Ochotniczej Szraży Pożarnej w Przeworsku, oddając tym sposobem je społeczeństwu miasta.

Przekazujący zobowiązuje Ochotniczą Straż Pożarną w Przeworsku do sprawowania pełnej opieki patronażowej zapewniającej powstałemu Muzeum Pożarnictwu stały rozwój.

Ochotnicza Straż Pożarna w Przeworsku zobowiązuje się natomiast wypełniać wolę twórcy Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, deklarując wszelką potrzebną pomoc, nie wykluczając pomocy finansowej.

Przeworsk dnia 1 maja 1974 r.

Leon Trybalski

Zarząd OSP Przeworsk

Łącz. Oddz. Pow. Związku OSP Przeworsk

70 Pańko Ryszard/  
Prezes Zarządu

Kom. Pow. Str. Poż. Przeworsk

/Ryznar Józef/

/Bawer Władysław/

/Szulc Lesław/

/Urban Henryk/

/Lazowski Adam/

/Flesner Michał/

/Węgrzyn Józef/  
Przew. Komisji Rew. OSP

Dyplom jako akt przekazania zbiorów pamiątek strażackich przez Leona Trybalskiego pod opiekę OSP w Przeworsku, 1 maja 1974 r., fot. H. Górecki, MP-PA-315

Diploma as an act of handing over collections of fire-fighting mementoes by Leon Trybalski to the Volunteer Fire Brigades (VFB) in Przeworsk, May 1, 1974, photo H. Górecki, MP-PA-315





Leon Trybalski przed Muzeum Pożarnictwa i poligonem wystawienniczym sikawek, Przeworsk, 1977 r., MP-PF-350

Leon Trybalski in front of the Fire-fighting Museum and the water pump exhibition grounds, Przeworsk, 1977, MP-PF-350



Poligon wystawienniczy sikawek przed Muzeum Pożarnictwa, Przeworsk, 1977 r., MP-PF-196

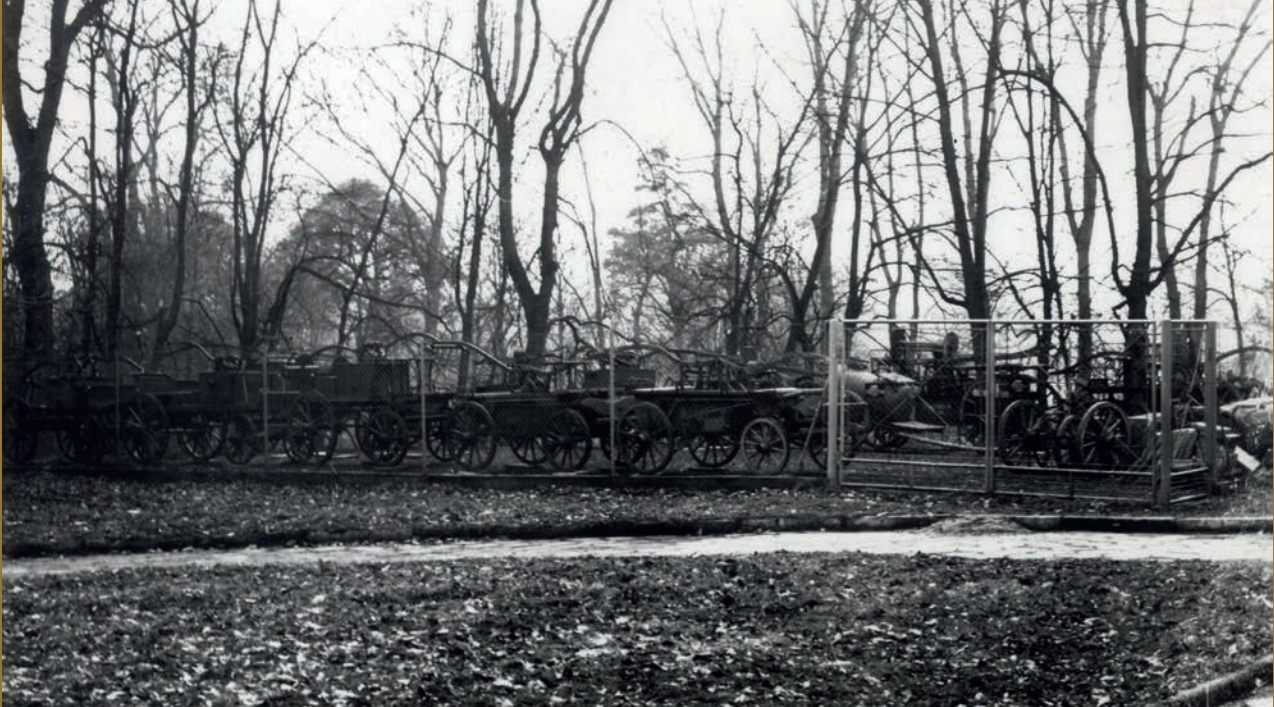
Water pump exhibition grounds in front of the Fire-fighting Museum, Przeworsk, 1977, MP-PF-196

na niebezpieczeństwo, jakie wynikało z nieostrożności lub zaniedbania podstawowych zaleceń przeciwpożarowych. Wystawa uzupełniona została o sprzęt przeciwpożarowy, m.in.: gaśnice, hydronetki, koce azbestowe, bosaki, tłumice, którego używano na wypadek powstania pożaru, celem stłumienia ognia. Ponadto autor wystawy dla wszystkich ją odwiedzających, głównie dzieci i młodzieży, wygłaszał pogadanki na dwa tematy: „Ogień zawsze niebezpieczny” oraz „Przypominamy mieszkańcom wsi”<sup>53</sup>.

W tym czasie dzięki pomocy strażaków ochotników oraz kustosa Leona Trybalskiego powstał ogrodzony poligon wystawowy pod gołym niebem o powierzchni 200 m<sup>2</sup>, gdzie wyeksponowano kołowy sprzęt strażacki. Na koniec 1977 r., po zagospodarowaniu kolejnych pomieszczeń, ekspozycja muzealna wraz z poligonem wystawowym wynosiła 500 m<sup>2</sup>, a dwa lata później muzeum dysponowało już powierzchnią 620 m<sup>2</sup>, wzbogacając się cały czas o nowe muzealia<sup>54</sup>. W przeciągu sześciu lat funkcjonowania Muzeum Pożarnictwa zbiory strażackie prezentowane były w jedenastu pomieszczeniach, z których: osiem przeznaczonych było na ekspozycję materiałów historycznych, jedno pomocniczego sprzętu strażackiego, jedno na wystawy czasowe oraz oświatę i prewencję przeciwpożarową oraz otwarte pomieszczenie tzw. poligon na wystawę kołowego sprzętu strażackiego, czyli sikawek. Ponadto Muzeum posiadało pracownię konserwacji eksponatów strażackich, magazyn na sprzęt gospodarczy i składnicę eksponatów muzealnych. Osobnymi pomieszczeniami wchodzącymi w skład Muzeum był pokój mieszczący archiwum i bibliotekę muzealną z wydzielonym miejscem na czytelnię

<sup>53</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-350, L. Trybalski, *Pali się bo byłeś nieostrożny*, I wystawa przeciwpożarowa, Przeworsk 1977, b.p.s.

<sup>54</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-90, *Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku*, [w:] *Powstanie i działalność Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1973–1976*.



Poligon wystawienniczy sikawek przed Muzeum Pożarnictwa, Przeworsk, 1982 r., MP-PF-213

Water pump exhibition grounds in front of the Fire-fighting Museum, Przeworsk, 1982, MP-PF-213



Wiele lat pracy swego nauczycielskiego życia przeznaczył prof. Leon Trybalski z Przeworska na gromadzenie i renowację sprzętu oraz rekwizytów pożarniczych. Ten unikalny zbiór przekazał obecnie profesor państwu, pełniąc nadal funkcję społecznego kustosza osobliwego muzeum.

NRWP Rzeszów – Fot. M. Najda

Leon Trybalski na ekspozycji z hełmami strażackimi i sikawkami na poligonie wystawienniczym, lata 70. XX w., fot. M. Najda, MP-PF-1421

Leon Trybalski at the exhibition of fire-fighter's helmets and water pumps in the exhibition grounds, 1970s, photo M. Najda, MP-PF-1421

i pracownię historyczną – Ośrodek Badań Historii Pożarnictwa<sup>55</sup>. Głównym celem Ośrodka Historii Pożarnictwa działającym przy Muzeum było gromadzenie materiałów historycznych, przygotowywanie i opracowywanie historii regionu w zakresie działalności pożarnictwa. Ośrodek obejmował swoim zasięgiem działania teren pięciu ówczesnych województw: zamojskiego, tarnobrzeskiego, rzeszowskiego, krośnieńskiego, a w szczególności województwa przemyskiego. Z różnorodnych materiałów znajdujących się w Ośrodku i z fachowej pomocy merytorycznej Leona korzystała młodzież ze szkół średnich z Przeworska oraz okolicznych miast i miejscowości, przygotowując prace przedmaturalne czy historyczne<sup>56</sup>.

Dla uatrakcyjnienia ekspozycji pożarniczej Leon w sali wystaw czasowych muzeum organizował również wystawy o różnorodnej tematyce, głównie w oparciu o własny dorobek kolekcjonerski. W latach 1978–1979 zorganizował trzy wystawy. Pierwszą pt. „Co zbierać” z okazji XXV-lecia PTTK w Przeworsku. Na wystawie pokazał m.in. odznaki PTTK, kapsle z butelek, pudełka



Leon Trybalski na ekspozycji pożarniczej, Przeworsk, 1978 r., fot. J. A. Gruntowicz, MP-PF-214

Leon Trybalski at the fire-fighting exhibition, Przeworsk, 1978, photo J. A. Gruntowicz, MP-PF-214

<sup>55</sup> L. Trybalski, *Przeworska zbiornica pamiątek strażackich (Informator)*, Przemysł 1981, s. 4–5.

<sup>56</sup> L. Trybalski, *Przeworska placówka zbioru pamiątek strażackich*, [w:] „Materiały i studia muzealne”, t. II, Przemysł 1979, s. 141–142.

zapłaćcane, kartki z widokami, telegramy ozdobne, temperówki (strugaczki) do ołówków, znaczki pocztowe odklejane z listów, „erki” z listów poleconych, opakowania z żyletek, breloczki, motyle i owady, przekonując młodzież, iż można zbierać, kolekcjonować różne rzeczy nawet bez wydawania pieniędzy. Drugą wystawę pt. „Banknoty polskie w latach 1916–1978” urządził w rocznicę obchodów 60-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Była ona pogładową lekcją historii polskiego pieniądza papierowego. Zaprezentowano na niej banknoty emitowane przez państwo polskie oraz państwa zaborcze. Trzecią wystawę pt. „Monety Polskie z okresu 1917–1978” przygotował z okazji obchodów 35-lecia PRL. Była to druga wystawa numizmatyczna, na której pokazano tylko i wyłącznie zbiory Leona Trybalskiego<sup>57</sup>. Cieszyły się one zawsze popularnością i wzbudzały duże zainteresowanie wśród młodzieży, mieszkańców Przeworska oraz okolicznych miejscowości. Były atrakcją Przeworska, a także budziły podziw kolekcjonerski.

Leon Trybalski, będąc kustoszem Muzeum Pożarnictwa, przy pomocy swojej najbliższej rodziny, działając społecznie pełnił w nim kilka funkcji, był organizatorem ekspozycji stałej i wystaw czasowych, przewodnikiem, pracownikiem administracyjnym, konserwatorem, a nawet dozorcą. Natomiast opiekę finansową cały czas sprawowała Straż Pożarna do czasu uregulowania wszystkich spraw urzędowych. W roku 1977 jako Prezes OSP Przeworsk oraz członkowie Zarządu OSP podjęli jednogłośnie uchwałę, na mocy której przekazali nieodpłatnie majątek ruchomy oraz eksponaty pożarnicze na rzecz Państwowego Muzeum w Przeworsku. Zaznaczając jednocześnie, aby fachową opiekę strażacką pełnił zawsze przedstawiciel OSP w Przeworsku lub działacz OSP, wykazujący zamiłowanie do historii i zabytków strażackich bez osobistych korzyści<sup>58</sup>.

Przełomowy okres dla Muzeum nastąpił dnia 21 lutego 1978 r., kiedy decyzją Wojewody Przemyskiego zatwierdzony został statut Muzeum w Przeworsku jako państwowej jednostki kultury. Zwierzchni nadzór nad Muzeum sprawował Minister Kultury i Sztuki, zaś bezpośredni Wojewoda Przemyski. Natomiast nadzór merytoryczny nad Muzeum powierzono Muzeum Okręgowemu w Przemyśle<sup>59</sup>. W ten sposób od chwili założenia działające i rozwijające się „bezdomy” Muzeum Pożarnictwa po 5 latach swojej aktywności zaczęło figurować pod nazwą: Dział Historii Pożarnictwa<sup>60</sup>. Ponadto na koniec 1979 r. decyzją naczelnika miasta Przeworska Muzeum przejęło kolejne, zwolnione pomieszczenia dawnej stajni – wozowni Lubomirskich od Zespołu Opieki Zdrowotnej, tj. Poradni Matki i Dziecka<sup>61</sup>. Dysponujące od samego początku swojej działalności niewielką powierzchnią użytkową, z biegiem lat

---

<sup>57</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-274, *Z podwórka działalności Muzeum w Przeworsku*, [w:] *Dokumenty związane z działalnością Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1986–1989*.

<sup>58</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-272, Protokół zebrania Zarządu OSP Przeworsk dla podjęcia uchwały przekazującej majątek ruchomy i eksponaty Muzeum Pożarniczego w Przeworsku na rzecz Państwowego Muzeum Przeworsk, Przeworsk, 21 lipca 1977 r., [w:] *Dokumenty związane z działalnością Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1974–1980*.

<sup>59</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-276, Statut Muzeum w Przeworsku jako załącznik do zarządzenia Wojewody Przemyskiego nr 13/78 z dnia 21.02.1978, [w:] *Dokumenty związane z działalnością Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1972–1990*.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-93, Protokół zdawczo-odbiorczy sporządzony w dniu 1 października 1979 r. na okoliczność przekazania obiektu majątkowego określonego w decyzji Naczelnika Miasta Przeworska z dnia



Leon Trybalski w biurze Muzeum Pożarnictwa, Przeworsk, 1979 r., fot. J. A. Gruntowicz, MP-PF-144

Leon Trybalski in the Office of the Fire-fighting Museum, Przeworsk, 1979, photo J. A. Gruntowicz, MP-PF-144

systematycznie rozwijało się, pomnażając swój zasób muzealny i zwiększając przestrzeń do jego ekspozycji.

Ważnym wydarzeniem dla Muzeum był rok 1981, kiedy obchodzono jubileusz 25-lecia jego powstania, począwszy od zorganizowania pierwszej wystawy pożarnej na rynku Przeworska, działalności historycznej i zbieractwa pamiątek strażackich. Choć formalnie Muzeum funkcjonuje od czerwca 1974 r., to już w 1956 r. zaczęło się tworzyć i powiększać zbiory, ale bez stałej siedziby i bez pomieszczeń ekspozycyjnych czy magazynowych, tylko organizując wystawy czy pokazy pod gołym niebem lub w remizie. Uroczystość tę połączono z obchodami X Tygodnia Tradycji i Współczesności Kultury Przeworskiej, który odbywał się w dniach

---

15 stycznia 1979 r. na rzecz Muzeum w Przeworsku, [w:] Korespondencja Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku i Leona Trybalskiego, 1978–1979.

8–13 czerwca 1981 r.<sup>62</sup> Program uroczystości obejmował sesję popularnonaukową poświęconą rozwojowi Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku oraz tego typu placówkom w Polsce. Referaty wygłaszali zaproszeni goście oraz Leon Trybalski – kustosz przeworskiego Muzeum. Po wygłoszeniu referatów nastąpiła uroczysta dekoracja medalami zasłużonych działaczy, którzy przyczynili się do rozwoju i powstania Muzeum, po czym odbyło się zwiedzanie ekspozycji. Kolejną atrakcją obchodów był instruktaż o sposobie gaszenia pożarów przy zastosowaniu dostępnych środków gaśniczych. Natomiast w godzinach popołudniowych orkiestra strażackie Ochotniczych Straży Pożarnych z Markowej i Sieteszy wzięły udział w pochodzie ulicami miasta, a następnie na scenie odbył się koncert<sup>63</sup>. Z okazji jubileuszu wydano okolicznościową przypinkę, informator o Muzeum Pożarnictwa, koperty, karnecik ze zdjęciami fragmentów ekspozycji muzeum oraz dwie okolicznościowe pieczęcie<sup>64</sup>. Obchody jubileuszowe trwały cały dzień, do późnych godzin wieczornych i zgromadziły licznie zebranych przeworszczan oraz zaproszonych gości ze środowisk strażackich.

Nieustannie powiększający się zasób muzealny sprzętu strażackiego wymagał (na cele wystawiennicze) kolejnych nowych i większych pomieszczeń. W 1988 r. rozpoczęto roboty adaptacyjne byłych stajni cugowych należących do Lubomirskich na potrzeby Muzeum Pożarnictwa. Prowadził je inż. Stanisław Żuk architekt miejski, natomiast wykonawcą robót była Gospodarka Komunalna Miasta Przeworska<sup>65</sup>. W tym samym roku założyciel Muzeum Leon Trybalski przeszedł na zasłużoną emeryturę, a jego stanowisko objął chorąży pożarnictwa Waldemar Mrugała. Został on oddelegowany przez Wojewódzkiego Komendanta Straży Pożarnej w Przemyślu na kierownika ekspozycji pożarniczej Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku<sup>66</sup>. Będąc na emeryturze, Leon nie rozstał się z Muzeum, przez cały czas, do końca swojego życia powiększał zbiory, był tu częstym gościem, brał udział w różnych uroczystościach oraz udzielał porad i wskazówek, aby Muzeum dobrze funkcjonowało i rozwijało się.

Remont budynków dawnych stajni przeznaczonych na Muzeum Pożarnictwa przedłużał się. Dopiero w 1990 r. udostępniono do zwiedzania część ekspozycji w nowych pomieszczeniach. Dotyczyło to jednak tylko części zbiorów – ok. 40%, reszta, na którą brakowało miejsca, pozostała nadal w starych pomieszczeniach. W 1993 r. Muzeum wystąpiło z prośbą do Burmistrza i Zarządu Miasta Przeworska o przekazanie dla potrzeb placówki kolejnych budynków, tj. zabudowań gospodarczych i magazynów znajdujących się na terenie zespołu pałacowo-parkowego, które zajmowało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Po uzyskaniu zgody od miasta Muzeum powiększyło się o kolejne dwa pomieszczenia, sąsiadujące ze stajniami, gdzie po przeprowadzonym remoncie przeniesiono wszystkie zbiory strażackie w jedno miejsce<sup>67</sup>.

---

<sup>62</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-278, Dokumenty XXV lat Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1956–1981.

<sup>63</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-360, L. Trybalski, *XXV lat Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku*, 1981, b.p.s.

<sup>64</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-277, Dokumenty XXV lat Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1956–1981.

<sup>65</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-275, Sprawozdanie z działalności Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku za rok 1988, [w:] Sprawozdania, protokół i plan działalności kierunku rozwoju Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1987–1997.

<sup>66</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-276, Dokumenty...

<sup>67</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-275, E. Zaremba, mps, *Historia powstania zbiorów stanowiących obecny „Dział Historii Pożarnictwa” Muzeum-Zespołu Pałacowo-Parkowego w Przeworsku*, 1997, [w:] Sprawozdania...



Ośrodek dla matki i dziecka, dawne stajnie cugowe Księcia A. Lubomirskiego, obecnie budynek Muzeum Pożarnictwa, lata 60. XX w., MP-PF-1886

Centre for mother and child, former bridle stables of Prince A. Lubomirski, currently the building of the Fire-fighting Museum, 1960s, MP-PF-1886

Po całkowitym zakończeniu prac remontowych budynku dawnych stajni oraz pomieszczeń z nimi sąsiadujących, założeniu instalacji przeciwpożarowej i przeciwwłamaniowej, na koniec 1995 r. urządzona została stała ekspozycja pożarnicza, która zyskała miano bardziej ciekawej i znacznie większej. Niewielkie remonty oraz prace wykończeniowe i niezbędne zakupy na urządzenie sal ekspozycyjnych trwały jeszcze kilka lat.

Stajnie to budynek jednokondygnacyjny, na rzucie wydłużonego prostokąta, pokryty dachem dwuspadowym. Część środkowa posiada pierwotny wystrój elewacji, rozczłonkowanych lizenami, pomiędzy którymi osadzone są półokrągło zwieńczone okna<sup>68</sup>. W czasach swej świetności stajnie były luksusowo urządzone, z osobnymi boksami dla koni, marmurowymi żłobami i lustrami. Po wojnie zdewastowano je.

---

<sup>68</sup> MPZPP, sygn. MP-OP-337, Z. Bieńkowska, T. Piekarz, I. Zając, *Studium historyczno-urbanistyczne*, cz. 2, katalog zabudowy, Jarosław 1989, s. 21.

Obecnie Muzeum Pożarnictwa nadal mieści się w budynkach dawnych stajni cugowych pochodzących z pocz. XIX w., rozbudowanych po 1869 r.<sup>69</sup>, które znajdują się na tzw. górnym parku w Zespole Pałacowo-Parkowym Książąt Lubomirskich.



Dawne stajnie cugowe Księcia A. Lubomirskiego, obecnie budynek Muzeum Pożarnictwa, 2021 r., fot. W. Kruk  
The former bridle stables of Prince A. Lubomirski, currently the building of the Fire-fighting Museum, 2021, photo W. Kruk

<sup>69</sup> W. Wlazło, *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo przemyskie*, t. 33, Warszawa 1998, s. 286.



## 4. SIKAWKI PRZENOŚNE, KUBŁOWE, TACZKOWE, KONNE

Wśród zgromadzonych muzealiów na szczególną uwagę zasługuje największa w Polsce kolekcja 38 sikawek ręcznych przenośnych, kubłowych, dwukołowych tzw. taczkowych i czterokołowych konnych przełomu XIX i XX w. Pochodzą one w większości z terenu powiatu przeworskiego i były dawniej na wyposażeniu Ochotniczych Straży Pożarnych m.in. w miejscowościach: Adamówka, Białoboki, Dębów, Gać, Grzęska, Łopuszka Wielka, Majdan Sieniawski, Maćkówka, Ostrów, Pełnatycze, Przeworsk, Rozbórz, Sietesz, Studzian, Tryńcza, Urzejowice, Widaczów, Wolica, Zalesie. Jedna sikawka taczkowa (tzw. hydropułt) należała do OSP Jarosław i najnowsza, która wzbogaciła kolekcję pożarniczą, przekazana została w 2015 r. przez OSP Święte, powiat jarosławski, gmina Radymno.

Sikawki w XIX wieku były podstawowym i bardzo popularnym, powszechnie stosowanym przez większość straży pożarnych wiejskich i ochotniczych sprzętem strażackim służącym do gaszenia pożarów. Spowodowany wzrost zapotrzebowania straży na sikawki strażackie skłonił wiele firm polskich i zagranicznych do podjęcia się ich produkcji. W 1899 r. w dziewięćdziesięciu sześciu Galicyjskich Ochotniczych Strażach Pożarnych należących do Krajowego Związku OSP było łącznie 252 sikawki, z czego 27 sikawek przenośnych, 92 sikawki dwukołowe i 133 sikawki czterokołowe<sup>70</sup>.

Chociaż ich wydajność była stosunkowo nieduża, a zasięg pracy mały, to jednak miały one wiele zalet i służyły z pożytkiem obronie przeciwpożarowej. Były prostej konstrukcji bez skomplikowanych mechanizmów i urządzeń, posiadały możliwość samodzielnego zassania wody, działały niezawodnie bez względu na porę roku, a ich koszty utrzymania były stosunkowo niskie.



Sikawka kubłowa na podwoziu dwukołowym, pocz. XX w., OSP Maćkówka, fot. G. Sznaj, MP-P-652

Bucket-type water pump on two-wheeled chassis, early 20th century, VFB Maćkówka, photo G. Sznaj, MP-P-652



Sikawka kubłowa dwukołowa tzw. „taczkowa”, lata 20. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-618

Two-wheeled bucket water pump, so-called "wheelbarrow", 1920s, photo G. Sznaj, MP-P-618

<sup>70</sup> J.R. Szaflik, *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych*, Warszawa 1985, s. 113.



Sikawka czterokołowa konna bez skrzyni wodnej, pocz. XX w., OSP Tryńcza, fot. G. Sznaj, MP-P-650

Four-wheeled horse-drawn water pump without water box, early 20th century, VFB Tryńcza, photo G. Sznaj, MP-P-650



Hydropult na podwoziu dwukołowym, lata 30. XX w., OSP Dębów, fot. G. Sznaj, MP-P-641

Hydropult on a two-wheeled chassis, 1930s, VFB Dębów, photo G. Sznaj, MP-P-641

Sikawki dzieliły się na dwu- i jednocylindrowe. Dwucylindrowe składają się z następujących części: podstawy z drewna bukowego lub dębowego, korpusu wraz z komorą zaworów przeważnie odlanego z brązu, zaworów ssawnych i tłocznych, dwóch cylindrów i tłoków najczęściej z mosiądzu, tłocznik z prętów stalowych, powietrznika z blachy miedzianej, dźwigni napędowych stalowych, podpór do dźwigni z kątowników żelaznych, dwóch drążków drewnianych, zwijadła metalowego oraz drewnianej skrzyni na narzędzia. Natomiast sikawki jednocylindrowe różnią się od opisanej dwucylindrowej tym, że mają jeden poziomy cylinder o dwustronnym działaniu.



Sikawka przenośna kubłowa, Wm. Knaust, Wiedeń, model produkowany do 1918 r., fot. G. Sznaj, MP-P-368

Portable bucket-type water pump, Wm. Knaust, Vienna, model produced until 1918, photo G. Sznaj, MP-P-368



Sikawka kubłowa dwucylindrowa na podwoziu dwukołowym, Wiedeń, przełom XIX i XX w., OSP Sietesz, fot. G. Sznaj, MP-P-651

Two-cylinder bucket-type water pump on a two-wheel chassis, Vienna, turn of the 19th and 20th centuries, VFB Sietesz, photo G. Sznaj, MP-P-651



Sikawka czterokołowa konna z dolną skrzynią wodną, Wm. Knaust, Wiedeń, przełom XIX i XX w., fot. H. Górecki, MP-P-1121

Four-wheeled horse-drawn water pump with lower water box, Wm. Knaust, Vienna, the turn of the 19th and 20th centuries, photo H. Górecki, MP-P-1121

76


**WM. KNAUST, WIEN**  
2/3 MIESBACHGASSE 15.


**Gruppe 13. Garten-Spritzen.**

**Gartenspritzen mit Saugwerk**  
einfacher Construction


mit Gummikugel-Ventilen, Cylinder aus Metall, Kolben mit Leder-manschette, Werksfundament und Windkessel aus Gusseisen, Hebel aus Schmiedeisen, Wasserbehälter aus Eisenblech genietet.  
**Zweckmässig, solid und billig.**


**Garten-Kübel-spritzen**  
mit Saugwerk.

3143  Nr. 3143 mit 65<sup>m</sup>/<sub>m</sub> Cylinder und ovalem Kübel für 50 Liter. Horizontale Wurfweite ca. 16—18<sup>m</sup>, Gewicht ca. 48 Klg. **K 122.—**  
Saug- und Druckschlauch Nr. 0.

3218  Nr. 3218 mit 80<sup>m</sup>/<sub>m</sub> Cylinder und rundem Kübel für 84 Liter. Horizontale Wurfweite ca. 17—19<sup>m</sup>, Gewicht ca. 72 Klg. **K 160.—**  
Saug- und Druckschlauch Nr. 1.

**Garten-Hydrophorspritzen.**

3142  Nr. 3142 mit 65<sup>m</sup>/<sub>m</sub> Cylinder Wasserlieferung per Minute ca. 37 Liter. Horizontale Wurfweite ca. 16—18<sup>m</sup>, Gewicht ca. 42 Klg. **K 110.—**  
Saug- und Druckschlauch Nr. 0.

3217  Nr. 3217 mit 80<sup>m</sup>/<sub>m</sub> Cylinder. Wasserlieferung per Minute ca. 54 Liter. Horizontale Wurfweite ca. 17—19<sup>m</sup>, Gewicht ca. 66 Klg. **K 138.—**  
Saug- und Druckschlauch Nr. 1.  
Vorstehende Spritzen erhalten als Zugehör: 1 Saugschlauch, 6' engl. lang, mit Gewinde und Seiher, 1 Handschlauch m. Mundstück und Strahlbrecher.

Preise der Verlängerungs-Schläuche Seite 25.

77

**WM. KNAUST, WIEN**  
2/3 MIESBACHGASSE 15.

**Gruppe 13.**

**Gartenspritzen und Gartenpumpen.**  
**Schubkarrenpumpen**

mit Saugwerk, in 2 Grössen, zum Spritzen eingerichtet, als Garten-pumpen zum Giessen, zum Wasserschöpfen und zum Transport des Wassers auf grössere Entfernungen, sowie als Hausfeuerspritzen zu verwenden.

Nr. 65. **Gr. I** liefert per Stunde ca. 1400 Liter, Wurfweite ca. 13<sup>m</sup>/ Preis **K 220.—**  
Nr. 64. **Gr. II** liefert per Stunde ca. 2500 Liter, Wurfweite ca. 17<sup>m</sup>/ Preis **K 276.—**  
Zugehör bei Nr. 64 und 65:

1 Saugschlauch m. Seiher  
6' engl. lang, 2<sup>m</sup> gummirter Handschlauch  
Nr. 1, 1 Mundstück,  
1 Strahlbrecher.



Nr. 2966.

**Annihilator.**

Neues verbessertes System  
vorzüglich als  
**Garten-Spritze!**  
Aeusserst wirksame  
**Haus-Feuerspritze!**



Nr. 2966.

Der Annihilator hat einen Zinkwasserbehälter für circa 28—30 Liter und eine horizontale Wurfweite von 14—16 Meter.  
Preis **K 55.—**. Gewicht ca. 7 kg.  
5 Meter Verlängerungs-Gummischlauch mit Gewinde **K 13.50**  
Siehe auch Seite 27—28 und 31—32.

Fragment katalogu wysyłkowego sprzętu strażackiego, Wm. Knaust, Wiedeń, XIX w., MP-PA-326

Part of the dispatch catalogue of fire-fighting equipment, Wm. Knaust, Vienna, 19th century, MP-PA-326



Sikawka czterokołowa konna z dolną skrzynią wodną, podwoziem z resorami i zwijadłem na węże tłoczne, Polska, pocz. XX w., OSP Łopuszka Wielka, fot. G. Sznaj, MP-P-642

Four-wheeled horse-drawn water pump with lower water box, chassis with springs and reel for pressure hoses, Poland, early 20th century, VFB Łopuszka Wielka, photo G. Sznaj, MP-P-642



Sikawka konna z górną skrzynią wodną, podwoziem bez resorów, Polska, pocz. XX w., OSP Rozbórz, fot. G. Sznaj, MP-P-653

Four-wheeled horse-drawn water pump with upper water box and chassis without springs, Poland, early 20th century, VFB Rozbórz, photo G. Sznaj, MP-P-653



Sikawka czterokołowa konna z dolną skrzynią wodną i podwoziem bez resorów, Unia Strażacka, Lwów, model produkowany w latach 1921–1939, OSP Urzejowice, fot. G. Sznaj, MP-P-655

Four-wheeled horse-drawn water pump with lower water box and chassis without springs, Fire-fighters' Union, Lviv, model produced in 1921–1939, VFB Urzejowice, photo G. Sznaj, MP-P-655



Sikawka czterokołowa konna bez skrzyni wodnej, ze zwijadłem na węże tłoczne, Unia Strażacka, Lwów, nr. fabr.: 55 32, model produkowany w latach 1921–1939, OSP Adamówka, fot. G. Sznaj, MP-P-656

Four-wheeled horse-drawn water pump without water box, with reel for pressure hoses, Fire-fighters' Union, Lviv, factory No: 55 32, model produced in the years 1921–1939, VFB Adamówka, photo G. Sznaj, MP-P-656

Producentami sikawek, które znajdują się w zbiorach Muzeum, było osiem firm polskich i zagranicznych specjalizujących się w ich produkcji, tj.: Wm. Knaust Wiedeń – austriacka firma zajmująca się projektowaniem i budową luźnego sprzętu. Założycielem firmy był pochodzący z Niemiec mechanik Heinrich Ludwig Fricke, który wyemigrował do Wiednia<sup>71</sup>. 22 maja 1822 roku w Leopoldstadt pod Wiedniem otworzył on prywatną Fabrykę Maszyn Hydraulicznych i Strażackich. Po jego śmierci firmę przejął i działalność kontynuował jego siostrzeniec Wilhelm Knaust<sup>72</sup>. Różne wynalazki, które wdrażała fabryka m.in. pompy wszystkich typów, strzykawki samochodowe, do koszyka, obrotowe, ręczne natryski hydroforu<sup>73</sup>, powodowały, iż należała ona do najlepszych producentów sprzętu pożarniczego w całej Europie. Wiodącym producentem sikawek strażackich i sprzętu pożarniczego na tzw. Kresach Wschodnich w Polsce była firma założona w 1913 roku pod nazwą Dom Handlowy przez Małopolski Związek Straży Pożarnych we Lwowie<sup>74</sup>, przekształcona w 1918 r. na Unię Strażacką Lwów. Fabryka mieszcząca się przy ulicy Piekarskiej oferowała sikawki przenośne i wozowe: specjalne dla miast i wsi, dworów i fabryk, kompletne uzbrojenie i umundurowanie dla straży pożarnych oraz wszystkie przyrządy ratunkowe. Wytwórnia była pod ścisłą kontrolą Komisji Technicznej Związku Straży Pożarnych, co dawało pełną gwarancję solidnego wykonania narzędzi pożarniczych<sup>75</sup>.

<sup>71</sup> <https://de.wikipedia.org/wiki/Wm.-Knaust> (dostęp: marzec 2023 r.).

<sup>72</sup> H.W. Bouska, *Die Wiener Feuerwehren*. Sutton Verlag, 2013, s. 19.

<sup>73</sup> Reklama fabryki Wm. Knaust w prasie „Feuerwehr – Signale” z dnia 1.01.1884 r.

<sup>74</sup> *Czerwona Księga Pożarów. Wybrane problemy pożarów oraz ich skutki*, pod red. dr. inż. P. Guzewskiego, dr. inż. D. Wróblewskiego, D. Małozięcia, t. 1, Józefów 2016, s. 45.

<sup>75</sup> Reklama: Unia Strażacka Fabryka sikawek i przyrządów pożarniczych, „Walka z pożarem i Przewodnik Pożarniczy”, nr 21, styczeń 1930 r., b.p.s.



Tabliczka znamionowa sikawki Unia Strażacka, Lwów, fot. G. Sznaj, MP-P-656  
Identification plate of the Fire-fighter's Union, Lviv, photo G. Sznaj, MP-P-656

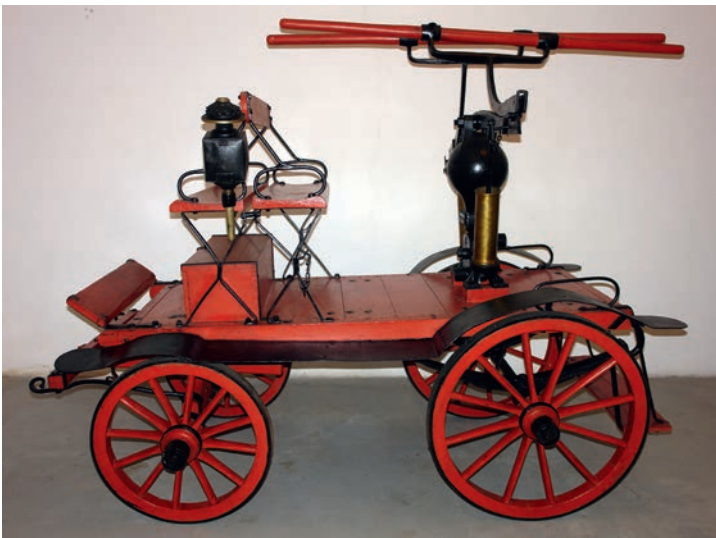


Targi Wschodnie, platforma reklamowa fabryki sikawek strażackich, Lwów, 1920–1939, MP-PF-1609  
Eastern Fair, advertising platform of fire-fighting water pump factory, Lviv, 1920–1939, MP-PF-1609



Sikawka czterokołowa konna z górną skrzynią wodną i podwoziem bez resorów, Z. Majewski, Lwów, pocz. XX w., OSP Pełnatycze, fot. G. Sznaj, MP-P-644

Four-wheeled horse-drawn water pump with upper water box and chassis without springs, Z. Majewski, Lviv, early 20th century, VFB Pełnatycze, photo G. Sznaj, MP-P-644



Sikawka czterokołowa konna bez skrzyni wodnej z poprzeczną łamaną dźwignią do pompowania i podwoziem z resorami, Fabryka Troetзера, Warszawa, przełom XIX i XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-1022

Four-wheeled horse-drawn water pump without water box with a transverse broken pumping lever and chassis with springs, Troetzer Factory, Warsaw, turn of the 19th and 20th centuries, photo G. Sznaj, MP-P-1022

W późniejszym czasie zajęła się także produkcją sikawek motorowych i samochodów pożarniczych z wbudowaną motopompą oraz przyrządami do skrapiania ulic.

Oprócz Unii Strażackiej we Lwowie działała jeszcze fabryka produkująca sprzęt strażacki pod nazwą Lwowskie Biuro Handlowe Z. Majewski. Zajmowała się ona produkcją sikawek ręcznych czterokołowych, dwukołowych, przenośnych oraz wszelkiego rodzaju przyborów pożarniczych m.in. tyfonów. Fabryka znajdowała się przy ulicy Kościuszki 4<sup>76</sup>.

Jedną z pierwszych i zarazem najstarszą krajową fabryką zajmującą się produkcją sprzętu pożarniczego, która powstała w 1842 r., była Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza „Adolf Troetzer” znajdująca się w Warszawie przy ul. Chłodnej 29, produkująca pompy, sikawki, aparaty, beczki do wody, spirytusu, nafty itp.<sup>77</sup> Syn Adolfa – Józef, który urodził się w 1866 r. w Warszawie, po ukończeniu znanej w tamtych czasach szkoły realnej imienia Ponkiewicza został wysłany w celu dalszego kształcenia i zdobycia praktyki w jednej z większych fabryk maszyn w Wiedniu. Uzyskawszy wiele wiadomości technicznych, udał się do Szwajcarii, gdzie rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki w Zurichu, uważanej wówczas za jedną z najlepszych wyższych uczelni technicznych w Europie. Po ukończeniu studiów wrócił do Warszawy i podjął pracę w fabryce ojca, a po kilku latach

<sup>76</sup> Reklama: Lwowskie Biuro Handlowe, „Strażak Pomorski”, nr 3–4 (31–32), Grudziądz, marzec – kwiecień 1930 r., s. 16.

<sup>77</sup> A. Piotrowski, „Rocznik Adresowy Gubernij Królestwa Polskiego na rok 1900”, Warszawa 1899, s. CXVIII (118).



został jej właścicielem. Po śmierci ojca przeprowadził reorganizację fabryki, powiększając produkcję działów, uruchomił dział produkujący pompy różnych typów oraz z braku miejsca przy ul. Chłodnej przeniósł fabrykę maszyn jak i odlewnię do Pruszkowa, gdzie kupił odpowiednie hale fabryczne na potrzeby fabryki<sup>78</sup>. Stojąc na czele przedsiębiorstwa, prowadził je bardzo solidnie, zyskując duże uznanie wśród odbiorców oraz zaufanie współpracowników i robotników fabrycznych. Józef Troetzer w swojej Fabryce Maszyn, Odlewni i Kotlarni w Pruszkowie produkował: pompy dla: wodociągów, kopalni, stacji kolejowych, gorzelnii, szybów naftowych, pras hydraulicznych, zasilania kottów; pompy dla fabryk: cukru, papieru, porcelany, chemicznych, cegły; pompy dla: studzien artezyjskich i kopanych; sikawki pożarne dla: miast, fabryk, osad, stacji kolejowych, wsi, majątków ziemskich; wszelkie narzędzia ogniowe: hydrofony, beczki, wozy rekwizytowe, omnibusy, kaski, toporki, drabiny, bosaki; całkowite urządzenia straży ogniowych; aparaty asenizacyjne: pneumatyczne, składające się z pomp powietrznych i beczek hermetycznych żelaznych z kompletną armaturą; aparaty: specjalne dla wodociągów i różnych fabryk przetworowych, a także płuczki, betoniarki, mieszadła dla fabryk cukru; kotlarskie wyroby: zbiorniki, cysterny, kotły do grzania wody, beczki do spirytusu, nafty, wody; odlewy: żelazne i metalowe z własnych i nadesłanych modeli<sup>79</sup>. Cenniki, specjalne oferty, projekty fabryka wysyłała na żądanie zainteresowanych.

Najlepsze rezultaty fabryka Troetzera osiągnęła w 1905 r., gdzie stan zatrudnienia robotników wzrósł ze 150 osób w lutym do 230 w następnych miesiącach<sup>80</sup>. Związane to było najprawdopodobniej z bardzo dużą liczbą zamówień.

Pruszkowska fabryka zakończyła swą działalność wraz z wybuchem I wojny światowej w 1914 r., kiedy została zniszczona, a Józef poświęcił się pracy charytatywnej, społecznej i humanitarnej. Po wojnie pracował jako dyrektor biura Zarządu Cukrowni Lubelskich, później w firmie Brown, Boveri i S-ka w Warszawie. Zmarł 24 listopada 1937 r. w Warszawie<sup>81</sup>.

Firma w czasie swej ponad siedemdziesięcioletniej działalności brała udział w licznych wystawach sprzętu maszynowego nie tylko w Polsce, ale także za granicą. W 1885 r. została nagrodzona złotym medalem na wystawie w Warszawie poświęconej wystawcom przemysłowym i rzemieślnikom. W kategorii „Machiny i przyrządy fabryczne” zdobywa złoty medal, a samego wręczenia medalu dokonał hrabia August Potocki wiceprezes wystawy<sup>82</sup>. Sikawki warszawskiej firmy Troetzer zwracały na siebie uwagę również podczas wystawy berlińskiej w 1901 r., odznaczając się dokładnością wykonania i ciekawą konstrukcją. Na tej wystawie zostało wystawionych 6 sikawek, z których jedna o zupełnie nowej konstrukcji. Była to sikawka z kotłem ssącym oraz cylindrami 125 mm średnicy. Sikawka ta wydawała na minutę 340 litrów wody, przy pracy ręcznej 16 ludzi, a prąd sięgał do 35 metrów w górę<sup>83</sup>. Ponadto do 1905 r.

<sup>78</sup> Z. Przyrembel, Nekrologia: Ś.P. Józef Troetzer, „Przegląd Techniczny”, czasopismo poświęcone sprawom techniki i przemysłu, nr 1–2, Warszawa, 26.01.1938 r., T. LXXVII, s. 35.

<sup>79</sup> Reklama: Fabryka Maszyn, Odlewnia i Kotlarnia Józef Troetzer, „Wydawnictwo Biblioteki Politechnicznej we Lwowie”, s. 44.

<sup>80</sup> B. Mielczarek, *Szkice z dziejów Pruszkowa. III przemysł pruszkowski w latach 1878–1918*, „Przegląd Pruszkowski”, nr 2, 1982, s. 37.

<sup>81</sup> Nekrologia: Ś.P. Józef Troetzer, „Przegląd Techniczny...”, s. 35–36.

<sup>82</sup> *Machiny i przyrządy fabryczne*, „Gazeta Rzemieślnicza”, pismo tygodniowe, nr 29, Warszawa, 18.07.1885 r., s. 3.

<sup>83</sup> *Sikawki Troetzera*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 12, 1.12.1901 r., s. 113.

firma zdobyła 38 najwyższych nagród na wystawach m.in. w Filadelfii, Antwerpii, Królewcu, Paryżu, Wiedniu, Londynie, Krakowie, Berlinie, Petersburgu, Moskwie, Niżnym Nowogrodzie<sup>84</sup>.



Sikawka przenośna dwucylindrowa bez zbiornika na wodę, Składnica Straży Pożarnych, Warszawa, model produkowany w latach 1921–1939, OSP Jawornik Polski, fot. G. Sznaj, MP-P-658

Two-cylinder portable water pump without water tank, Fire Brigade Depot, Warsaw, model produced in 1921–1939, VFB Jawornik Polski, photo G. Sznaj, MP-P-658



Mechanizm tłoczny sikawki OSP Jawornik Polski z sygnaturą firmy, fot. G. Sznaj, MP-P-658

Pressure mechanism of water pump, VFB Jawornik Polski with company signature, photo G. Sznaj, MP-P-658

Produkcją sprzętu strażackiego zajmowała się także w Warszawie „Składnica Straży Pożarnych” Spółka Akcyjna, założona w 1919 r. Biuro i sprzedaż znajdowało się w Warszawie przy ulicy Senatorskiej 29, natomiast fabryka w Grodzisku Mazowieckim przy ulicy Fabrycznej 11<sup>85</sup>, produkując wozy konne, sikawki ręczne, drabiny oraz wszelkie narzędzia pożarnicze.

Przełomowym dla fabryki był rok 1930, kiedy to 30 maja w obecności Podinspektora Związku Straży Pożarnych Województwa Poleskiego Mieczysława Januszewskiego, Starszego Instruktor Związku Straży Pożarnych Województwa Poleskiego Bolesława Partyki, Komendanta Zawodowej Straży Pożarnej miasta Brześć Kazimierza Imrota, Burmistrza miasta Terespoła, Naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej miasta Terespoła Mateusza Rutkowskiego, Naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej miasta Brześć Wacława Kwiatkowskiego i Zastępcy Komendanta Zawodowej Straży Pożarnej miasta Pińska Tadeusza Fryde odbyła się próba motorowej sikawki przenośnej „Florjanka” wyprodukowanej przez Składnicę Straży Pożarnych Warszawa<sup>86</sup>. Motorowa sikawka

<sup>84</sup> L. Jeziorański (współtwórca), *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim na rok 1906*, Warszawa 1905, s. 79.

<sup>85</sup> A. Filipek, *Składnica Straży Pożarnych Sp. Akc.*, „Życie Strażackie”, nr 2, luty 1930 r., s. 23.

<sup>86</sup> Reklama: Fabryka Narzędzi Pożarniczych Składnica Straży Pożarnych, „Życie Strażackie”, nr 6, czerwiec 1930 r., s. 95.



Sikawka czterokołowa konna z górną skrzynią wodną, poziomo umieszczonym cylindrem i podwoziem bez resorów, I. Chylewski, Tarnów, pocz. XX w., OSP Grzęska, fot. G. Sznaj, MP-P-654

Four-wheeled horse-drawn water pump with upper water box, horizontally placed cylinder and chassis without springs, I. Chylewski, Tarnów, 20th century, VFB Grzęska, photo G. Sznaj, MP-P-654



Tabliczka znamionowa sikawki I. Chylewskiego, Tarnów, fot. G. Sznaj, MP-P-654

Identification plate of water pump, I. Chylewski, Tarnów, photo G. Sznaj, MP-P-654

posiadająca patent numer 2784, o jednocylindrowym, dwutaktowym, nowoczesnym silniku i wydajności 300 l/min, zdobyła dużą popularność w całym kraju, następnie wyprodukowano pompę rotacyjną, samozasysającą o wydajności 380 l/min<sup>87</sup>.

W zbiorach Muzeum znajdują się dwie sikawki przenośne ręczne dwucylindrowe bez skrzyni wodnej Składnicy Straży Pożarnych Warszawa. Są to modele produkowane w latach 1918–1939.

Kolejnym producentem sikawek strażackich była fabryka Ignacego Chylewskiego<sup>88</sup> w Tarnowie. Po śmierci Franciszka Eliasiewicza w 1871 r.<sup>89</sup>, założyciela pierwszej w Tarnowie fabryki

<sup>87</sup> *Składnica Straży Pożarnych Sp. Akc., „Życie Strażackie” ...*

<sup>88</sup> Ignacy Chylewski – urodził się w 1844 r. Po ukończeniu gimnazjum pracował w organizacji jako pomocnik Hipolita Zawadzkiego w Opoczyńskim. Później służył jako porucznik kawalerii, następnie adiutant w oddziale Langiewicza, Mycielskiego i Aleksandra Kosy (Morbitzera), walczył we wszystkich bitwach pod Langiewiczem, od Szydłowca aż do Grochowisk, z Mycielskim pod Piotrkowicami z Kosą pod Przedborzem i w innych. Ranny w lewą rękę bagnetem, w bok lancą, przez brwi pałaszem, wzięty do niewoli, uciekł z Proszowic. Po powstaniu styczniowym inżynier, właściciel fabryki maszyn w Tarnowie, <https://genealogia.okiem.pl/powstancy-styczniowi?fraza=Porucze> (dostęp: kwiecień 2023 r.). Zmarł w 1900 r., pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie w X rzędzie półkolu wokół pomnika Wizunasa Szydłowskiego, S.S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław 1988, s. 301–305.

<sup>89</sup> Franciszek Eliasiewicz – urodził się w 1817 r. na Wołyniu, powstaniec z 1863 r. i konspirator polityczny, pionier przemysłu maszyn w Galicji. W 1852 r. w Zabłociu pod Tarnowem założył fabrykę maszyn i narzędzi gospodarczych. Produkował najpierw młocarnie i siewczarnie oraz kieraty konne, konkurując pomyślnie z wcześniejszym o kilka lat przedsiębiorstwem Zieleniewskiego w Krakowie. W 1862 r. został członkiem Krakowskiego Towarzystwa Gospodarczego, a trzy lata później powołano go do Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie. Po upadku powstania styczniowego rozszerzył zakład o odlewnię

maszyn rolniczych, a zarazem jednej z największych w ówczesnej Galicji, fabrykę przejmuje Ignacy Chylewski. W swojej firmie pod nazwą „Fabryka Maszyn i Odlewnia w Tarnowie” inżynier oferuje sikawki własnego wyrobu: przenośne, taczkowe, wózkowe i wozowe różnej wielkości, beczkowsy oraz węże parciane i gumowe, wiaderka pożarne, a także wszystkie przyrządy i przybory strażackie<sup>90</sup>.

W 1887 r. produkuje sikawkę pożarną dla gmin wiejskich własnego systemu, której próba odbywa się 16 czerwca tegoż roku we Lwowie na dziedzińcu koło ratusza w obecności marszałka krajowego hr. Tarnowskiego, prezydenta Izby Deputowanych Smolki, prezydenta miasta E. Mochnackiego, naczelnika miejskiej straży ogniowej P. Prauna, naczelnika straży ochotniczej B. Hryniewicza, inżynierów wojskowych i cywilnych oraz wielu innych. Chylewski osobiście kierował całą próbą oraz dawał potrzebne wyjaśnienia. Sikawka zadowoliła obecnych swoim działaniem, siłą prądu oraz ceną. Na miejscu w Tarnowie z dwoma węzami kosztowała tylko 150 zł<sup>91</sup>. Ponadto wszystkie sikawki systemu I. Chylewskiego są wyrabiane o jednym cylindrze leżącym, podwójnie działającym, mają skrzynki wentylowe w jednym korpusie z cylindrem, kocioł wietrzny z rury z kutej blachy miedzianej, zamknięty u góry kopułą (przykrywą)



Sikawka czterokołowa konna z górną skrzynią wodną i podwoziem bez resorów, Bracia Bartik, Tarnów, pocz. XX w., OSP Białoboki, fot. G. Sznaj, MP-P-647

Four-wheeled horse-drawn water pump with upper water box and chassis without springs, Bartik Brothers, Tarnów, 20th century, VFB Białoboki, photo G. Sznaj, MP-P-647

brązową, wentyle brązowe szlifowane o prowadzeniu górnym, podnoszące się równoległe do swego łożyska<sup>92</sup>.

Fabryka bierze również udział w wystawach krajowych, prezentując swoje sikawki i przyrządy pożarnicze, otrzymując medale oraz pisemne uznania. W 1889 r. w Tarnowie za sikawkę wozową z latarnią, sikawkę ssąco-tłoczącą, sikawkę taczkową, sikawkę ssąco-tłoczącą przenośną<sup>93</sup>, które głównie przeznaczone były dla miast, miasteczek, folwarków i wsi. Przedsiębiorstwo prężnie działa, a Ignacy Chylewski uznawany jest za jednego z pionierów przemysłu w Tarnowie. Na dwa lata przed śmiercią inżyniera fabryka zmienia właściciela oraz nazwę.

żelaza. Powołany do Rady Miejskiej Tarnowa w 1876 r., krótko piastował ten urząd, rezygnując z niego już w roku następnym. Zmarł 1.06.1871 r. M. Tyrowicz, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, t. VI, Kraków 1948, s. 228–229.

<sup>90</sup> Reklama: I. Chylewski Fabryka Maszyn i Odlewnia w Tarnowie, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 3, marzec 1889 r., s. 24.

<sup>91</sup> A. Piotrowski, *Sikawka pożarna dla gmin wiejskich*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 3, lipiec 1887 r., s. 19.

<sup>92</sup> A. Piotrowski, *Maszyny i narzędzia pożarnicze na wystawie krajowej w Krakowie*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 5, maj 1888 r., s. 36.

<sup>93</sup> A. Zagórski, A. Piotrowski, *Sprawozdanie z posiedzenia Rady Zawiadowczej kraj. „Związku” ochot. Straży pożarnych król. Galicji i Lodomerji z W. ks. Warszawskiem z dnia 30 listopada 1889 r.*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 12, grudzień 1889 r., s. 91.



Sikawka czterokołowa konna z dolną skrzynią wodną, Bracia Bartik, Tarnów, pocz. XX w., OSP Studzian, fot. H. Górecki, MP-P-645

Four-wheeled horse-drawn water pump with lower water box, Bartik Brothers, Tarnów, 20th century, VFB Studzian, photo H. Górecki, MP-P-645

Po przejęciu fabryki przez nowego właściciela, w dniu 15 kwietnia 1898 r. na nowo zostaje wznowiona produkcja sprzętu strażackiego i rolniczego, pod nazwą „Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metali Bracia Bartik” (dawniej I. Chylewski) w Tarnowie<sup>94</sup>. Znajdowała się na ulicy Św. Marcina 26<sup>95</sup>.

Asortyment, który wykonywała i oferowała fabryka, był szeroki: siewczarnie ręczne i kieratowe w sześciu konstrukcjach, młocarnie ręczne, garnitury młocarniowe od 1 do 4 koni siły, kieraty w różnych konstrukcjach i wielkościach, trejery i młynki do czyszczenia zboża, krajacze do buraków i wszelkie narzędzia rolnicze oraz sikawki pożarne dla gmin i miasteczek wzorowane na najnowszych modelach zagranicznych silnie i praktycznie zbudowane, pompy studzienne różnej wielkości oraz do gnojówki, pilniki wykonane z najlepszej stali,

<sup>94</sup> Reklama: Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metali, „Pogoń”, tygodnik polityczny i ekonomiczno-społeczny, nr 15, Rok XVIII, s. 6.

<sup>95</sup> *Mały skorowidz przemysłu rodzimego*, Lwów 1913, s. 48.

grubo, średnio i miało siekane we wszystkich formach i gatunkach. Przyjmowano także zużyte pilniki do nasiekiwania<sup>96</sup>.

9 czerwca 1900 r. fabryka przeżywała chwile grozy, kiedy o godzinie czwartej po południu wewnątrz wybuchł pożar. Początkowo wydawało się, iż fabryka jest nie do uratowania, jednak strażacy, którzy przybyli bardzo szybko na pomoc, nie dopuścili do rozszerzenia się ognia. Spaleniu uległa tylko połowa dachu, zaś druga została uratowana. Akcją gaśniczą kierował naczelnik Mikołaj Jamrowicz, doświadczony strażak<sup>97</sup>. Nie wiadomo, jaka była przyczyna pojawienia się ognia w fabryce.

Produkowane sikawki i sprzęt rolniczy w fabryce Braci Bartik z Tarnowa cieszyły się dużą popularnością wśród straży pożarnych, a fabryka, biorąc udział w licznych wystawach oraz targach sprzętu strażackiego i rolniczego, zdobywała nagrody, medale i wyróżnienia.

Przedsiębiorstwem, które zajmowało się wyrabianiem wagonów kolejowych, a w późniejszym czasie również produkcją sikawek strażackich, było „Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne Budowy Wagonów i Maszyn” w Sanoku. Firma powstała w 1886 r. w Sanoku i oddalonym o kilka kilometrów Zagórze, a jej właścicielem był Kazimierz Lipiński. Rozwijała się bardzo szybko, o czym świadczy fakt, iż w początkowych latach działalności pracowało w niej kilkunastu, może kilkudziesięciu pracowników, a już w roku 1894 zatrudniła ich ośmiuset<sup>98</sup>.

Asortyment, jaki oferowała firma, rozszerzał się w kolejnych latach o nową produkcję. Były to: narzędzia wiertnicze, kompletne rygi wiertnicze, kotły lokomobilowe, kotły parowe wszelkich systemów i wielkości, przyrządy do opalania ropą, maszyny parowe, rury żelazne stojące do wodociągów i gazowni, odlewy metalowe i żelazne, wozy cysternowe do przewozu nafty i kwasu siarczanego, zbiorniki na naftę o każdej objętości, wózki dla kolejek polowych i leśnych, urządzenia kompletne rafinerii nafty i parafinarni, wszelkie konstrukcje żelazne<sup>99</sup>.

W dniu 15 czerwca 1898 r. w sanockiej fabryce odbyło się posiedzenie Związkowej Komisji Technicznej, na którym dyrektor fabryki Kazimierz Lipiński poinformował o rozszerzeniu asortymentu o produkcję sikawek strażackich<sup>100</sup>. Rok później, w 1899 r., zaczęto wyrabiać sikawki według trzech typów, wskazanych fabryce przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych we Lwowie<sup>101</sup>. Pierwszy (I) typ sikawek stanowiły sikawki przenośne, na drewnianych podstawach dębowych, o 4 antabach<sup>102</sup> służących do przenoszenia rękami i do przenoszenia przy pomocy drążków do pompowania. Drugi (II) typ to sikawki do zsuwania na dwukołowym drewnianym wózku umieszczone tzw. taczkowe. Natomiast trzeci (III) typ to sikawki czterokołowe,

<sup>96</sup> W. Dunin-Wąsowicz, *Kalendarz Przyjaciela Ludu na rok 1908*, Kraków 1908, b.p.s.

<sup>97</sup> *Pożar w Tarnowie*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 7, 1.07.1900 r., s. 69.

<sup>98</sup> *Maszyny na lwowskiej wystawie*, „Dziennik Kujawski”, nr 229, Rocznik II, 6.10.1894 r., s. 2.

<sup>99</sup> Reklama: Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo akc. Budowy wagonów i maszyn w Sanoku, „Nafta – Organ Galicyjskiego Przemysłu Naftowego”, z. 4, 20.02.1904 r., s. 64.

<sup>100</sup> A. Szczerbowski, Protokół IV posiedzenia Rady Zawiadowczej w IX. okresie Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, odbytego w dniu 22 października 1898 r., *Kancelarya i ważniejsze sprawy*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 11, 1.11.1898 r., s. 103.

<sup>101</sup> *Kronika oraz informacje, rady i wskazówki*, „Przewodnik Kółek Rolniczych”, nr 18, 15.09.1899 r., s. 251.

<sup>102</sup> Antaba – rękojeść, uchwyt. K. Stadtmüller, „Słownik techniczny opracowany przy współudziale zawodowców oraz przy użyciu materiału do *Słownika Inżynierskiego Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*”, t. 1, Poznań 1936, s. 10.

na podwoziu żelaznym, o kołach drewnianych, na resorach płytowych, ze zwijadłem na węże wylotowe, o pełnym skręcie i z trzema śrubami do ustalania resorów, z dwoma siedzeniami na cztery osoby, sztelwagi i orczyki żelazne. Wszystkie sikawki były lakierowane, posiadały odpowiednie garnitury kluczy, a sikawki kołowe dodatkowo wyposażone były w oliwiarki i puszki na smarowidła do osi<sup>103</sup>.

8 kwietnia 1900 r. odbył się przegląd i próba tych sikawek przez komisję techniczną Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Komisji przedstawiono 16 sikawek gotowych do użycia. Było to 5 sikawek typu I, 9 sikawek typu II i 2 sikawki typu III. Ponadto przedstawione komisji zostały także 33 sikawki różnych typów, które były jeszcze w trakcie pracy i na ukończeniu. Komisja techniczna po zbadaniu bardzo szczegółowo części sikawek oraz ich próby, zarówno tych, które były w trakcie pracy, jak i tych, które były ukończone i przeznaczone na sprzedaż, wydała następujące orzeczenie: „Wyroby są dobre tak co do części składowych, użytego do wyrobu materiału i co do działalności; co do konstrukcji są wytrzymałe i nawet mniej wyćwiczona obsługa nie jest w stanie tak części składowych, jako też funkcji maszyny uszkodzić. Ze szczególnym naciskiem podnosi się łatwy dostęp do stożka wentylowego (kłapowego) i łatwość skontrolowania zastoju ruchu sikawki. Komisja z tych powodów zaleca wyroby fabryki sanockiej, jako bardzo praktyczne i zupełnie wymogom odpowiadające”<sup>104</sup>.

W 1904 r. „Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne Budowy Wagonów i Maszyn” w Sanoku rozpoczęło produkcję sikawki strażackiej, którą dla celów handlowych nazwano „Sanocką sikawką Nr 23”<sup>105</sup>, a także w tym samym roku otrzymuje medal srebrny rządowy oraz dyplom



Sikawka czterokołowa z górną skrzynią wodną, podwoziem bez resorów i zwijadłem na węże tłoczne, Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne Budowy Wagonów i Maszyn, Sanok, model produkowany do 1915 r., OSP Gać, fot. G. Sznaj, MP-P-648

Four-wheel water pump with upper water box, chassis without springs and reel for pressure hoses, the First Galician Action Society for the Construction of Wagons and Machines, Sanok, model produced until 1915, VFB Gać, photo G. Sznaj, MP-P-648



Tabliczka znamionowa sikawki Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa Akcyjnego Budowy Wagonów i Maszyn, Sanok, fot. G. Sznaj, MP-P-648

Identification plate of the First Galician Society for the Construction of Wagons and Machines, Sanok, photo G. Sznaj, MP-P-648

<sup>103</sup> Sikawki z fabryki sanockiej, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 6, 1.06.1900 r., s. 54–56.

<sup>104</sup> Tamże, s. 56–57.

<sup>105</sup> <https://fotopks.pl/titu%26%23322%3B-nowej-strony.htm> (dostęp: 3.04.2023 r.).



Kobiety obsługujące sikawkę ręczną, Gać, 2. poł. XX w., MP-PF-78

Women operating a manual water pump, Gać, second half of 20th century, MP-PF-78

honorowy od komitetu wystawy przemysłu metalowego w Krakowie jako największa prywatna fabryka na terenie Galicji<sup>106</sup>. Odznaczona była także dyplomami i nagrodami honorowymi na wystawach m.in. we Lwowie, w Bukareszcie, Paryżu i Pradze<sup>107</sup>. W sanockiej fabryce sikawki produkowane są do 1915 r. W latach 1904–1915 wyprodukowano ich łącznie 677 szt. jedno- i dwuosioowych<sup>108</sup>. Swoją asortyment fabryka reklamowała w prasie oraz kalendarzach strażackich. Gminom i strażom pożarnym udzielała kredytu na zakup sikawek z omówieniem warunków jego spłaty.

Przy sikawkach konnych większość elementów konstrukcyjnych wykonana była z metalu, dla załogi przewidziano specjalne siedzenia, a zwijadła, drabiny, bosaki, tłumice znajdowały się na bocznych metalowych uchwytach. Każda też sikawka wyposażona była w podstawowe przybory, takie jak: dwie powozowe latarnie na świece, kilka świec zapasowych, zapalniczki woskowe, dwa klocki drewniane w formie klinów do podkładania pod koła w celu wzmocnienia podstawy sikawki podczas pompowania, oliwę z oliwiarką blaszaną, młotek drewniany oraz kilka

<sup>106</sup> S. Sierkowski, *Przegląd wystaw, konkursów, kongresów i zjazdów*, „Przegląd Techniczny”, tygodnik poświęcony sprawom techniki i przemysłu, nr 51, 22.12.1904 r., s. 692.

<sup>107</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-380, Reklama fabryki wyrobów krajowych „Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa Akcyjnego Budowy Wagonów i Maszyn” w Sanoku na okładce Kalendarza Strażackiego na rok 1910, [w:] *Kalendarze strażackie, 1910–1949*.

<sup>108</sup> B. Suwała-Szczechowska, *Monografia przemysłu powiatu sanockiego*, Sanok 2004, s. 14.



sztuk bandaży do naprawy nieszczelnych węży<sup>109</sup>. Oprócz tego w drewnianych skrzyniach mieścił się zapasowy sprzęt bojowy oraz narzędzia do obsługi pompy, były to prądownice, łączniki węży, kosze, smoki ssawne oraz garnitur kluczy potrzebny do odkręcania wszystkich śrub przy sikawce. Sikawki wyposażano w resory, zapewniając przy tym większy komfort jazdy.

Podczas gaszenia pożaru sikawkę obsługiwało minimum czterech strażaków, chociaż do pożaru jechało ich zazwyczaj kilkunastu, zmieniając się przy jej obsłudze (pompowaniu). Przewożono ich na specjalnych wozach przeznaczonych do przewozu załogi. Bywało czasami też tak, że podczas akcji pożarniczej sikawka obsługiwana była przez kobiety, wszyscy mieszkańcy wioski, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, angażowali się do walki z ogniem, chcąc ratować swój dobytek.

Poszczególne typy sikawek wyżej opisanych fabryk znajdują się w zbiorach Muzeum, ich producentów identyfikują metalowe tabliczki, znajdujące się na skrzyniach narzędziowych oraz sygnatury na mechanizmach tłocznych z wyszczególnieniem numeru fabrycznego, a także piaście kół, którą bardzo często stosowała wiedeńska firma Knaust.



Ekspozycja stała sikawek strażackich, 2023 r., fot. H. Górecki

Permanent exhibition of fire-fighting water pumps, 2023, photo H. Górecki



Ekspozycja stała sikawek strażackich, 2023 r., fot. H. Górecki

Permanent exhibition of fire-fighting water pumps, 2023, photo H. Górecki

<sup>109</sup> *Co powinno się znajdować przy każdej większej sikawce?*, „Strażak”, nr 10, 1905, s. 8–9.

## 5. SIKAWKI PODRĘCZNE „SZPRYCE”

Najstarszym używanym dawniej do gaszenia pożarów sprzętem strażackim, który znajduje się w zbiorach Muzeum, są sikawki podręczne tzw. „szpryce”, drewniane wykonane zapewne przez miejscowych stolarzy z drewna toczonego oraz jedna francuska, mosiężna z pocz. XX w. Jeszcze przed ich wynalezieniem do końca XIV wieku jedynym sprzętem do gaszenia pożarów były wiadra (skórzane) i beczki z wodą. Dopiero w wieku XV nastąpił przełom i zostały wynalezione „szpryce” sikawki podręczne obsługiwane przez jedną osobę<sup>110</sup>, zwaną niekiedy „szprycmajstrem”.



Drewniana sikawka podręczna szpryca, XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-784

Wooden hand-held spritzer, 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-784



Mosiężna sikawka podręczna szpryca, Francja, pocz. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-955

Brass hand-held spritzer, France, early 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-955

Szpryce były najprostszą sikawką strażacką. Wykonywane z drewna lub w późniejszych czasach z metalu, posiadały drewniany lub metalowy cylinder (kształt rury), zakończony wylotem podobnym do prądownicy. Wewnątrz cylindra posiadały przesuwany tłok z tłoczyskiem i uchwytem.

Działanie szprycy podobne było do działania strzykawki – po zanurzeniu wylotu cylindra w wiadrze lub beczce z wodą i pociąganiu tłoka w górę cylinder wypełnia się wodą, natomiast pchanie tłoka powoduje wpływ strumienia wody, który kierowany w miejsce pożaru umożliwia jego gaszenie<sup>111</sup>. Szpryce stanowiły skuteczny i podstawowy sprzęt gaśniczy gospodarstw tylko przy gaszeniu pożaru w zarodku, zanim pożar nie rozszerzył się do większych rozmiarów. Można nią było ugasić np. wiązkę drewna, ognisko czy sadzę w piecu. Natomiast do gaszenia większych pożarów: domu, stodoły czy kamienicy, użycie szpryc nie zapewniało skutecznego gaszenia.

Było to urządzenie o bardzo małej efektywności. Jego pojemność wynosiła od kilku do maksymalnie nawet około dwudziestu litrów wody, którą trzeba było zasysać z wiader, kadzi lub innych naczyń.

<sup>110</sup> W. Wiszniewski, *Przyczynek do historii pożarnictwa*, „Walka z pożarem”, nr 22 i 23, luty – marzec 1930 r., s. 347.

<sup>111</sup> W. Pilawski, *Historia sikawek, motopomp i samochodów pożarniczych*, Warszawa 1994, s. 12.

Szpryce zastosowanie powszechne znalazły w XV–XVIII w. jako sprzęt przeciwpożarowy do gaszenia punktowego i były powszechnie zamawiane u stolarzy przez władze miast, stając się podstawowymi narzędziami do walki z ogniem. Drewnem, z którego je głównie wykonywano, był dąb, grusza i śliwa<sup>112</sup>.

W Polsce szpryce używane były już w 1. poł. XVI w. Kraków posiadał sikawki podręczne już w 1546 r., co potwierdzają rachunki za sikawki, wystawione przez krakowskiego tokarza. Natomiast w Warszawie dowodami posiadania sikawek podręcznych są uchwały Rady Miejskiej z 1548 oraz 1580 roku<sup>113</sup>. Posiadał je także Poznań czy Piotrków Trybunalski.

Przez wiele wieków „zabawka” ta stanowiła jedyny sprzęt gaśniczy, który wykorzystywano jeszcze w XIX, a nawet na początku XX w., w małych i bardzo ubogich wioskach, po czym wycofano je całkowicie z użycia.

Jedną z ciekawostek dotyczących szpryc było to, iż używano ich nie tylko do gaszenia pożaru, ale także w czasie Świąt Wielkanocnych na śmigus-dyngus zwany inaczej lanym poniedziałkiem, który kojarzony jest z oblewaniem się wodą. Często bywało tak, że to strażacy oblewali szprycami dziewczyny.



Drewniane sikawki podręczne szpryce, XX w., fot. H. Górecki, MP-P-1280, MP-P-1281, MP-P-1066  
Wooden hand-held spritzer, 20th century, photo H. Górecki, MP-P-1280, MP-P-1281, MP-P-1066

<sup>112</sup> B. Ulicki, *Technika w obronie przed pożarami dawnej Warszawy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 64, z. 1, 2016, s. 64.

<sup>113</sup> B. Ulicki, *Zarys historii ręcznych sikawek*, „Nauka i Technika Pożarnicza” nr 1, 1987, s. 88.

## 6. BECZKOWOZY STRAŻACKIE

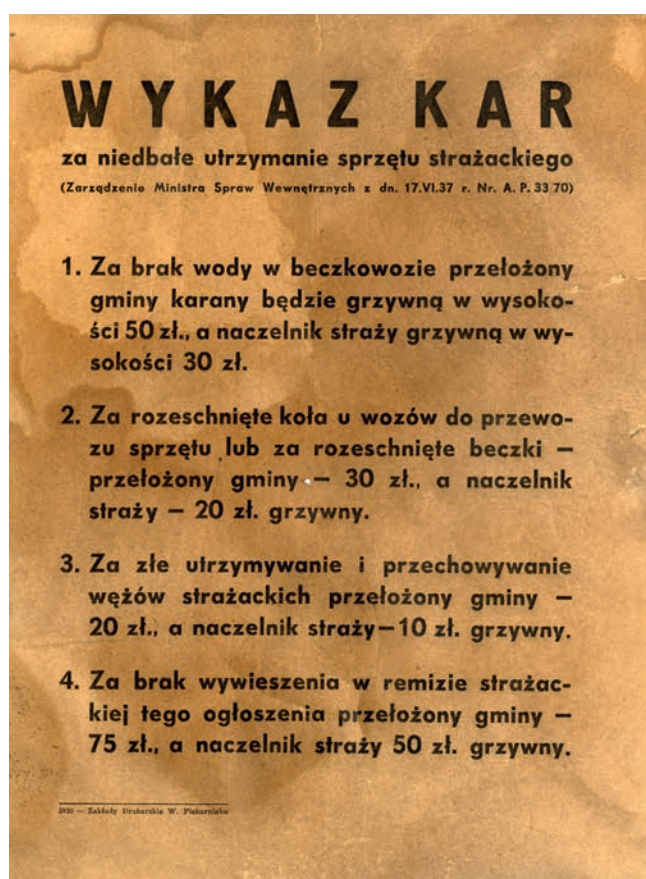
Beczkowozy służyły strażakom do dowożenia wody gaśniczej w miejsce pożaru, przy pomocy zaprzęgu konnego. Były dwóch typów: czterokołowe, które przeważnie posiadały resory i były pełnoskrętne oraz dwukołowe bez resorów. W strażach pożarnych, ze względu na niską cenę, większe zastosowanie znalazły beczkowozy dwukołowe. Musiały one być mocno zbudowane, a zarazem lekkie i niewywrotne, pomalowane farbą olejną.

Zbiorniki beczkowsów były o kształcie okrągłym lub owalnym, wykonane z blachy żelaznej o grubości od 2 do 2,5 mm. Wnętrze zbiorników musiało być dwukrotnie pomalowane farbą minijową i pokryte lakierem wodoodpornym. Posiadały duży i szczelnie zamykany pokrywą otwór wlewowy (tzw. właz) oraz studzienkę czerpalną, zaopatrzoną w korek albo kurek spustowy. Ramy zazwyczaj były metalowe niż drewniane. Koła beczkowsów dwukołowych

miały średnicę 800 mm, zaś czterokołowych 800 mm na przodzie i 1000 mm na tyle. Szerokość ich wynosiła co najmniej 60 mm. Ponadto beczkowozy musiały być zaopatrzone w bezpłatne już na etapie zakupu dodatki: dzwonek, klucz do kół, czerpak albo wiadro oraz podwójny uchwyt dla pochodni<sup>114</sup>.

Straże Pożarne, chcąc zakupić beczkowsów, musiały to zrobić tylko w firmach pożarniczych, które zgłosiły beczkowsów do badania typu i usunęły wszystkie braki stwierdzone przez Komisję Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Do takich firm w 1934 r. należały: A. Kunz Lwów, Cz. Miarczyński Katowice, Strażackie Biuro Techniczne Warszawa oraz Unia Strażacka Lwów. Zakup beczkowsu w ww. firmach dawał gwarancję dobrej i celowej konstrukcji, prawidłowej budowy urządzeń oraz solidnego materiału i wykończenia. Cena takiego beczkowsu wraz z wyposażeniem wynosiła od 320 do 360 zł<sup>115</sup>. Długotrwałość beczkowsu w dużej mierze zależała od jego odpowiedniego utrzymania i konserwacji.

Za nieprzestrzeganie i złe utrzymanie beczkowsu obowiązywały kary pieniężne



Wykaz kar za niedbałe utrzymanie sprzętu strażackiego, 1937 r., MP-PA-7

List of penalties for negligent maintenance of fire-fighting equipment, 1937, MP-PA-7

<sup>114</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-380, Kalendarz Oficera Strażackiego na rok 1936, pod red. insp. poż. S. Pągowskiego i mł. instr. inż. E. Doeringa, Warszawa, s. 170–171, [w:] Kalendarze...

<sup>115</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-380, Kalendarz Oficera Strażackiego na rok 1934, pod red. insp. poż. S. Pągowskiego, Warszawa, s. 148, [w:] Kalendarze...

np. za brak wody w beczkowiezie przełożony gminy był karany grzywną w wysokości 50 zł, a naczelnik straży grzywną w wysokości 30 zł. Kary płacono także za rozeschnięte koła u wozów do przewożenia sprzętu lub za rozeschnięte beczki przełożony gminy 30 zł, a naczelnik straży 20 zł grzywny, za złe utrzymanie i przechowywanie węzów strażackich przełożony gminy 20 zł, a naczelnik straży 10 zł grzywny<sup>116</sup>.



Beczkwóz dwukołowy konny na wodę, 1912 r., OSP Żuklin, fot. G. Sznaj, MP-P-638

Two-wheeled horse-drawn barrel tanker for water, 1912, VFB Żuklin, photo G. Sznaj, MP-P-638



Beczkwóz dwukołowy konny na wodę, 1905 r., OSP Nowosielce, fot. G. Sznaj, MP-P-898

Two-wheeled horse-drawn barrel tanker for water, 1905, VFB Nowosielce, photo G. Sznaj, MP-P-898

Na ekspozycji muzealnej możemy zobaczyć dwa beczkowszy dwukołowe do zaprzęgu konnego, będące dawniej na wyposażeniu Ochotniczych Straży Pożarnych w Nowosielcach i Żuklinie. Wyprodukowane zostały one zapewne w polskich fabrykach sprzętu strażackiego. Oprócz beczkowszy w Muzeum znajdują się także dwie drewniane beczki o długości 3 m i pojemności około 500 litrów wody. Wykonano je z drewnianych dębowych klepek, spiętych metalowymi obręczami z taśmy zwanej bednarką przez rzemieślnika nazywanego bednarzem. Były one kiedyś podstawowym sprzętem straży, którym dowożono wodę do gaszenia pożarów, na specjalnie do tego dostosowanych wozach konnych. Beczki będące dzisiaj w kolekcji muzealnej należały dawniej do Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku i sąsiadującej straży w Studzianie.

Podczas wybuchu wielkiego pożaru, który nawiedził miasto Przeworsk w środku nocy z 25 na 26 kwietnia 1930 r., ogień bardzo szybko się rozprzestrzenił, obejmując po kolei jedną trzecią zabudowań na ulicach: Kościuszki, Lwowskiej, Krakowskiej. Spaliła się także cała ulica

<sup>116</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-7, Wykaz kar za niedbałe utrzymanie sprzętu strażackiego, Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 czerwca 1937 r., nr A.P. 33/70.



Pożar Przeworska, północna pierzeja rynku, 25–26 kwietnia 1930 r., MP-F-634

Przeworsk fire, northern frontage of the market square, April 25–26, 1930, MP-F-634



Drewniana beczka na ok. 500 l wody z 1922 r. zamontowana na wozie do zaprzęgu konnego z XX w., fot. H. Górecki, MP-P-897, MP-P-1383

Wooden barrel for about 500 l of water from 1922 mounted on a cart for a horse-drawn carriage from the 20th century, photo H. Górecki, MP-P-897, MP-P-1383

Długa (obecnie ul. Kazimierzowska i Ki-  
lińskiego), Englarda (obecnie ul. Krót-  
ka), Fiakerska (obecnie ul. Grunwaldz-  
ka – „zielony rynek”). Gaszenie pożaru  
utrudniał brak wody w okolicach rynku.  
Dowożono ją beczkownikami i w dREW-  
nianych beczkach, z rzeki Mlecзки odda-  
lonej o ok. 1 km od miejsca pożaru<sup>117</sup>.  
Jedna z dwóch zachowanych beczek  
w zbiorach muzealnych zamontowana  
jest na wozie do zaprzęgu konnego.  
Jest to ta beczka, którą 93 lata temu  
dowożono wodę, aby ugasić wielki po-  
żar Przeworska. Wóz natomiast został  
wykonany w Zakładzie Kowalskim Ka-  
rola Benbenka, który posiada ponad  
100-letnią tradycję<sup>118</sup>.

<sup>117</sup> W. Kruk, *Pożary i ochrona przeciwpożarowa Przeworska XVI–XX w.*, [w:] „Przeworskie Studia Regionalne”, t. IV, Przeworsk 2021, s. 173.

<sup>118</sup> Usługowy Zakład Kowalski Karola Benbenka mieszczący się w Przeworsku przy ul. Słowackiego wykonał w latach 1970–1974 remont kapitalny sikawek konnych znajdujących się w zbiorach Muzeum. Zakład ten istnieje do dnia dzisiejszego.

## 7. SAMOCHODY STRAŻACKIE

Największymi gabarytowo eksponatami wchodzącymi w skład kolekcji pożarniczej są samochody strażackie, które na wyposażenie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych zaczęły trafiać dopiero w latach 60. XX w. Przeznaczone do szybkiego przewożenia strażaków, sprzętu i środków gaśniczych potrzebnych do walki z pożarami lub likwidacji skutków katastrof i klęsk żywiołowych. Bojowe samochody straży pożarnych w czasie jazdy do pożaru korzystają z przywileju pierwszeństwa przejazdu oraz dla odróżnienia od innych samochodów posiadają zastrzeżoną dla siebie jaskrawo czerwoną barwę całego nadwozia.

Najstarszym samochodem znajdującym się w zbiorach Muzeum jest Dodge WC 51 z lat 1943–1944. Firma Dodge została założona jeszcze pod koniec XIX w. (w 1897 r.), a od roku 1928 należała do koncernu Chrysler<sup>119</sup>. Założycielami byli dwaj bracia – John Francis Dodge i Horace Elgin Dodge. Na początku firma głównie zajmowała się produkcją



Dodge WC 51 3/4 tony z napędem na cztery koła, USA, 1943–1944, OSP Świętoniowa, fot. W. Siek, MP-P-1004  
Dodge WC 51 3/4 tons with four-wheel drive, USA, 1943–1944, VFB Świętoniowa, photo W. Siek, MP-P-1004

<sup>119</sup> <http://mklr.pl/142762> (dostęp: 20.06.2023 r.).

rowerów, wysokiej jakości części do maszyn oraz produkcją silników i części dla różnych producentów m.in. Forda. W 1914 roku bracia rozpoczęli produkcję własnych samochodów jako firma Dodge Brothers i wypuścili na rynek swój pierwszy samochód pod nazwą Old Betsy<sup>120</sup>. Od tego momentu marka Dodge była bardzo popularna i znana w amerykańskim przemyśle motoryzacyjnym, stała się największym na świecie producentem części do samochodów.

W roku 1916 Dodge rozpoczyna współpracę i podpisuje umowę z armią amerykańską na dostawę ciężarówek i od tego momentu dostarcza dla armii USA samochody ciężarowe<sup>121</sup>. Po zakończeniu wojny Dodge kontynuuje produkcję różnego rodzaju pojazdów m.in. ambulansów, dostawczych czy pojazdów dla straży pożarnej. Obaj bracia umierają w 1920 roku, a firmę dziedziczą ich żony<sup>122</sup>. Prowadzenie jej stwarza im sporo kłopotów, więc postanawiają ją sprzedać w 1925 roku nowojorskiemu konsorcjum bankowemu. Po trzech latach zarządzania ono także rezygnuje i firma ponownie zostaje sprzedana Chryslerowi<sup>123</sup>, który do dnia dzisiejszego jest jej właścicielem.

Firma pod nazwą Dodge Brothers zostaje zmieniona na Dodge. Choć firma przechodziła z rąk do rąk, to nadal produkowano w niej samochody, które uchodziły za trwałe, solidne i nowoczesne.

W okresie II wojny światowej cała firma produkowała głównie samochody na potrzeby armii. Są to m.in. pojazdy dostawcze, ciężarowe, ale także różne elementy sprzętu wojennego, statki, czołgi, samoloty. Głównym jednak pojazdem uważanym za najlepszy samochód wojskowy jest produkcja Dodge'a WC 51 3/4 tony z napędem na cztery koła, który zdominował rynek wojskowych ciężarówek. Dodge WC<sup>124</sup> produkowany był w latach 1941–1945<sup>125</sup>.

Używany był w czasie II wojny światowej przez armię USA i aliantów na wszystkich frontach świata. Służył do przewozu ładunków, drużyn żołnierzy, jak również holowania dział. Był to samochód wszechstronny, wielofunkcyjny i trwały – po II wojnie światowej te samochody trafiały do zawodowych oraz ochotniczych straży pożarnych, przeważnie z przydziału UNRRY<sup>126</sup>. Straże przebudowywały i dostosowywały je do potrzeb strażackich. Rząd z demobilu amerykańskiego zakupił w dużej liczbie Samochody Dodge, które znane były w Polsce pod żartobliwą nazwą „Doczka” (po rosyjsku „córeczka”).

Dodge był na wyposażeniu Ochotniczych Straży Pożarnych byłego województwa przemyskiego, a jego ostatnim użytkownikiem była OSP Świętoniowa powstała w 1912 roku<sup>127</sup>.

---

<sup>120</sup> Tamże.

<sup>121</sup> [http://samochody.mojeauto.pl/dodge/historia\\_koncernu](http://samochody.mojeauto.pl/dodge/historia_koncernu) (dostęp: 29.06.2023 r.).

<sup>122</sup> W. Rychter, *Dzieje samochodu*, Warszawa 1983, s. 289.

<sup>123</sup> [http://samochody.mojeauto.pl/dodge/historia\\_koncernu](http://samochody.mojeauto.pl/dodge/historia_koncernu) (dostęp: 29.06.2023 r.).

<sup>124</sup> WC – (Weapon Carrier) – przewoźnik obronny, była to nazwa kodowa Dodge'a oznaczająca jego rok produkcji („W” – 1941 r. lub późniejszy) i ładowność („C” – na początku 0,5 t, później 0,75 t oraz 1,25 t).

<sup>125</sup> B. Zakrzewski, *Zastosowanie gazu drzewnego do napędu silników samochodowych na przykładzie samochodu Dodge Command WC 56*, „Autobusy: technika, eksploatacja, systemy transportowe”, nr 4, 2016, s. 103.

<sup>126</sup> UNRRA – Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy (z ang. *United Nations Relief and Rehabilitation Administration*).

<sup>127</sup> MPZPP, rkps, sygn. MP-PA-53, Kronika OSP w Świętoniowej pow. Przeworsk, spisał: Władysław Pelc, Świętoniowa 5.05.1967 r., [w:] Dokumenty związane z Ochotniczą Strażą Pożarną ze Świętoniowej, 1952–1969.



Sprowadzony został do Świętoniowej z Kańczugi w 1963 r. Jego przekazania dokonał Stanisław Wilk – kierownik sekcji motorowej<sup>128</sup> LOK<sup>129</sup> w Przeworsku.

Choć był to samochód wojskowy, to po przystosowaniu go do potrzeb strażackich został przemalowany na kolor czerwony i wyposażony w podstawowy sprzęt gaśniczy oraz syrenę alarmową. Naprawą, wymianą instalacji i uruchomieniem Dodge'a zajął się Julian Lania z Bud łańcuckich<sup>130</sup>. Umieszczone po obu stronach skrzyni ładunkowej ławki pozwoliły przewozić do akcji nawet 8 strażaków. Wewnątrz przestrzeni ładunkowej montowana była szyna, na której strażacy umieszczali motopompę strażacką. Jediną niewygodą tego pojazdu było koło zapasowe, którego ulokowanie uniemożliwiało wejście za „kierownicę” od strony kierowcy.

Dodge w OSP Świętoniowa służył 24 lata<sup>131</sup>, a jego kierowcą był Władysław Wajda. Brał on udział w akcjach pożarniczych, podczas zawodów strażackich oraz niejednokrotnie towarzyszył



Kierowca Dodge'a Władysław Wajda podczas zawodów powiatowych, OSP Świętoniowa, lata 60. XX w., MP-PF-1587

Dodge driver Władysław Wajda during a district competition, VFB Świętoniowa, 1960s, MP-PF-1587

<sup>128</sup> MPZPP, S. Wojciechowska, *Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Świętoniowej*, Świętoniowa 2011, kopia w zbiorach Muzeum, s. 25.

<sup>129</sup> LOK – Liga Obrony Kraju – stowarzyszenie współpracujące z MON, powstałe w okresie PRL jako organizacja paramilitarna. Na celu ma umocnienie obronności Rzeczypospolitej Polskiej oraz ugrupowania ludzi gotowych do jej obrony, przede wszystkim na potrzeby wojska.

<sup>130</sup> Korespondencja Stanisławy Wojciechowskiej do Wojciecha Kruka na podstawie uzyskanych informacji od Władysława Wajdy ze Świętoniowej, który był kierowcą Dodge'a w OSP Świętoniowa, wrzesień 2021 r.

<sup>131</sup> J. Motyka, *Ochotnicza Straż Pożarna w Świętoniowej 1912–2012*, Przeworsk 2011, s. 11.

w ostatniej drodze zmarłym strażakom. 27 listopada 1987 r. wystużony amerykański Dodge WC 51 3/4 tony o numerze państwowym: PRA – 907 B, numerze ewidencyjnym: 007/1, numerze silnika: ZNN 258 oraz numerze podwozia: 81681848<sup>132</sup> trafił do zbiorów Działu Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku.

#### **Budowa technologiczna obiektu:**

- Samochód Dodge WC 51 z napędem na cztery koła
- Rok produkcji: 1943–1944
- Ładowność: 750 kg, 3/4 tony
- Prędkość maksymalna pojazdu: 60 km/h
- Silnik: sześciocylindrowy, czterosurowy, rzędowy umieszczony z przodu o pojemności skokowej 3772 cm<sup>3</sup> i mocy max 67,6 kW przy 3200 obr./min o nr ZNN 258. Chłodzony cieczą w obiegu wymuszonym pompą wody
- Skrzynia biegów: cztery biegi plus wsteczny, sprzęgło jednotarczowe suche
- Układ nośny: rama samochodu o nr 81681848 dwupodłużnicowa połączona z mostkiem za pomocą półeliptycznych resorów
- Nadwozie samochodu: typu otwartego mocowane do ramy. Tylna część nadwozia stalowo-drewniana
- Koła: ogumienie i tarcze kół stalowe 650sc 16, ogumienie 900×16
- Instalacja elektryczna: 12V60Ah
- Układ hamulcowy: hydrauliczny jednostopniowy, hamulec ręczny typu taśmowego<sup>133</sup>.

Drugim cennym i unikatowym na skalę ogólnopolską samochodem strażackim w zbiorach Muzeum jest 70-letni Star 20 GBM-2,2/8 o modelu N-74 z 1953 r. W 1948 r. rozpoczęto w Polsce produkcję w całości zaprojektowanego samochodu ciężarowego Star 20 o ładowności 3,5 tony w Fabryce



Star 20 N-74, Fabryka Samochodów Ciężarowych, Starachowice, 1953 r., OSP Pantalowice, fot. W. Siek, MP-P-1005

Star 20 N-74, Fabryka Samochodów Ciężarowych, Starachowice (Starachowice Truck Factory), 1953, VFB Pantalowice, photo W. Siek, MP-P-1005

<sup>132</sup> MPZPP, Protokół przekazania pojazdu decyzją Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Przemysłu z dnia 19.11.1987 r. przez Komendę Rejonową Straży Pożarnych w Przeworsku z dnia 27.11.1987 r. do zbiorów Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, [w:] Dary, przekazy, MP-V-4001, 1978–2011.

<sup>133</sup> MPZPP, W. Siek, Dokumentacja konserwatorska samochodu marki Dodge WC 51 z lat 1943–1944 produkcji USA ze zbiorów Działu Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku, Modliborzyce 2014, s. 8–9.

Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Pozwoliło to kilka lat później na podjęcie prac nad opracowaniem i przygotowaniem produkcji pożarniczych samochodów gaśniczych na krajowych podwoziach i nadwoziach. W latach 1952–1953 oraz okresie późniejszym w Sanoku powstawały nadwozia pożarnicze typu N-71, N-72, N-74 oraz N-75, które wyposażano we własny zbiornik wodny<sup>134</sup>. Stara 20 z 1953 r. o symbolu fabrycznym N-74 wyposażono w silnik i podwozie jak w samochodzie Star A20, nadwozie całkowicie kryte jak w samochodach gaśniczych, na sześć osób z ławką w przedziale obsługi. Był to samochód przeznaczony jako cysterna na wodę o pojemności 2200 litrów do samodzielnej akcji bojowej. Pod tylnym daszkiem miał ustawioną motopompę w poprzek do osi z prawej strony samochodu, tak aby można ją było uruchomić bez zdejmowania. Motopompę połączono wężem ssawnym ze zbiornikiem, co umożliwiało uruchomienie jej na samochodzie i podjęcie szybkiej akcji gaśniczej przy poborze wody ze zbiornika samochodu. Zasłony brezentowe chroniły motopompę przed deszczem i błotem, ale niedostatecznie przed kurzem<sup>135</sup>. Na bokach zbiornika umieszczone były uchwyty na węże tłoczne, natomiast węże ssawne ulokowano między błotnikami przy stopniach wejściowych do kabiny w zamkniętym schowku.

Opisywany samochód użytkowany był przez Ochotniczą Straż Pożarną Pantalowice, gmina Kańczuga, powiat Przeworsk. Trafił on do straży w latach 70. XX w. dzięki zaangażowaniu miejscowego strażaka Mieczysława Morzywałka, który przy pomocy swojego krewnego Włodzimierza Woźniaka pozyskał Stara z WSK (Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego) w Rzeszowie. Po samochód do Rzeszowa pojechał komendant straży Karol Poznański, Mieczysław Chmiel oraz kierowca Józef Wyskiel<sup>136</sup>. Samochód, będąc na wyposażeniu straży, niejednokrotnie brał udział w akcjach pożarniczych, zapewne nie tylko w samych Pantalowicach, ale też na terenie całej gminy i miasta Kańczuga. Służył on w OSP do końca 1987 r., gdzie jako wystawiony samochód w styczniu 1988 r. trafił do zbiorów Muzeum w Przeworsku dzięki Leonowi Trybalskiemu. Został przekazany bezpłatnie protokołem Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Przeworsku<sup>137</sup>.

#### **Budowa technologiczna obiektu:**

- Samochód Star 20 z napędem na tylną oś
- Rok produkcji: 1953
- Ładowność: 3,5 tony
- Prędkość maksymalna pojazdu: 85 km/h
- Silnik: sześciocylindrowy, rzędowy silnik benzynowy o pojemności 4680 cm<sup>3</sup> i mocy 75 kW
- Skrzynia biegów: cztery biegi plus wsteczny, sprzęgło jednotarczowe suche

---

<sup>134</sup> <https://bezpiecznapodroz.org/2022/11/18/samochod-ciezarowy-star-20-z-przedwojennym-rodowodem> (dostęp: 3.06.2023 r.).

<sup>135</sup> F. Blümke, *Samochody pożarnicze*, Warszawa 1954, s. 50–51.

<sup>136</sup> Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Pantalowicach udostępniona przez Prezesa Zarządu OSP Dariusza Ziębę, 2022 r.

<sup>137</sup> MPZPP, Protokół przekazania pojazdu przez Komendę Rejonową Straży Pożarnych w Przeworsku z dnia 6 stycznia 1988 r. do zbiorów Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, [w:] Dary, przekazy, MP-V-4001, 1978–2011.

- Układ nośny: rama samochodu o nr 13826, dwupodłużnicowa połączona z mostami za pomocą półeliptycznych resorów
- Nadwozie samochodu: typu zamkniętego, czterodrzwiowe, złożone z przedziału załogi, zbiornika na wodę oraz zabudowy na motopompę. Przedział załogi obejmuje kabinę kierowcy i dowódcy oraz kabinę dla czterech członków załogi. Całość zamknięta blaszanym poszyciem. W kabinie załogi siedzenie jest umieszczone tyłem do kierunku jazdy
- Koła: felgi stalowe, ogumienie 825×20, 6 szt.
- Instalacja elektryczna: 12 V + na masie
- Układ hamulcowy: hydrauliczny jednostopniowy, bębnowy hamulec ręczny – mechaniczny<sup>138</sup>.

W roku 2014 oraz 2022 dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Powiatu Przeworskiego oba samochody pożarnicze – Dodge WC 51 z lat 1943–1944 i Star 20 z 1953 r. – zostały poddane pracom konserwatorskim. Ich udokumentowana historia, a także walory estetyczne sprawiły, że zostały wytypowane do konserwacji w pierwszej kolejności. Konserwacja w znacznym stopniu polegała na zachowaniu jak najbardziej oryginalnego stanu i wyglądu obu samochodów oraz na wymianie tych części, których nie dało się przywrócić do stanu używalności.



Dodge WC 51 i Star 20 na ekspozycji stałej, 2022 r., fot. W. Kruk

Dodge WC 51 and Star 20 on permanent display, 2022, photo W. Kruk

Są one dzisiaj unikatowymi eksponatami muzealnymi o wysokich walorach ekspozycyjnych znajdującymi się w przeworskim Muzeum na skalę Polski.

Ponadto Muzeum w swoich zbiorach posiada jeszcze następujące modele samochodów strażackich Starów: Star A-25 GBM 2/8, Star A-26P, Star 25-SBM, Star 003, Star A25P-116 z lat 1961–1973, które służyły w jednostkach OSP na terenie powiatu przeworskiego, jarosławskiego, przemyskiego oraz lubaczowskiego. Interesującym

pojazdem jest również 52-letni Żuk A15 z 1971 r., należący dawniej do OSP Mirocin, powiat Przeworsk, który został wyprodukowany w lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych.

<sup>138</sup> MPZPP, W. Siek, Dokumentacja konserwatorska samochodu pożarniczego marki Star 20 z 1953 r. produkcji polskiej ze zbiorów Działu Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku Zespołu Pałacowo-Parkowego, Modliborzyce 2022, s. 7–8.

## 8. HEŁMY

Hełm należy do głównego uzbrojenia osobistego każdego strażaka Państwowych i Ochotniczych Straży Pożarnych. Ma za zadanie chronić jego głowę przed spadającymi cegłami, sufitem, tłukącymi się szybami oraz zabezpieczać ją przed uderzeniami o niskie stropy i inne przeszkody w ciasnych i wąskich przejściach, korytarzach i piwnicach oraz przed promieniowaniem gorąca. Jego historia sięga przełomu XVII i XVIII w., natomiast w pożarnictwie ich pierwsze zastosowanie i wykorzystywanie przy walce z pożarami to 1. połowa XIX w. Wtedy to licznie powstające Ogniove Straże Pożarne głównie w miastach, później na wsiach wyposażano w hełmy strażackie, które wykonywane były początkowo ze skóry i z metalu.

Pod koniec XIX w. podstawowym materiałem, z którego wyrabiano hełmy, była skóra i blacha. Początkowo używano hełmów skórzanych, a w celu ich wzmocnienia umieszczano na nich metalowy grzebień. Jednak to blacha była bardziej odporna i była lepszym przewodnikiem ciepła tzn. szybko się rozgrzewała i szybko ochładzała. Przy pożarach w porze letniej podczas upałów hełmy blaszane parzyły głowę, zaś w zimie podczas mrozów szybko ją ochładzały<sup>139</sup>. Różnorodność gatunku i kształtu hełmów, a szczególnie mała ich wytrzymałość na uderzenia oraz często niestaranne ich wykonanie i wykończenie wywoływały w strażach narzekania oraz złość. Niekiedy nawet powodowały pokaźne straty finansowe. Zaproponowano, aby strażę wyposażać w hełmy typu wojskowego, ze względu na niebezpieczeństwo, na jakie będą narażeni w czasie ewentualnej wojny. Koncepcji tej niestety nie przyjęto. Dopiero jednak wybuch I wojny światowej spowodował, że zaczęto wprowadzać masowo hełmy stalowe, które były bardziej odporne i podatne na uszkodzenia. Cały czas pracowano nad nowymi projektami hełmów strażackich, które byłyby praktyczne i chroniły głowę oraz twarz strażaka przed ogniem.

25 października 1935 r. został zatwierdzony przez Zarząd Główny a uchwalony przez Komisję Techniczną po dokonaniu licznych poprawek kształt hełmu. Mianowicie czerep hełmu miał być na wzór wojskowego, okolony dużymi daszkami, dobrze chroniącymi twarz, kark i uszy strażaka. Czerep i daszki miały być wytłaczane z jednolitego materiału, ponadto na czerepie przewidziano dospawany grzebień. Miały być białe i błyszczące. Natomiast wyposażenie wnętrza hełmu stanowiły: pasek podpinkowy, osłony filcowe chroniące uszy przed zetknięciem z blachą, podszewka skórzana, poduszeczki wymienne (dla dopasowania hełmu do wielkości głowy), obręcz przytrzymująca podszewkę w hełmie oraz pas amortyzacyjny. Opisywane wykończenie wewnętrzne hełmów nie zostało wtedy jeszcze ostatecznie ustalone, lecz cały czas trwały prace nad jego udoskonaleniem. Na podstawie tego zalecenia wszystkie strażę w miastach, miasteczkach i większych ośrodkach przemysłowych miały wprowadzić i używać hełmów z blachy stalowej nierdzewnej. Natomiast pozostałe mniejsze strażę mogły używać hełmów z białego metalu lub nowego srebra, które są tańsze, a wyglądem zewnętrznym nie różnią się od hełmów stalowych<sup>140</sup>. W późniejszym czasie zmieniały one jeszcze wielokrotnie swój wygląd, kolor i kształt.

<sup>139</sup> K. Kowalski, *Wskazówki zdrowotne dla Ochotniczych straży ogniowych*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 2, 1.02.1898 r., s. 10.

<sup>140</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-380, Kalendarz Oficera Strażackiego na rok 1936..., s. 220–231, [w:] Kalendarze...

W przeworskim Muzeum Pożarnictwa znajduje się kolekcja 77 hełmów strażackich pochodzących z końca XIX i początku XX w., która zawsze wzbudza duże zainteresowanie wśród grup zorganizowanych oraz turystów indywidualnych odwiedzających Muzeum.



Hełm strażacki skórzany, J. G. Lieb, Niemcy, przełom XIX i XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-422

Leather fire-fighter's helmet, J.G. Lieb, Germany, the turn of the 19th and 20th centuries, photo G. Sznaj, MP-P-422



Hełm strażacki skórzany z emblematem orła bez korony, Polska, okres międzywojenny, fot. G. Sznaj, MP-P-424

Leather fire-fighter's helmet with an emblem of an eagle without crown, Poland, interwar period, photo G. Sznaj, MP-P-424



Hełm strażacki metalowy, Polska, okres międzywojenny, fot. G. Sznaj, MP-P-442

Metal fire-fighter's helmet, Poland, interwar period, photo G. Sznaj, MP-P-442



Hełm strażacki mosiężny, Polska, okres międzywojenny, fot. G. Sznaj, MP-P-438

Brass fire-fighter's helmet, Poland, interwar period, photo G. Sznaj, MP-P-438



Hełm strażacki mosiężny, Polska, okres międzywojenny, fot. G. Sznaj, MP-P-1013

Brass fire-fighter's helmet, Poland, interwar period, photo G. Sznaj, MP-P-1013

Są to skórzane i mosiężne bogato zdobione hełmy paradne: pruskie (niemieckie), m.in. firmy J. G. Lieb, rosyjskie oraz z okresu zaboru austriackiego, będące dziś arcydziełami sztuki rzemieślniczej. Ich produkcją początkowo nie zajmowały się fabryki produkujące sprzęt pożarniczy, lecz powstawały one w warsztatach rzemieślniczych dla danych jednostek. W okresie rozbiorów, kiedy kraj był podzielony pomiędzy

zaborców, umieszczano na przodzie hełmu różne ozdoby, emblematy, które oznaczały przynależność terytorialną. Na przykład w zaborze rosyjskim hełmy oprócz ozdób miały na przodzie literę F, która oznaczała Związek Floriański. W zbiorach Muzeum znajdują się hełmy oficerskie z okresu międzywojennego stosowane na ziemiach polskich głównie w granicach zaboru rosyjskiego, które po odzyskaniu przez Polskę niepodległości kontynuowały służbę w polskich formacjach strażackich. Są to hełmy wytłoczone z jednego kawałka blachy niklowanej. Do górnej



Hełm strażacki oficierski skórzany, tereny Galicji, przełom XIX i XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-417

Leather fire-fighting officer's helmet, Galicia, the turn of the 19th and 20th centuries, photo G. Sznaj, MP-P-417



Hełm strażacki z wizerunkiem sokoła i inicjałami OS (Ogniowa Straż), tereny Galicji, przełom XIX i XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-415

Fire-fighter's helmet with the image of a falcon and initials OS (Ogniowa Straż – Fire Brigade), Galicia, the turn of the 19th and 20th centuries, photo G. Sznaj, MP-P-415



Ochotnicza Straż Pożarna, Przeworsk, 1896 r., MP-PF-173

Volunteer Fire Brigade, Przeworsk, 1896, MP-PF-173



części ich czaszy umocowany jest sześcioma nitami mosiężny, sierpowaty, prostopadle ścięty z przodu grzebień, osadzony na tzw. liściu. Posiadają również daszek przedni z blachy niklowanej oraz tylni z blachy mosiężnej niklowanej ze zdobieniami w formie trzech zgrubień biegnących równolegle do siebie przez całą szerokość daszka. Strażacy z terenów Galicji umieszczali wizerunek wielkiego sokoła w locie, który swoim wyglądem przypominał orła oraz inicjały SO, co oznaczało Straż Ogniwą. Umieszczanie orła – godła polskiego było niemożliwe, z braku zgody władz austriackich<sup>141</sup>. Hełm strażacki paradny jest bardzo ważnym elementem umundurowania strażaka w czasie różnych świąt i uroczystości państwowych, kościelnych i strażackich.



Hełm strażacki niklowany, Huta Ludwików, Kielce, 1939 r., fot. G. Sznaj, MP-P-446

Nickel-plated fire-fighter's helmet, Ludwików Foundry, Kielce, 1939, photo G. Sznaj, MP-P-446



Reklama „Huty Ludwików”, Kielce, 1936 r., MP-PA-380/5

„Ludwików Foundry” advertisement, Kielce, 1936, MP-PA-380/5

Na ekspozycji muzealnej prezentowane są również hełmy bojowe niklowane pochodzące z Huty Ludwików w Kielcach z lat 1938–1939, która na pocz. XX w. była największym zakładem przemysłu metalowego. Najliczniej produkowanym asortymentem w kieleckiej hucie były hełmy wojskowe wz. 31, lecz oprócz hełmów wojskowych huta „Ludwików” w 1935 r. rozpoczęła produkcję hełmów dla jednostek straży pożarnych, którego projekt stworzył i opracował inż. Kossowski<sup>142</sup>. Był to typ hełmu wz. 35. Prężnie działająca huta produkowała rocznie kilkadziesiąt tysięcy hełmów. Oprócz hełmów strażackich ze stali nierdzewnej, które wykonywano według wzoru zatwierdzonego przez Związek Straży Pożarnych R.P. w Warszawie w 1938 r., huta oferowała także hełmy dla oddziałów O.P.L. Drużyn Technicznych, Straży Fabrycznych oraz dla Oddziałów Przystosowania Wojskowego. Ponadto produkowała szable oficerskie typu polskiego według przepisów M. S. Wojskowego niklowane oraz chromowane<sup>143</sup>. Hełmy „ludwikowskie” wytłaczano z jednego kawałka stali nierdzewnej niklowanej o wysokiej wytrzymałości, do którego przymocowywano nieduży grzebień o łagodnym sierpowatym kształcie. Natomiast do wnętrza

<sup>141</sup> M. Doleżych, *Hełmy polskich strażaków*, [w:] „Ziemia Lubliniecka”, Magazyn społeczno-kulturalny, nr 2, 2011, s. 20.

<sup>142</sup> A. Rządowski, *Produkcja wojskowa Huty „Ludwików” w Kielcach w latach 1928–1939*, [w:] „Studia Muzealno-Historyczne” R. 4, „Muzeum Historii Polski”, 2012, s. 109–112.

<sup>143</sup> Reklama: Huta Ludwików Sp. Akc. Kielce, „Życie Strażackie województwa kieleckiego”, nr 5, 1938, s. 71.



hełmu czterema nitami przymocowywano obręcz blaszaną, do której z kolei mocowane były podszewka, ochrony na uszy i pas amortyzacyjny wykonany z grubej skóry. Dodatkowo każdy hełm posiadał wewnątrz malutką tabliczkę znamionową o wymiarach 3,5 × 1,5 cm, na której widniał napis Ludwików Kielce oraz rok. Ich produkcja trwała do 1939 r.



Hełm strażacki z blachy stalowej, Polska, lata 50. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-409  
Steel sheet fire-fighter's helmet, Poland, 1950s, photo G. Sznaj, MP-P-409



Hełm strażacki z tworzywa sztucznego – bakelitowy, lata 50.–60. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-412  
Plastic–Bakelite fire-fighter's helmet, 1950s-1960s, photo G. Sznaj, MP-P-412



Hełm strażacki miedziany, okres międzywojenny, OSP Pełnatycze, fot. G. Sznaj, MP-P-945  
Brass fire-fighter's helmet, interwar period, VFB Pełnatycze, photo G. Sznaj, MP-P-945



Hełm strażacki z tworzywa sztucznego „Nitron”, Krupski Młyn, lata 60.–70. XX w., OSP Grzęska, fot. H. Górecki, MP-P-1378  
“Nitron” plastic fire-fighter's helmet, Krupski Mill, 1960s-1970s, VFB Grzęska, photo H. Górecki, MP-P-1378

Zbiory przeworskie uzupełniają hełmy z blachy stalowej nierdzewnej z lat 50. XX w. oraz hełmy bakelitowe z lat 60. XX w., wzorowane na hełmach wz. 35, wytłoczone z jednego kawałka tworzywa sztucznego, gdzie czerep w części szczytowej łagodnie przechodzi w grzebień, a dołem w rondo daszków. Najnowszymi hełmami wchodzącymi w skład kolekcji pożarniczej są hełmy bojowe wyprodukowane w Zakładach Chemicznych „Nitron” w Krupskim Młynie na przełomie lat 60. i 70. XX w. Odlane z jednego kawałka tworzywa sztucznego barwy metalicznej, gdzie czerep łagodnie przechodzi w szczytowej części w grzebień, a w dolnej części rozszerza się, tworząc szerokie rondo daszka tylnego i wąski okap daszka nad czołem.



Kolekcja hełmów strażackich na ekspozycji stałej, 2023 r., fot. H. Górecki

Collection of fire-fighter's helmets in the permanent exhibition, 2023, photo H. Górecki



Kolekcja hełmów i motopomp strażackich na ekspozycji stałej, 2023 r., fot. H. Górecki

Collection of fire-fighter's helmets and motor pumps in the permanent exhibition, 2023, photo H. Górecki

Wszystkie wymienione rodzaje hełmów można oglądać na ekspozycji stałej. Na hełmach bojowych można również dostrzec ząb czasu, widoczne są wgniecenia, pęknięcia, zapewne spowodowane spadającym sufitem i belkami, które niejednokrotnie uderzały o hełm podczas pracy strażaków z żywiołem ognia. Bez hełmu strażackiego walka strażaków z pożarami byłaby niemożliwa.

## 9. UMUNDUROWANIE STRAŻACKIE

Liczenie zakładane w 2. połowie XIX w. na terenie kraju Ochotnicze Straże Pożarne przywiązywały dużą wagę do ubioru. Choć początkowo członków poszczególnych straży wyposażano w umundurowanie, to nie było ono w żaden sposób ujednoczone. Ich obowiązkiem było noszenie na lewym ramieniu tzw. opaski służbowej. Kolory tych opasek były różne np. kolory zaczerpnięte z herbów miast danej straży lub kolory ogniowe czerwony i żółty. Każdy strażak musiał ją mieć zawsze przy sobie, gdyż będąc w ubiorze zwykłym, w razie wybuchu pożaru, nie musiał zakładać munduru tylko opaskę i mógł brać udział w akcji ratunkowej<sup>144</sup>. Choć ambicją strażaków było posiadanie ujednoczonego umundurowania, to w tamtym czasie było to niestety niemożliwe, gdyż kraj znajdował się pod zaborami. Z biegiem czasu na terenie zaboru austriackiego udało się je ujednoczyć, natomiast w zaborze pruskim i rosyjskim decydowały o tym władze zaborcze.

W 1887 r. podjęto prace nad ustaleniem jednolitych wzorów umundurowania. Postanowiono, że mundur nie może być ani zbyt opięty, ani też za szeroki i niezgrabny. Ma się składać z kabatu (bluzy), z sukna brązowego (tabaczkowego), z przodu krojem bluzek i bez guzików, rękawy obszyte i wyłożone, kołnierz stojący i do 1/4 z wyłogami czerwonymi. Szarawary (spodnie) ciemno-sieraczkowe, gdyż to najsilniejszy rodzaj sukna i powszechnie używany, z wypustką czerwoną, krojem polskim, lecz nie nadto obszernym. Rękawiczki białe, hełm z blachy żelaznej<sup>145</sup>. Natomiast już rok później, w 1888 r., Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim wydał instrukcję ujednoczenia umundurowania dla straży. Mundur dla całego korpusu straży ma być jednaki i składać się z: hełmu czarnego (czapki), guńki (bluzy) koloru brązowego z wyłogami i wypustkami czerwonymi, szarawarów (spodni) sieraczkowych, butów polskich, czarnego krawata i opaski czerwono-białej<sup>146</sup>. Umundurowanie bardzo często dla organizacji strażackich i jej członków stanowiło poważny problem finansowy, ale jednolite sprzyjało integracji członków oraz ułatwiało utrzymanie dyscypliny organizacyjnej.

Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1922 r. Zarząd Główny Związku Straży Pożarnych RP po raz pierwszy wprowadził jednolite wzory umundurowania i dystynkcji dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Zawodowych należących do Związku, które miały być koloru ciemnogrnatowego<sup>147</sup>. W późniejszych czasach jeszcze wielokrotnie wprowadzano uzupełnienia do regulaminów umundurowania oraz zmieniano wzory mundurów aż do czasów współczesnych.

Straże pożarne przywiązywały dużą wagę do umundurowania, to mundur potwierdzał przynależność do straży, odróżniał jej członków od innych osób uczestniczących w akcjach ratowniczych. Pierwsze przykazanie z „Dziesięciorga przykazań prawego strażaka” z 1901 r.

<sup>144</sup> *Mundury ochotn. straży pożarnych*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 2, 1887, s. 12.

<sup>145</sup> *Mundury ochotn. straży pożarnych. Przyczynek do kwestii unifikacji mundurów*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 1, 1887, s. 3.

<sup>146</sup> A. Zgórski, A. Piotrowski, *Instrukcje dla okręgowych związków ochotniczych straży pożarnych w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 11, 1888, s. 83.

<sup>147</sup> W. Piławski, *Umundurowanie Straży Pożarnych 1887–1982*, Warszawa 1994, s. 47–48.



Zakładowa Ochotnicza Straż Pożarna Cukrowni przed bramą fabryczną, Przeworsk, 1928 r., fot. P. Ostrowski, MP-PF-7

Factory Volunteer Fire Brigade of the Sugar Factory in front of the factory gate, Przeworsk, 1928, photo P. Ostrowski, MP-PF-7

wyraźnie mówiło: *Nie wyobrażaj sobie, że samo przywdzianie munduru strażackiego czyni cię już strażakiem, albowiem jeśli paradujesz w mundurze, a zaniedbujesz swoich obowiązków, jesteś jako wilk w owczej skórze*<sup>148</sup>.

W zależności od przeznaczenia używane są dwa rodzaje umundurowania, które określają specjalne regulaminy i przepisy: wyjściowe inaczej galowe, paradne, którego używa się tylko w sytuacjach wyjątkowych, przy reprezentowaniu straży zespołowo lub jednoosobowo podczas uroczystości państwowych, narodowych, strażackich czy kościelnych, np. Dnia Strażaka, jubileuszy OSP, otwarcia strażnic, zjazdów powiatowych czy wojewódzkich. Mundur galowy noszony jest zawsze z orderami, medalami, odznakami i odznaczeniami. Niedopuszczalne jest natomiast używanie munduru w celach prywatnych oraz łączenie go z innymi częściami garderoby. Natomiast mundurów bojowych używa się m.in. podczas akcji ratunkowych, ćwiczeń, alarmów, zawodów strażackich, oraz podczas pełnienia służby przy utrzymaniu porządku<sup>149</sup>.

<sup>148</sup> *Dziesięcioro przykazań prawego strażaka*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 9, 1901, s. 78.

<sup>149</sup> Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, *Zasady umundurowania strażackiego*, Warszawa 1973, s. 1–3.



Ochotnicza Straż Pożarna Przeworsk w towarzystwie przedstawicielei miasta przed remizą strażacką obok ratusza, 10 maja 1936 r., MP-PF-5

Volunteer Fire Brigade Przeworsk accompanied by representatives of the city in front of the fire station next to the town hall, May 10, 1936, MP-PF-5

Przeworskie Muzeum Pożarnictwa w swoich zbiorach posiada ciekawy zbiór umundurowania strażackiego Ochotniczych i Zawodowych Straży Pożarnych, w skład którego wchodzi: 27 czapek oraz 50 mundurów strażackich galowych, płaszczy oraz ćwiczebnych i bojowych z okresu międzywojennego, lat 50., 70. i 90. XX w.

Najstarsze czapki pochodzą z okresu międzywojennego, wykonane są z sukna granatowego z daszkiem fibrowym lakierowanym na czarno, okutym metalem. Kolejne z lat 1945–1950, które produkowano w Wytwórni Czapek Józefa Mróza w Rzeszowie, znajdującej się przy



Czapka strażacka oficera OSP, Polska, ok. 1945 r., fot. G. Sznaj, MP-P-807

Round VFB fire-fighting officer's cap, Poland, circa 1945, photo G. Sznaj, MP-P-807



Czapka strażacka rogatywka, Wytwórnia czapek Józef Mróz, Rzeszów, ok. 1950 r., fot. G. Sznaj, MP-P-809

Peaked fire-fighter's cap, Józef Mróz hat factory, Rzeszów, circa 1950, photo G. Sznaj, MP-P-809



Czapka strażacka okrągła OSP, Polska, XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-986

VFB fire-fighter's cap, Poland, 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-986

ul. Gałęzowskiego 16. Są też czapki wykonywane w Przedsiębiorstwie Konfekcji Odzieżowej Nr 5 w Fordonie oraz najnowsze pochodzące z Wytwórni Umundurowania Strażackiego z Brzezina<sup>150</sup>. Większość kolekcji to tzw. czapki rogatywki bez usztywnienia lub usztywnione z różnymi odznakami pożarniczymi z przodu, orłami oraz dystynkcjami w zależności od zajmowania danej funkcji w straży. Są też dwa wzory czapek uszyte z zielonego materiału „moro” wojskowego



Bluza od munduru strażackiego galowego, Polska, 1923 r., fot. G. Sznaj, MP-P-563

Shirt from the fire-fighter's gala uniform, Poland, 1923, photo G. Sznaj, MP-P-563



Bluza od munduru strażackiego galowego starszego strażaka, Polska, lata 30. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-611

Shirt from senior fire-fighter's uniform, Poland, 1930s, photo G. Sznaj, MP-P-611



Bluza od munduru galowego naczelnika OSP, Polska, lata 30. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-666

Shirt from the VFB chief's uniform, Poland, 1930s, photo G. Sznaj, MP-P-666



Bluza od munduru galowego członka OSP, Polska, lata 50. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-672

Shirt from VFB member's gala uniform, Poland, 1950s, photo G. Sznaj, MP-P-672

w wersji dla straży pożarnej z lat 80. XX w. z wizerunkiem orła, hełmu i dwóch krzyżujących się toporków na przodzie. Początkowo emblematy na tego typu czapkach były tłoczone z tworzywa sztucznego, a w późniejszym czasie wyszywane złotą nicią.

Natomiast najcenniejsze i najstarsze mundury galowe w zbiorze muzealnym to również te pochodzące z okresu międzywojennego. Mundur zastępcy komendanta OSP, mundur naczelnika i zastępcy OSP oraz mundury członków OSP. To mundury wykonane z sukna koloru ciemnognatowego z kołnierzami zapinanymi pod szyją, dwiema haftkami. Brzegi pagonów na ramionach, kołnierza, klap kieszeń piersiowych, mankiety rękawów, rozcięcia z tyłu od dołu ku górze oraz lewe brzegi mundurów od kołnierza w dół, na całej swej długości obszyte są wypustką, oblamówką w kolorze czerwonym lub odcieniu fioleto. Zapinane są na duże wypukłe metalowe guziki w ilości pięciu lub sześciu sztuk w kolorze złotym z symboliką strażacką, tj. wieńcem z liści laurowych, płomieniem oraz dwoma skrzyżowanymi toporkami. Identyczne guziki mniejszej wielkości przyszyte są po jednym na pagonie, kieszeniach piersiowych, kieszeniach dolnych oraz po dwa

<sup>150</sup> Producentów czapek identyfikują naszywki znajdujące się na rondzie w środku czapki.

lub trzy na mankietach. Dodatkowo mundury posiadają na kołnierzach różne dystynkcje strażackie, w zależności od zajmowanego stanowiska. Ponadto na ekspozycji pożarniczej możemy zobaczyć mundur ćwiczebny członka OSP z okresu międzywojennego składający się z bluzy (katany) oraz spodni z szelkami, który szyty jest maszynowo z grubego materiału lnianego w kolorze szarym. Kolejne umundurowanie wchodzące w skład kolekcji to mundury z lat 50. XX w. m.in. członków OSP, fabrycznej OSP, płaszcz strażacki z dystynkcjami na kołnierzu „Pomocnika Dowódcy Sekcji”, a także mundury młodzieżowych drużyn OSP. Są to chłopięce oraz dziewczęce mundury składające się z bluz w kolorze niebieskim, granatowych spodni dla chłopców i spódnic dla dziewczynek zapinane na czarne guziki z wizerunkiem orła bez korony, które wyprodukowała Wytwórnia Umundurowania Strażackiego w Brzezinach koło Łodzi. Następne umundurowanie pochodzi z 2. poł. XX w., a w jego skład wchodzi mundur członka OSP z lat 70. XX w. oraz mundury noszone na przełomie lat 80. i 90. XX w., m.in. mundur Wiceprezesa Zarządu Głównego Związku OSP, Wiceprezesa Zarządu Powiatowego Związku OSP oraz Pułkownika Straży Pożarnych. Ponadto kolekcję uzupełniają płaszcz i mundur Kadeta Szkoły Chorążych Pożarnictwa<sup>151</sup>. Oprócz opisanych wyżej mundurów w zasobie muzealnym są również strażackie składające się z kurtki zapinanej na guziki oraz spodni, które mają zamknięty obwód nogawki ściągaczem z taśmy gumowej tzw. ubiory specjalne. Wykonane z tkaniny typu „moro” koloru zielonego z czarnym nadrukiem. Używano ich w czasie akcji ratowniczych, ćwiczeń, manewrów, kontroli operacyjno-technicznych oraz w czasie pełnienia służby zmianowej w straźnicy<sup>152</sup>.

Bogatą kolekcję umundurowania strażackiego uzupełniają mundury, które zostały подарowane do zbiorów Muzeum w latach 1999–2022. W roku



Mundur ćwiczebny bojowy członka OSP, Polska, okres międzywojenny, fot. H. Górecki, MP-P-613, MP-P-614

VFB member's combat training uniform, Poland, inter-war period, photo H. Górecki, MP-P-613, MP-P-614

<sup>151</sup> Wszystkie wyżej wymienione rodzaje umundurowania strażackiego, znajdujące się w zbiorach Muzeum Pożarnictwa, opisano na podstawie ich wyglądu, kart inwentarzowych oraz metek ich producentów.

<sup>152</sup> Komenda Główna Straży Pożarnych, Regulamin noszenia umundurowania oraz odzieży specjalnej przez funkcjonariuszy pożarnictwa, Warszawa 1981, s. 24.

1999 swój mundur przekazał ppłk Józef Ryzner<sup>153</sup>, który w latach 1951–1983 pełnił funkcję Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Przeworsku<sup>154</sup>. Następnie w roku 2000 Muzeum wzbogaca się o kolejny mundur strażacki, który przekazuje Stanisław Zając z Gaci, pełniący w nim zaszczytne funkcje jako członek Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, członek Prezydium Zarządu Głównego ZOSP oraz Wiceprezes Zarządu Głównego ZOSP w latach 1971–1983<sup>155</sup>.

Najnowszymi mundurami ofiarowanymi w 2022 r. jest galowy mundur strażacki założyciela Muzeum Pożarnictwa Leona Trybalskiego składający się z: marynarki, spodni, czapki, krawata oraz sznura galowego, przekazany przez córkę Jadwigę Mirkiewicz<sup>156</sup>. Ponadto dwa mundury galowe i jeden „moro” darowane przez naczelnika Lesława Jandę z Ochotniczej Straży Pożarnej w Grzędze powiat przeworski<sup>157</sup>.

Kolekcję muzealną czapek i mundurów uzupełnia mundur i płaszcz straży duńskiej oraz okrągła galowa czapka straży szwedzkiej z XX w. z emblematem strażackim na przodzie.

W skład całej kolekcji umundurowania strażackiego wchodzi ponadto dystynkcje strażackie pełnionych funkcji noszone na kołnierzach mundurów bądź lewej kieszeni koszuli letniej. Są to dystynkcje członków OSP według wzoru z 1956 r., oficerów OSP i Rejonu Pożarniczego oraz pracowników Zarządu Głównego i Ogniw Związku OSP.

## 10. MOTOPOMPY STRAŻACKIE

W XIX w. w większości wszystkie straże pożarne do gaszenia pożarów używały powszechnie stosowanych sikawek o napędzie ręcznym. Zdarzało się, choć rzadko, że większe miasta wyposażano w pompy o napędzie parowym, lecz nie znalazły one powszechnego zastosowania. Spowodowane było to tym, iż wymagały uciążliwej, ciągłej obsługi utrzymania stałego ognia w palenisku, co stanowiło warunek możliwie szybkiego uzyskania pary o odpowiednim ciśnieniu zapewniającym napęd pompy. Dopiero wynalezienie i zbudowanie silników spalinowych, benzynowych w latach 1864–1885, dało początek prac nad zastosowaniem ich do napędu pomp pożarniczych<sup>158</sup>. Spowodowało to wypieranie sikawek ze straży, a powszechne wprowadzanie motopomp i autopomp.

---

<sup>153</sup> Akt darowizny eksponatów Józefa Ryznera dla Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku z dnia 20 grudnia 1999 r., [w:] Dary, przekazy, MP-V-4001, 1978–2011.

<sup>154</sup> J. Kwolek, *65 lat Straży Pożarnej w Przeworsku*, 2010, b.p.s.

<sup>155</sup> Akt darowizny munduru Stanisława Zająca dla Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku z dnia 15 września 2000 r., [w:] Dary, przekazy, MP-V-4001, 1978–2011.

<sup>156</sup> Oświadczenie przekazania pamiątek związanych i należących do Leona Trybalskiego z dnia 14 stycznia 2022 r., [w:] Nabytki, kupno, dary, przekazy, pozyskiwane z badań terenowych i depozyty, P 401, 2014–2023.

<sup>157</sup> Oświadczenia przekazania sprzętu i pamiątek strażackich z OSP Grzędka do Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku z dnia 9 maja oraz 10 sierpnia 2022 r., [w:] Nabytki, kupno, dary, przekazy, pozyskiwane z badań terenowych, depozyty, P 401, 2014–2-23.

<sup>158</sup> H. Kaliciecki, W. Pilawski, *Motopompy pożarnicze 1888–1944*, Warszawa 1986, s. 2.

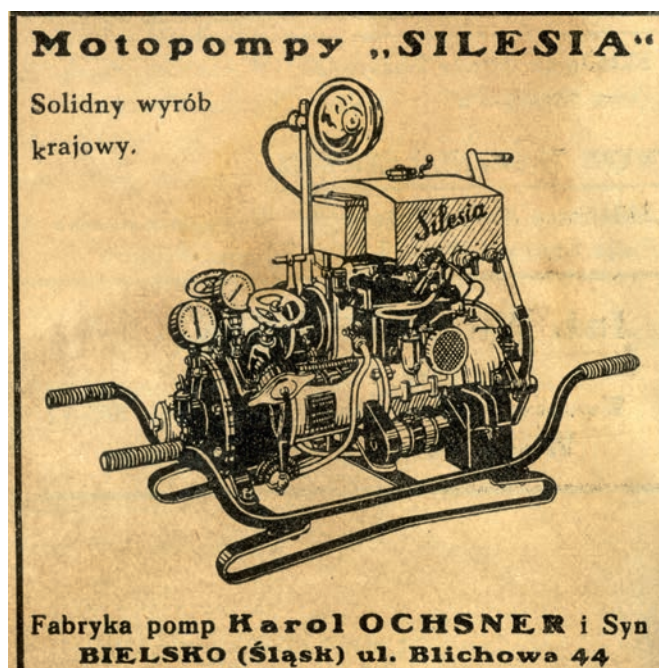


Motopompy to sprzęt pożarniczy służący do pobierania wody ze źródła oraz przetłaczania jej pod odpowiednim ciśnieniem i dostatecznej ilości do miejsca pożaru, stanowiąc podstawowy sprzęt gaśniczy straży zawodowych i ochotniczych. Działanie takiej pompy polega na wykorzystaniu siły odśrodkowej w ten sposób, że woda, która dostała się do korpusu pompy na tzw. „wirnik”, jest wskutek jego szybkich obrotów wprawiana w ruch obrotowy, dzięki czemu uzyskuje odpowiednie ciśnienie. Jeżeli pompa ma dwa kolejno po sobie następujące „wirniki”, nazywa się „dwustopniowa”, jeżeli trzy „trzystopniowa”. Według norm przedwojennych motopompy wyrabiane były w trzech wielkościach normalnych: „0”, „I” i „II”, których wydajność była: 300 l/min, 400 l/min i 600 l/min<sup>159</sup>.

W Polsce produkcję motopomp zapoczątkowano w 1927 r., a pierwszymi ich producentami były firmy: Fabryka Sikawek Motorowych „Autoremont” – Warszawa, Fabryka Narzędzi Pożarniczych „Strażak” – Warszawa, Składnica Straży Pożarnych SA – Warszawa, Unia Strażacka – Lwów. Skonstruowana przez Unię Strażacką sikawka motorowa otrzymała nazwę „Leopolia”. Była to motopompa o silniku dwucylindrowym, chłodzonym wodą, pompa zaś była odśrodkowa, dwustopniowa, wysokociśnieniowa. Wydajność pompy przy wolnych wylotach wynosiła 900 litrów na minutę. 18 września 1930 r. we Lwowie odbył się uroczysty akt poświęcenia motopomp i samochodów pożarniczych wyprodukowanych przez fabrykę oraz dodatkowo nowego gmachu fabrycznego Unii Strażackiej. Poświęcenia dokonał o. Szepelak Gwardian oo. Bernardynów<sup>160</sup>. Po części oficjalnej na dziedzińcu fabrycznym odbyły się pokazy działania nowoczesnego sprzętu sikawek motorowych i samochodów pożarniczych. Do roku 1939 Unia Strażacka Lwów dostarczyła około 400 szt. motopomp „Leopolia” strażom pożarnym całej Polski<sup>161</sup>.

Krajowa produkcja motopomp była niewielka, stąd dla potrzeb straży pożarnych były one w większości sprowadzane z zagranicy. W Polsce do roku 1930 straż dysponowały 397 motopompami, z których niemalże wszystkie były produkcji zagranicznej<sup>162</sup>. W latach kolejnych import motopomp zagranicznych znacznie zmalał, a straż nabywały motopompy produkowane w polskich fabrykach.

Motopompy w Polsce produkowane były do sierpnia 1939 r., co związane było



Reklama motopomp strażackich SILESIA, Bielsko, 1934 r., MP-PA-380/3

Advertising of motor pumps SILESIA, Bielsko, 1934, MP-PA-380/3

<sup>159</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-380, Kalendarz pożarniczy na rok 1949, Szczecin, s. 83, [w:] Kalendarze...

<sup>160</sup> Poświęcenie produkcji sikawek motorowych „LEOPOLIA”, „Walka z pożarem”, nr 31–32, listopad – grudzień 1930 r., s. 596–597.

<sup>161</sup> Reklama: Unia Strażacka, „Strażak Pomorski”, nr 7, lipiec 1939 r., s. 96.

<sup>162</sup> W. Piławski, *Historia...*, s. 39–40.



Motopompa strażacka M-800, Typ: DW-3, Fabrik Für Motorspritzen, Weimar, W. Dittmann, Niemcy, 1943 r., fot. H. Górecki, MP-P-363

Fire motor pump M-800, Type: DW-3, Fabrik für Motorspritzen, Weimar, W. Dittmann, Germany, 1943, photo H. Górecki, MP-P-363

produkowana została przez Unię Strażacką we Lwowie. Kolejne cztery są produkcji niemieckiej m.in. motopompa z 1943 r. wykonana w fabryce Waldemara Dittmanna, która znajdowała się w niemieckim mieście Weimar. Najwięcej, bo aż 15 motopomp jest produkcji krajowej

z wybuchem wojny. Większość zakładów, które produkowały motopompy, uległa zniszczeniu lub zaprzestała produkcji. Ocalała fabryka „OCHSNER I SYN” w Bielsku, przed wojną produkująca motopompy „Silesia”, po wojnie upaństwowiona i przemianowana na „Wytwórnię Sprzętu Mechanicznego Nr 1” w Bielsku. W 1947 r. uruchomiono produkcję pierwszej motopompy, której producentem silnika i pompy była sama fabryka pod kierownictwem inż. Fryderyka Blümkego, znanego konstruktora motopomp „Leopolia”<sup>163</sup> produkowanych we Lwowie.

W zbiorach Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku znajduje się 20 motopomp polskich i zagranicznych, z których najstarsza pochodzi z 1. poł. XX w. i wyprodukowana została przez Unię Strażacką we Lwowie. Kolejne cztery są produkcji niemieckiej m.in. motopompa z 1943 r. wykonana w fabryce Waldemara Dittmanna, która znajdowała się w niemieckim mieście Weimar. Najwięcej, bo aż 15 motopomp jest produkcji krajowej



Kolekcja motopomp, sprzętu alarmowego i aparatów tlenowych na ekspozycji stałej, 2023 r., fot. H. Górecki  
Collection of motor pumps, alarm equipment and oxygen apparatus in the permanent exhibition, 2023, photo H. Górecki

<sup>163</sup> Tamże, s. 48.

i pochodzą one z lat 1955–1968. Ich producentem była Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Zakład nr 1 w Bielsku.

Ekspozowane motopompy na ekspozycji pożarniczej pochodzące z Bielska to „Leopolie” produkowane seryjnie o czterech wielkościach. Motopompy M 800 typ PO 1 produkowane



Motopompa strażacka M-800, Typ: Leopolia PO 1, Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Zakład Nr 1, Bielsko, 1956 r., OSP Budy łańcuckie, fot. H. Górecki, MP-P-939  
Fire motor pump M-800, Type: Leopolia PO 1, Mechanical Equipment Factory, Plant No. 1, Bielsko, 1956, VFB Budy łańcuckie, photo H. Górecki, MP-P-939



Motopompa strażacka M-800, Typ: Leopolia PO 1, Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Zakład Nr 1, Bielsko, lata 60. XX w., Zakładowa OSP Cukrowni Przeworsk, fot. H. Górecki, MP-P-816  
Fire motor pump M-800, Type: Leopolia PO 1, Mechanical Equipment Factory No. 1, Bielsko, 1960s, Factory VFB Sugar Factory Przeworsk, photo H. Górecki, MP-P-816

od 1947 r., które były najnowszą konstrukcją opartą na 20-letnim doświadczeniu w budowie silników dwusuwowych oraz motopomp krajowych i zagranicznych. Zastosowano w nich silnik spalinowy (niskoprężny) benzynowy pracujący jako 2-cylindrowy chłodzony wodą, dwusuw z przepłukiwaniem zwrotnym i płaskim tłokiem S 80 o mocy 28 KM (koni mechanicznych), przy 3000 obr./min. Wydajność motopompy to 800 l/min przy ciśnieniu 80 m słupa wody, a urządzeniem zasysającym pompę był smoczek na gazy sprężone. Cała motopompa wraz z paliwem i wodą w chłodnicy ważyła ok. 133 kg<sup>164</sup>. Ten typ motopompy stanowił podstawowy sprzęt gaśniczy straży pożarnych zawodowych, przemysłowych oraz większych ochotniczych. Rok później, czyli w 1948 r., uruchomiono produkcję motopompy M 200 PO 2 o bardzo małej wydajności 200 l/min przy najwyższym ciśnieniu 60 m słupa wody. Wyposażono ją w silnik S-82 dwusuwowy, jednocylindrowy, o mocy 8 KM<sup>165</sup> przy liczbie 3000 obrotów wału karbowego na minutę i ważyła ona ok. 96 kg<sup>166</sup>. Kolejne to motopompy M 400 typ P 25, wyposażone w silnik typu S261 M, dwusuwowy, jednocylindrowy, chłodzony

<sup>164</sup> F. Blümke, *Przepisy obsługi Motopompy M 800 „Leopolia” Typ PO 1*, Bielsko 1950, s. 2–5.

<sup>165</sup> W. Pilawski, *Historia...*, s. 49.

<sup>166</sup> Informacja zaczerpnięta z tabliczki znamionowej motopompy M 200, oznaczonej numerem inwentarzowym MP-P-360.



Kolekcja motopomp strażackich na ekspozycji stałej, 2023 r., fot. H. Górecki  
 Collection of fire motor pumps in the permanent exhibition, 2023, photo H. Górecki

powietrzem za pomocą specjalnej dmuchawy o mocy 9 KM, przy liczbie 3000 obrotów wału korbowego na minutę. Wydajność motopompy to 400 l/min przy ciśnieniu 50 m słupa wody. Motopompa bez paliwa ważyła 80 kg, natomiast z paliwem była 8 kg cięższa<sup>167</sup>. Następne motopompy to zmodernizowany model M 400 typ P 26, wyposażone w ten sam silnik co motopompy M 400 typ P 25, również o mocy 9 KM przy liczbie 3000 obrotów wału korbowego na minutę. Wydajność jej to także 400 l/min przy ciśnieniu 45 m słupa wody. Ciężar motopompy bez paliwa i wody to 80 kg, z paliwem i wodą do zassania to już 92 kg. Oba modele wchodziły w skład wyposażenia lekkich samochodów gaśniczych np. Żuka<sup>168</sup>.

Motopompy po każdej pracy należało doprowadzać do zupełnej gotowości. W przypadku ich niepracowania przez dłuższy czas przy pożarze lub na ćwiczeniach, należało sprawdzić jej gotowość bojową przynajmniej raz na miesiąc<sup>169</sup>.



Rekwizytowy wóz konny do przewozu motopompy, węży pożarniczych i armatury wodnej, W. Dittmann-Weimar, Niemcy, 1923 r., OSP Przeworsk, fot. G. Sznaj, MP-P-646

Prop horse-drawn wagon for transporting a motor pump, fire hoses and water fittings, W. Dittmann-Weimar, Germany, 1923, Przeworsk VFB, photo G. Sznaj, MP-P-646

Wymienione modele motopomp, znajdujące się w zbiorach Muzeum, były dawniej na wyposażeniu m.in. Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Przeworsku, Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej Cukrowni Przeworsk oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Budach Łańcuckich. Posiadają one tabliczki znamionowe danego producenta oraz przepisy ich obsługi.

Do miejsca pożaru przewożono je na specjalnie dostosowanych do tego celu pojazdach. OSP Świętoniowa przewoziła motopompę na samochodzie marki

<sup>167</sup> kpt. poż. S. Mazur, kpt. poż. T. Myśliwiec, *Obsługa motopomp. Podręcznik dla Ochotniczych Straży Pożarnych*, Warszawa 1973, s. 6.

<sup>168</sup> Tamże.

<sup>169</sup> *Przepisy obsługi i konserwacji motopomp*, Kraków 1942, s. 7.

Dodge, a OSP Przeworsk na wozie rekwizytowym wyprodukowanym w 1923 r. w niemieckiej firmie Waldemar Dittmann-Weimar, który miasto posiadało już w latach 40. XX w.

Zarówno Dodge, jak i wóz rekwizytowy znajdują się na ekspozycji stałej i wchodzą w skład kolekcji muzealnej. Ponadto w roku 2017 Muzeum wzbogaciło się o nowy eksponat, który także służył do przewozu sprzętu strażackiego m.in. motopomp, sikawek ręcznych przenośnych oraz strażaków. Jest to wóz strażacki konno-ciągnikowy na gumowych kołach, przystosowany do założenia dyszla konnego zamiennie z zaczepem ciągnikowym. Przekazała go OSP Białka, gmina Błazowa, powiat rzeszowski. Zgodnie z tabliczką zamontowaną na wozie, wyprodukowany on został w 1958 r. przez Sędziszowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, które produkowały tego typu wozy.

## 11. MEDALE, ODZNAKI, ODZNACZENIA

Dawniej wśród strażaków panowała duża dowolność w zakresie noszonych przez nich odznak honorowych, nadawanych im przez poszczególne towarzystwa strażackie, wydziały powiatowe, rady gminne czy inne organizacje.

Dopiero pod koniec XIX w., w 1896 r. Rada Zawiadowcza Krajowego Związku OSP podjęła uchwałę, na mocy której postanowiono nadawać honorowe odznaki członkom straży pożarnych, którzy co najmniej przez okres 20 lat służyli nieprzerwanie, czynnie, wiernie i walnie przy korpusach ochotniczych straży pożarnych, które należą do Krajowego Związku<sup>170</sup>. Honorową odznakę stanowił srebrny pleciony naramiennik, noszony na lewym ramieniu zaopatrzone w cyfrę oznaczającą liczbę lat służby – XX, XXV, XXX i dalej co pięć lat. Wraz z odznaką dany strażak otrzymywał pismo służące jako legitymacja<sup>171</sup>. Ponadto ustanowiono również odznaki honorowe za nieprzerwaną i gorliwą służbę pożarniczą: za 5 lat odznakę czerwoną z taśmy pąsowej, za 10 srebrną z taśmy srebrnej i za 15 złotą z taśmy złotej, które noszone były na lewym rękawie munduru nad wypustką<sup>172</sup>. Wszystkie odznaki zasłużonym strażakom wręczano bardzo uroczyście, w towarzystwie delegowanych przez Radę Zawiadowczą przedstawicieli.

W latach późniejszych powoływane kolejno: Związek Floriański w 1916 r., Główny Związek Straży Pożarnej RP w 1921 r., Związek Straży Pożarnych RP w 1933 r., Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w 1956 r., ustanawiały oraz wprowadzały rozporządzeniami i regulaminami kolejne znaki, odznaki, odznaczenia i medale strażackie. Ponadto w 1984 r. ustanowiono państwowe odznaczenia pożarnicze nadawane przez Ministra Spraw Wewnętrznych osobom, które w sposób szczególny przyczyniły się do rozwoju ochrony przeciwpożarowej lub wyróżniły się w czasie akcji pożarniczej<sup>173</sup>.

---

<sup>170</sup> *Regulaminy*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 12, 1898, s. 119.

<sup>171</sup> Tamże.

<sup>172</sup> *Regulamin służbowy dla Towarzystw ochotniczych straży pożarnych, Nagrody i kary*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 11, 1898, s. 112.

<sup>173</sup> W. Piławski, *Odznaczenia, odznaki i medale pożarnicze*, Warszawa 1986, s. 3–10.



Odznaka za wystugę XX lat, Polska, 1922–1933, fot. G. Sznaj, MP-P-576  
 Badge for 20 years of service, Poland, 1922–1933, photo G. Sznaj, MP-P-576



Odznaka za wystugę XXV lat, Polska, 1933–1939, fot. G. Sznaj, MP-P-1041  
 Badge for 25 years of service, Poland, 1933–1939, photo G. Sznaj, MP-P-1041



Odznaka za wystugę 65 lat, Polska, 1956–1979, fot. G. Sznaj, MP-P-711  
 Badge for 65 years of service, Poland, 1956–1979, photo G. Sznaj, MP-P-711

W zbiorach Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku można zobaczyć ciekawą i różnorodną kolekcję odznaczeń strażackich, m.in. są to: odznaki za wystugę lat od 5 do 65, które na przestrzeni czasu ulegały niewielkim zmianom. Najstarsza odznaka „Za wystugę lat” pochodzi z okresu 1922–1939, gdzie napis „Związek Frorjański”, odznaki ustanowionej jako pierwszej w 1919 r. zamieniono na „Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej”, który uległ zmianie w roku 1933 na „Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej” i ponownie w 1956 r. na „Związek Ochotniczych Straży Pożarnych”. Odznakę stanowi okrągła metalowa tarcza o średnicy 24 mm, umieszczona na dwóch skrzyżowanych toporkach strażackich, z prądownicą i hełmem strażackim na górze. Dookoła tarczy wieniec z liści laurowych pod toporkami i końcówką prądownicy na dole. Otok tarczy w kolorze białym z napisami w części górnej wymienionymi

wyżej, które ulegały na przestrzeni lat zmianom, oraz napisem w części dolnej „Za wystugę lat”. Środek, czyli centralna część odznaki, w kolorze czerwonym ze złotą cyfrą rzymską oznaczającą wystugę lat (V, X, XV, XX, XXV, XXX, XXXV), oraz z cyframi arabskimi za wystugę lat (40, 45, 50, 55, 60, 65)<sup>174</sup>. Odznaki te przyznawane są członkom OSP, członkom młodzieżowych drużyn OSP oraz działaczom i pracownikom związku za całokształt nienagannej i ofiarnej działalności dla pożarnictwa. Kolejne odznaki to: „Strażak Wzorowy”, składające się z równoramiennej trójkąta, którego lewa połowa pokryta jest emalią czerwoną, a prawa granatową. W części górnej trójkąta znajduje się wypukła głowa strażaka w hełmie, niżej

<sup>174</sup> K. Kręzel, S. Oberleitner, *Odznaczenia, odznaki, oznaki Straży Pożarnych w Polsce 1915–2002*, Warszawa 2004, s. 31, 51.

napis „Strażak Wzorowy”. Na trójkąt nałożony jest wieniec laurowy w kolorze złotym, oraz w części górnej dwa skrzyżowane toporki<sup>175</sup>. Nadawana jest czynnym członkom OSP oraz działaczom i pracownikom ogniw związku OSP jako wyróżnienie za gorliwość, obowiązkowość i operatywność w służbie strażackiej. Następnie „Za zasługi we współzawodnictwie przeciwpożarowym” są to odznaki okrągłe, wykonane z metalu i pozłacane, na której przedstawione jest koło zębate pokryte niebieską emalią. W centrum odznaki znajduje się czerwony płomień z hełmem koloru złotego, wokół symboliki strażackiej napis: „Za zasługi we współzawodnictwie przeciwpożarowym”. Odznaczano nią członków i działaczy OSP, którzy wyróżniali się w organizowaniu i popularyzacji współzawodnictwa oraz w realizacji zadań regulaminowych. Ustanowione w 1977 r. i nadawane do 1990 r.<sup>176</sup> W skład kolekcji wchodzi również trzy stopniowe odznaki brązowe, srebrne i złote Młodzieżowych Drużyn OSP, nadawane ich członkom jako zaszczytne wyróżnienie społeczne oraz za aktywną działalność w drużynie przy Ochotniczych Strażach Pożarnych. Wykonane z metalu koloru złotego, srebrnego lub brązowego w zależności od nadawanego stopnia, w kształcie toporka strażackiego<sup>177</sup>. Dalej odznaki specjalności pożarniczych młodzieżowych drużyn OSP wykonane z czerwonego i beżowego filcu oraz elastycznej masy gumowej: znawca zasad przeciwpożarowych, strażak propagandzista, prądownik, mechanik sprzętu pożarniczego, pomocnik strażaka, opiekun dzieci, organizator pracy kulturalno-oświatowej, specjalista podręcznego sprzętu gaśniczego, organizator sportu i turystyki, ratownik-sanitariusz, prądownik wyszkolenia pożarniczego, łącznik-zawiadawca<sup>178</sup>. Ponadto kolekcję uzupełniają brązowe i srebrne pożarnicze odznaki sprawności fizycznej wykonane przez Mennicę Państwową w Warszawie, odznaki wyszkolenia pożarniczego drużym OSP: wyszkolenia strażaka, wyszkolenia dowódcy sekcji OSP, wyszkolenia dowódcy plutonu OSP, wyszkolenia mechanika obsługi motopompy.



Odznaka „Strażak wzorowy”, Polska, 2. poł. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-501  
 “Exemplary fire-fighter” badge, Poland, second half of 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-501



Odznaka wyszkolenia mechanika obsługi motopompy, Polska, 1959–1985, fot. G. Sznaj, MP-P-923

Badge of training for a motor pump operator, Poland, 1959–1985, photo G. Sznaj, MP-P-923

<sup>175</sup> Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Zarząd Główny, Regulamin nadawania odznaczeń i odznak, Warszawa 1973, s. 10.

<sup>176</sup> K. Krężel, S. Oberleitner, *Odznaczenia...*, s. 55.

<sup>177</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-322, Broszury dotyczące harcerskich i młodzieżowych drużyn pożarniczych, 1967–1969.

<sup>178</sup> Informacje zaczerpnięte z kart inwentarzowych oznaczonych numerami inwentarzowymi od numeru MP-P-586 do numeru MP-P-597.



Emblemat okolicznościowy 100 lat OSP Lesko, 1878–1978, fot. G. Sznaj, MP-P-830

Commemorative emblem 100 years of VFB Lesko, 1878–1978, photo G. Sznaj, MP-P-830

Wśród strażackich odznaczeń Muzeum posiada cenną i różnorodną kolekcję medali, na którą składają się pamiątkowe medale Jana Trybalskiego, ojca Leona i zarazem naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku: medal dziesięciolecia odzyskania niepodległości 1918–1928 z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego, medal 40-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzeszowie 1872–1912, medal 55-lecia Małopolskiego Związku Straży Pożarnych 1875–1930 województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz medale za zasługi dla pożarnictwa<sup>180</sup>. Medale z zawodów strażackich m.in. złoty medal za zdobycie I miejsca w kraju przez Ochotniczą Straż Pożarną z Przeworska na II Krajowych Zawodach Pożarniczych we Wrocławiu w 1968 r., brązowy medal za zdobycie III miejsca również przez OSP Przeworsk na zawodach międzynarodowych organizowanych w Krems (Austrii) w roku 1969 przez CTIF, tj. Międzynarodową Organizację do Walki z pożarami, oraz złoty medal za

Ustanowione zostały one w 1959 r. i nadawane do 1991 r. członkom straży pożarnych, którzy ukończyli odpowiednie przeszkolenia pożarnicze z wynikiem pozytywnym<sup>179</sup>. Odznaki absolwentów szkoły podoficerów, oficerów i chorążych pożarnictwa, odznaki wzorowego podchorążego pożarnictwa szkoły oficerów pożarnictwa oraz odznaki szkoły chorążych noszone na pagonach mundurów. Znajdują się też okolicznościowe odznaki wydawane z okazji jubileuszy obchodów 100-lecia Ochotniczych Straży Pożarnych ze Skoczowa 1973 r., Leska 1978 r. oraz Świętoniowej 2012 r.



Medal pamiątkowy Jana Trybalskiego 55-lecia Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, Wiedeń, 1875–1930, fot. G. Sznaj, MP-P-571

Jan Trybalski Commemorative Medal of the 55th Anniversary of the Małopolska Fire Brigade Association, Vienna, 1875–1930, photo G. Sznaj, MP-P-571

<sup>179</sup> K. Krężel, S. Oberleitner, *Odznaczenia...*, s. 57–58.

<sup>180</sup> Medale należące do Jana Trybalskiego znajdują się na ekspozycji stałej w gablocie poświęconej naczelnikowi OSP Przeworsk, są wpisane do Inwentarza Muzealiów Technicznych i oznaczone numerami inwentarzowymi: MP-P-550, 551, 553, 554, 569, 570, 571, 572.



zdobycie I miejsca przez Ochotniczą Straż Pożarną z Gaci powiat przeworski na III Krajowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych, które odbyły się w Krakowie w 1972 r. Zdobyć złotego medalu dało przepustkę straży z Gaci do udziału w następnym roku w Międzynarodowych Zawodach Pożarniczych w Czechosłowacji<sup>181</sup>.

Brązowe, srebrne i złote medale „Za zasługi dla pożarnictwa”, ustanowione w 1926 r. i nadawane do września 1939 r., następnie wznowione w 1959 r. Przyznawano je za wyróżniającą się działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej, zwłaszcza wybitne zasługi w czasie akcji gaśniczych i ratowniczych oraz bohaterstwo i odwagę. Medal w zależności od przyznawanego stopnia jest złoty, srebrny lub patynowany na brąz. Awers przedstawia postać niewiasty stojącej na liściach laurowych, opartej jedną ręką na tarczy z pochodnią, w drugiej ręce trzymającą liść wawrzynu, pod którym znajduje się napis „Za zasługi dla pożarnictwa”. Natomiast rewers orła piastowskiego opartego na skrzyżowanych toporkach w obramowaniu wieńca ze stylizowanych liści laurowych oraz w górnej części napisu: „Zw. Ochotniczych Straży Pożarnych”<sup>182</sup>.



Złoty medal II Krajowych Zawodów Pożarniczych, Wrocław, 1968 r., fot. G. Sznaj, MP-P-567

Gold medal of the Second National Fire-fighting Competition, Wrocław, 1968, photo G. Sznaj, MP-P-567



Złoty medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, Polska, 1959–1979, fot. G. Sznaj, MP-P-556

Gold medal “For Services to Fire-fighting”, Poland, 1959–1979, photo G. Sznaj, MP-P-556

<sup>181</sup> MPZPP, sygn. MP-PF-302/1–15, Album z fotografiami: Drugie Krajowe Zawody Pożarnicze, Wrocław 1968.

<sup>182</sup> K. Krężel, S. Oberleitner, *Odnaczenia...*, s. 48.



„Złoty Znak Związku” Leona Trybalskiego, Polska, 1975 r., fot. G. Sznaj, MP-P-560

Leon Trybalski's "Golden Sign of the Association", Poland, 1975, photo G. Sznaj, MP-P-560



Leon Trybalski w mundurze strażackim, lata 60. XX w., MP-PF-669

Leon Trybalski in a fire-fighting uniform, 1960s, MP-PF-669

Kolekcję uzupełniają okolicznościowe medale z różnych imprez i uroczystości: medal 25-lecia Komendy Głównej Straży Pożarnych 1950–1975, medal I Wojewódzkiego Zjazdu Ochotniczych Straży Pożarnych w Tarnobrzegu 1977 r., medal 500 lat Straży Pożarnej w Olkuszu 1478–1978, medal 50-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Żukowie 1928–1978, medal 75 lat Ochotniczej Straży Pożarnej Śródmieście w Międzyrzeczu Podlaskim 1904–1979, medalion z zawieszka II Wojewódzkiego Zjazdu Związku OSP w Wałbrzychu 1979, medal II Krajowego Sympozjum Historycznego ZOSP w Słupsku 1945–1980, ponadto medale Mistrza Sportu Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie<sup>183</sup>.

Wśród odznaczeń strażackich znajdują się także: Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Leona Trybalskiego, jako najwyższe odznaczenie strażackie przyznawane

<sup>183</sup> Wszystkie wymienione rodzaje medali znajdują się na ekspozycji stałej Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku.

poszczególnym osobom za długoletnią aktywną działalność, które położyły wybitne zasługi na polu pożarnictwa, jak również wyróżniającym się jednostkom straży pożarnych, organizacjom i instancjom, przejawiającym wyjątkową aktywność na rzecz ochrony przeciwpożarowej<sup>184</sup>. Noszony jest na szyi na wstążce koloru czerwonego z białymi paskami po bokach. Ponadto Godność Członka Honorowego Związku OSP, którą otrzymywały osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju pożarnictwa i straży ochotniczych, brązowe i srebrne Znaki Związkowe (korporacyjne) przysługujące według stopni następującym osobom: srebrny członkom zarządów oddziałów powiatowych, oficerom KTP (Korpus Techniczny Pożarnictwa) zatrudnionym w ogniach Związku oraz oficerom ochotniczych straży pożarnych, brązowy wszystkim podoficerom i szeregowym ochotniczych straży pożarnych. Znak Związkowy to krzyż zbliżony kształtem do Państwowego Krzyża Zasługi, wewnątrz tarczy znajduje się orzełek piastowski, pomiędzy ramionami krzyża wieniec ze stylizowanych liści laurowych. Dookoła napis Związek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz na górnym ramieniu krzyża płomień. Prawo noszenia Znaku Związkowego ustaje z chwilą ustąpienia danej osoby z zajmowanego stanowiska lub z chwilą wystąpienia ze straży<sup>185</sup>.

Całą kolekcję odznaczeń uzupełniają osobiste odznaczenia Leona Trybalskiego, którymi był nagradzany za wybitne zasługi, wyróżniającą się działalność i całokształt swojej pracy na rzecz rozwoju pożarnictwa i straży pożarnych. Należą do nich: „Srebrny Medal Zasługi dla Pożarnictwa” 1966 r., „Złoty Medal Zasługi dla Pożarnictwa” 1972 r., odznaka „Strażak Wzorowy” 1974 r., odznaka „Za wysługę XXX lat” 1974 r., odznaka „Za zasługi we współzawodnictwie przeciwpożarowym” 1979 r., brązowa odznaka „Za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej” 1986 r., „Godność Członka Honorowego Związku OSP” oraz „Złoty Znak Związku” 1975 r.

Najnowszymi odznaczeniami, które trafiły do kolekcji muzealnej w formie daru w 2020 r., są odznaczenia należące do Kazimierza Wójtowicza<sup>186</sup>, przekazane przez syna Grzegorza.



Godność „Członka Honorowego Związku OSP”, Polska, 2. poł. XX w., fot. G. Sznej, MP-P-559

Award of "Honorary Member of the VFB Association", Poland, second half of the 20th century, photo G. Sznej, MP-P-559

<sup>184</sup> Złotym Znakiem Związku został odznaczony Leon Trybalski w 1975 r. za wybitne osiągnięcia i zasługi dla pożarnictwa m.in. za utworzenie Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku.

<sup>185</sup> Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, Regulamin odznaczeń, sztandarów, umundurowania i dystynkcji Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Warszawa 1960, s. 11–12.

<sup>186</sup> Kazimierz Wójtowicz – urodził się 27.01.1929 r. w Niewodnej, powiat Strzyżów. Z wykształcenia był prawnikiem. Całe życie zawodowe przepracował w administracji państwowej, z tego prawie całość w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Pod koniec lat 60. XX w. został wicedyrektorem Wydziału Spraw Obywatelskich, a od ok. 1975 r. aż do początku lat 90. minionego wieku był jego dyrektorem. Zmarł 21.03.2020 r. w Rzeszowie. Korespondencja elektroniczna Grzegorza Wójtowicza syna Kazimierza do Wojciecha Kruka, 2023 r.

Wśród nich znalazły się: „Srebrny Medal Zasługi dla Pożarnictwa” 1977 r., „Złoty Medal Zasługi dla Pożarnictwa” 1981 r., odznaka „Za wystugę XXX lat” 1984 r., „Złoty Znak Związku” 1986 r., brązowa odznaka „Za zasługi dla Ochrony Przeciwpożarowej” 1986 r., „Godność Członka Honorowego Związku OSP” 1991 r. oraz „Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza” 1998 r.<sup>187</sup>, które otrzymał za wybitne zasługi dla rozwoju straży pożarnej i ochrony przeciwpożarowej.

27 czerwca 1996 r. władze naczelne Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP ustanowiły uchwałą „Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza”, żyjącego w latach 1878–1959. W dowód uznania i uhonorowania jego niekwestionowanych zasług, jako jednego z najwybitniejszych działaczy polskiego ruchu strażackiego, prezesa Związku Floriańskiego i Głównego Związku Straży Pożarnych RP, jednego z organizatorów Strażackiego Ruchu Oporu „Skała”, prezesa Tymczasowego Zarządu Przymusowego Związku Straży Pożarnych RP, pioniera instytucji ubezpieczeń społecznych w Polsce<sup>188</sup>. Medal ten nadawany jest przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP zasłużonym strażakom w uznaniu ich szczególnych zasług na polu pożarnictwa oraz rozwoju i umacniania Związku.

Honorowe odznaki, odznaczenia i medale strażackie miały bardzo duże znaczenie wychowawcze. Były nie tylko nagrodą dla zasłużonych i wytrwałych w służbie strażaków, ale także przyczyniały się do konsolidacji szeregów strażackich. Wyróżnieni odznakami, odznaczeniami i medalami stawali się przykładem dla pozostałej braci strażackiej, mobilizując swą postawą współtowarzyszy do wytrwałej i ofiarnej pracy dla społeczeństwa.

## 12. SPRZĘT OŚWIETLENIOWY

Podstawowym przyrządem podczas prowadzenia akcji ratowniczych dawniej był sprzęt oświetleniowy. Służył on do oświetlania wnętrza domów, piwnic, strychów, korytarzy, a także zadymionych lub ciemnych pomieszczeń i pogorzeliisk. Oświetlano nim również wozy i sikawki strażackie, drogę do pożaru, a także całe miejsce akcji pożarnej. Był on na wyposażeniu każdej straży pożarnej, gdyż najczęściej działała ona w nocy, bo o tej porze zazwyczaj wybuchło najwięcej pożarów. Używanie sprzętu oświetleniowego było niezbędne podczas wszystkich pożarów wewnętrznych, a posługujące się nim straże zaopatrywały się w oświetlenie pochodzenia krajowego, zagranicznego, a nawet górniczego czy kolejowego.

Różnorodny zbiór oświetlenia znajdujący się w zbiorach Muzeum używany był podczas gaszenia pożarów i wyjazdów do akcji pożarnej przez Ochotnicze Straże Pożarne działające na terenie powiatu przeworskiego, gdyż elektryczność w samym mieście Przeworsku została założona w 1926 r.<sup>189</sup>, natomiast w powiecie na przełomie lat 40. i 50. XX w. Można

---

<sup>187</sup> Wszystkie wymienione odznaczenia należące do Kazimierza Wójtowicza posiadają legitymacje oraz są wpisane do Inwentarza Muzealiów Technicznych pod numerami inwentarzowymi MP-P-1301–1307.

<sup>188</sup> M. Zalewski (red.), „Słownik biograficzny polskich strażaków”, t. 1, Warszawa 2022, s. 53–56.

<sup>189</sup> M. Wołoszyn, *Dawny Przeworsk na pocztówce i fotografii do 1944 roku*, Przeworsk 2011, s. 33.

go podzielić na: pochodnie drążkowe, gdzie charakterystyczną ich cechą jest otwarty, niczym nieosłonięty duży, jasny płomień, który powinien palić się bez względu na warunki atmosferyczne. Dają one migotliwe, nierówne oraz rozproszone światło<sup>190</sup>. Używając pochodni, strażacy musieli być bardzo ostrożni, aby przez nieostrożność nie spowodować zaprószenia lub przeniesienia ognia. Pochodnie naftowe składały się z naczynia blaszanego (zbiornika) napełnionego naftą, w której zapuszczony jest duży knot wełniany lub konopny. Obok naczynia zawieszona jest na łańcuszku przykrywka, służąca do gaszenia palącej się lampy i niedopuszczająca zarazem do wietrzenia materiału palnego<sup>191</sup>. Pochodnie tego typu dodatkowo posiadają żelazne tuleje służące do osadzania ich na drążkach i wkładania do specjalnych uchwytów znajdujących się przy sikawkach konnych czy beczkowozach. Latarnie świecowe, które są dużo praktyczniejsze i bezpieczniejsze np. od pochodni, ponieważ mają zamknięty płomień. Są one wykonane w kształcie prostokątnych pudełek blaszanych o trzech szklanych ściankach, z których środkowa jest otwierana. Wewnątrz latarni na dnie umieszczona jest obsada dla świecy, natomiast tylna ścianka latarni jest metalowa i zazwyczaj zaopatrzona w odblaskową, polerowaną wkładkę lustrzaną służącą do odbijania światła. Część górna posiada daszek zaopatrzone w otwory do odprowadzania ciepła oraz spalonych gazów<sup>192</sup>. Te znajdujące się w kolekcji muzealnej są dwóch typów: blaszane oraz drewniana, jedne u góry posiadają ręczki do trzymania, drugie tuleje do mocowania ich na drążkach. Tego typu latarnie dają słabe światło i w praktyce pożarnej nie miały większego zastosowania. Lampy karbidowe zwane także karbidkami, karbidówkami wykonywane często domowym sposobem, zewnętrznie podobne do świecowych i naftowych, lecz dające dość mocne światło. Są to lampy składające się z dwóch metalowych zbiorniczków umieszczonych jeden nad drugim. W dolnym znajdował się karbid wraz



Pochodnia naftowa, Polska, pocz. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-764

Oil Torch, Poland, early 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-764



Latarnia świecowa, Polska, XX w., fot. H. Górecki, MP-P-66

Candlelight lantern, Poland, 20th century, photo H. Górecki, MP-P-66

<sup>190</sup> H. Ołdakowski, W. Struś, *Budowa sprzętu pożarnej*, Warszawa 1958, s. 343–344.

<sup>191</sup> A. Piotrowski, *Przybory Ochotniczych Straży Pożarnych*, *Oświetlenie*, „Przewodnik Pożarnej”, nr 8, 1890, s. 58.

<sup>192</sup> H. Ołdakowski, W. Struś, *Budowa...*, s. 346.



Lampa wisząca naftowa „Nietoperz”, Huta Silesia, Rybnik, XX w., fot. H. Górecki, MP-P-736

Hanging oil lamp “Bat”, Silesia Foundry, Rybnik, XX century, photo H. Górecki, MP-P-736

Znajdujące się w zbiorach Muzeum lampy naftowe pochodzą z 1. i 2. poł. XX w., produkcji polskiej i niemieckiej. Są to polskie lampy „Jupiter” oraz tzw. „Nietoperze”, produkowane w Hucie „Silesia” w Rybniku, a także niemieckie lampy naftowe, ciśnieniowe „Feuerhand”, „Petromax” oraz „Aida” produkowana w latach 1950–1955. Interesującym typem lampy wchodzącej w skład kolekcji jest przeciwwybuchowa lampa „Davy’ego”, która różni się od zwykłych lamp tym, że płomień jej jest ograniczony od powietrza zewnętrznego gęstą siatką metalową zawierającą 144 oczek na 1 cm<sup>2</sup>. Zapobiega to przedostawaniu się płomienia z wnętrza lampy na zewnątrz, ponieważ siatka metalowa, będąca dobrym przewodnikiem ciepła, szybko też rozprasza ciepło, obniżając temperaturę gazowej mieszaniny wybuchowej na zewnątrz lampy poniżej jej punktu zapalności. Jeżeli więc otaczające powietrze zawiera jakiś gaz wybuchowy (np. metan), to wewnątrz lampy powstają drobne wybuchy ostrzegające o groźnym

z rurką zakończoną palnikiem, w górnym zaś woda<sup>193</sup>, która skapując na karbid powodowała wydzielanie się acetylenu spalającego się u wylotu rurki. Był to rodzaj lampy dość rzadko wykorzystywany przez strażaków, stosowano ją przeważnie do oświetlania wagonów kolejowych, niekiedy mieszkań oraz w górnictwie. Lampy naftowe typu gospodarczego zwane także domowymi, nadające się doskonale dla straży wiejskich i małomiasteczkowych. Składające się z cylindrycznego zbiornika na naftę z palnikiem, knotem, urządzeniem regulacyjnym oraz pałąkowatym uchwytem z rurki metalowej. Cylindrycznego klosza ze wzmocnionego szkła, ruchomej oprawy klosza, drucianej ostony klosza zabezpieczającej go przed stłuczeniem oraz drucianej rączki do przeniesienia lub wieszania lampy. Dają stosunkowo dobre światło, są odporne na uszkodzenia i nie gasną nawet podczas wietrznej pogody<sup>194</sup>.



Lampa Davy’ego przeciwwybuchowa, Polska, XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-72

Davy’s explosion-proof lamp, Poland, 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-72

<sup>193</sup> Tamże, s. 347.

<sup>194</sup> Tamże, s. 346–347.

niebezpieczeństwie<sup>195</sup>. Lampy tego typu mogły być świecowe, naftowe lub acetylenowe. Używano ich w kopalniach i straży pożarnej, tam gdzie zachodziła możliwość istnienia gazów w pomieszczeniach objętych przez pożar. Następnie niemiecka latarnia elektryczna akumulatorowa „Eisemann” o symbolu KB130 z lat 30. XX w., zasilana prądem elektrycznym z akumulatora. Składa się ona z reflektora i obudowy na akumulator. Reflektor posiada czarną, metalową obudowę, zbliżoną kształtem do lampy samochodowej, wewnątrz miejsce na dwie żarówki większą i mniejszą. Obudowa na akumulator wykonana z blachy w formie prostopadłościanu<sup>196</sup>. Latarki akumulatorowe można było ustawiać lub zawieszać w sposób pozwalający na oświetlenie miejsca pracy strażaka. Zbiory uzupełnia największa lampa – reflektor (tzw. szperacz) „Eisemann” o symbolu SBFV 250 A1 również z lat 30. XX w. produkcji niemieckiej z trójżyłowym przewodem o długości ok. 2 m. Wewnątrz obudowy reflektora umieszczone jest wklęsłe paraboliczne lustro, w ognisku którego znajduje się żarówka, natomiast lustro zakryte jest szybą przednią ze wzmocnionego szkła<sup>197</sup>. Tego typu reflektory stanowiły wyposażenie samochodów strażackich, gdzie mocowano je na przodzie auta i zasilano z akumulatora.



Lampa akumulatorowa „Eisemann”, Niemcy, lata 30. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-1037

Battery lamp “Eisemann”, Germany, 1930s, photo G. Sznaj, P-P-1037



Kolekcja oświetlenia na ekspozycji stałej, 2023 r., fot. H. Górecki

Lighting collection in the permanent exhibition, 2023, photo H. Górecki

Wymienione wyżej oświetlenie używane było również w budynkach mieszkalnych, gdzie stwarzało niebezpieczeństwo wybuchu pożaru, więc już pod koniec XIX w. zaczęto wprowadzać różne przepisy i zasady obchodzenia się z ogniem.

<sup>195</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-380, Kalendarz Pożarniczy na rok 1949..., s. 117, [w:] Kalendarze...

<sup>196</sup> Informacje zaczerpnięte z karty inwentarzowej oznaczonej numerem inwentarzowym MP-P-1037.

<sup>197</sup> Informacja zaczerpnięta z karty inwentarzowej oznaczonej numerem inwentarzowym MP-P-1036.

1. Kupuj tylko najlepszą naftę.
2. Lampę podnoś i stawiaj ostrożnie.
3. Nie stawiaj lampy na brzegu stołu.
4. Nie lej nafty przy świetle.
5. Utrzymuj knot i maszynkę lampy zawsze w czystości.
6. Nie gaś lampy z góry.
7. Jako światło przenośne używaj tylko świecy, strzeż się lampy naftowej.
8. Zapałki zamykaj lub tak przechowuj, aby dla dzieci nie były dostępne i aby ich myszy ni szczury nie dostały. Gryząc fosfor, zwierzątka te nieraz były sprawcami pożaru.
9. Niezgaszonej zapałki ani cygara nie rzucaj.
10. Pilnuj należytego wymiatania rur piecowych i kominów.
11. Drzewa do suszenia na piecu i za piecem nie kładź.
12. Popiołu gorącego ni tlejących węgli nie wyrzucaj, ani w drewniane naczynia nie kładź.
13. Uważaj na odległość światła od firanek i zasłon.
14. Nie zbliżaj się do zegarów i rur gazowych z gorejącym światłem.

### 13. SPRZĘT ALARMOWY

Sprzęt do alarmowania strażaków miał dawniej i ma dzisiaj zastosowanie wszędzie tam, gdzie zorganizowane są Ochotnicze Straże Pożarne, których członkowie nie przebywają w strażnicy w stałej gotowości, lecz w przypadku wybuchu pożaru muszą przybywać do remizy lub bezpośrednio do pożaru np. ze swoich zakładów pracy czy mieszkań.

Natychmiastowe zaalarmowanie straży pożarnej o pożarze w momencie jego powstania zapewniało przystąpienie do akcji ratowniczej w momencie, kiedy pożar nie zdążył jeszcze przerodzić się w klęskę żywiołową, powodującą niejednokrotnie olbrzymie straty. Natomiast zbyt późne wezwanie straży pożarnej powodowało opóźnioną akcję ratowniczą, co często było przyczyną takiego rozprzestrzeniania się pożaru, że jego ugaszenie sprawiało wiele trudności i wymagało wprowadzenia do akcji ratowniczej dużej liczby jednostek straży pożarnych, niejednokrotnie wzywanych z bardzo odległych miejscowości<sup>199</sup>.

Alarmowanie o wybuchu pożaru w każdej miejscowości odbywało się w różny sposób poprzez wszelakie środki dźwiękowe w zależności od możliwości i zwyczajów lokalnych. Dawniej w wielu mniejszych miejscowościach do alarmowania straży używano się konnych gońców rowerami lub motocyklami. Najstarszy sposób alarmowania o powstałym pożarze polegał na umieszczeniu specjalnych posterunków obserwacyjnych na wieżach lub specjalnie wysoko

<sup>198</sup> A. Bahr, *Przepisy ostrożności*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 4, 1896, s. 34–35.

<sup>199</sup> A. Maciejczyk, W. Pilawski, *Elektryczne urządzenia lokalnej sygnalizacji alarmowej straży pożarnej*, Warszawa 1954, s. 6.





Sygnałówka mosiężna, Polska, okres międzywojenny, OSP Pełnatycze, fot. G. Sznaj, MP-P-946

Brass signal horn, Poland, inter-war period, VFB Pełnatycze, photo G. Sznaj, MP-P-946



Róg sygnalizacyjny z naturalnego rogu zwierzęcego, XX w., OSP Bóbrka Kańczucka, fot. G. Sznaj, MP-P-81

Signal horn from natural animal horn, 20th century, VFB Bóbrka Kańczucka, photo G. Sznaj, MP-P-81



Tyfon strażacki, Polska, 1. poł. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-318

Fire brigade siren, Poland, first half of the 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-318

położonych miejscach, z których była zapewniona dobra widoczność dla całej okolicy. Najczęściej używanymi urządzeniami były prymitywne alarmowe środki akustyczne sygnalizujące wybuch pożaru. Należały do nich: sygnałówki – dwukrotnie skręcone trąbki zakończone z jednej strony tubą, a z drugiej ustnikiem dające zasięg głosu do 500 m, bekadła, czyli zwężające się rury w tzw. tubę, których zasięg nie przekraczał 300 m<sup>200</sup>, czy rogi sygnalizujące wykonane z naturalnego rogu zwierzęcego (OSP Bóbrka Kańczucka). Ponadto drewniane kołatki i kłapaczki oraz tyfony strażackie, które w 1920 r. wynalazł Helge Rytberg ze Szwecji<sup>201</sup>. Dźwięk w tyfonie powstaje poprzez tłoczenie powietrza za pomocą specjalnej pompy tłokowej poruszanej ręcznie i sprężającej powietrze w specjalnym cylindrze, skąd wypływa ono poprzez tuleję z membraną do tuby bekadła, wydając dość silny i doniosły dźwięk<sup>202</sup>.



Hupka strażacka Jana Trybalskiego, Polska, pocz. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-467

Jan Trybalski's fire brigade horn, Poland, early 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-467

<sup>200</sup> S. Golan, *Podręcznik strażaka ochotnika*, Warszawa 1963, s. 86.

<sup>201</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Tyfon\\_\(sygnalizator\\_akustyczny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tyfon_(sygnalizator_akustyczny)) (dostęp: marzec 2023 r.).

<sup>202</sup> H. Ołdakowski, W. Struś, *Budowa...*, s. 358.

Niezmiernie ciekawym a zarazem najmniejszym urządzeniem alarmowym w zbiorach Muzeum jest hupka<sup>203</sup> strażacka o dwóch tonach, należąca niegdyś do Jana Trybalskiego (ojca



Jan Trybalski w mundurze galowym – naczelnik OSP Przeworsk, 1922 r., MP-PF-286

Jan Trybalski in a gala uniform – chief of VFB Przeworsk, 1922, MP-PF-286

Leona), naczelnika OSP w Przeworsku. Hupka to mała trąbka dwutonowa, z której każdy człowiek potrafił wydobywać sygnały. Wydawała ona dwa tony: niski i wysoki. Podczas przyciśnięcia klapki wystającej ponad grzbietem hupki, wydobywa się ton nazwany wysokim, bez przyciśnięcia tej klapki wydobywa się ton nazywany niskim<sup>204</sup>.

Na przełomie XIX i XX w. sygnałów na hupkę dwutonową było dwanaście, aby sprawnie się nimi posługiwać i je zrozumieć, posiadały swoje nuty (znaki):

- I. „Alarm!” („Z drogi!”, „Baczność”)
- II. „Naprzód!” („Przygotowanie przyrządów”)
- III. „Drabina”
- IV. „Do góry!”
- V. „Strażacy do góry pospieszajcie wraz!”
- VI. „Podaj wąż!”
- VII. „Pompuj!” („Pracuj!”)
- VIII. „Zastanów!”
- IX. „Prądnik, cofaj, wracaj!”
- X. „Niebezpieczeństwo, trwoga!”
- XI. „Zbiór przyrządów!”
- XII. „Koniec, odjazd, odmarsz!”<sup>205</sup>

Na początku XX w. nowo powstające Ochotnicze Straże Pożarne radziły sobie na różne sposoby. Zazwyczaj jako środek alarmujący wybuch pożaru używały

różnego typu gongów alarmowych, które były popularnym sprzętem alarmowym strażaków, jak i straży w wioskach.

W powiecie przeworskim np. OSP Lipnik, założona w 1955 r.<sup>206</sup>, używała gongu wykonanego z bębna wewnętrznego felgi samochodu, uderzając w niego jeden raz, infor-

<sup>203</sup> Hupka – (hubka), rodzaj instrumentu muzycznego, malutka trąbka. Używana dawniej w pożarnictwie, głównie przez dowodzących akcjami pożarniczymi.

<sup>204</sup> *Sygnały dwutonowe (na hupkę)*, „Przewodnik Pożarniczy”, R. XIII, 1899, nr 1, s. 8.

<sup>205</sup> Tamże.

<sup>206</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-31, rkps, Piotr Wolano, Działalność Straży Pożarnej w Lipniku za okres od 1955 roku do chwili obecnej, 1966 r., [w:] Dokumenty związane z Ochotniczą Strażą Pożarną z Lipnika, 1964–1975.



Gong alarmowy z bębna wewnętrznego felgi samochodu, XX w., OSP Lipnik, fot. H. Górecki, MP-P-615

Alarm gong from inner drum of vehicle bumper, 20th century, VFB Lipnik, photo H. Górecki, MP-P-615



Gong alarmowy z pocisku artylerii, XX w., OSP Jagiełła, fot. H. Górecki, MP-P-617

Alarm gong from artillery shell, 20th century, VFB Jagiełła, photo H. Górecki, MP-P-617



Gong alarmowy z odkładnicy – części pługa, XX w., OSP Chałupki, fot. H. Górecki, MP-P-895

Alarm gong from mouldboard – part of a plough, 20th century, VFB Chałupki, photo H. Górecki, MP-P-895

mowano o zebraniu strażackim, natomiast uderzenie trzykrotne oznaczało wybuch pożaru<sup>207</sup>. OSP Jagiełła, która powstała w 1914 r.<sup>208</sup>, używała gongu z pustego pocisku artylerii z okresu wojny, znalezionej w okolicznych lasach, natomiast OSP Chałupki, powołana do istnienia w 1908 r.<sup>209</sup>, z odkładnicy – części pługa. Każdy z wymienionych gongów umocowany był na specjalnie wykonanych drewnianych słupach wkopanych w ziemię. Do słupa przymocowany był zazwyczaj metalowy młotek zawieszony na łańcuszku, służący do uderzania. Donośność dźwięku gongów była zazwyczaj niewielka i w dużym stopniu uzależniona od rodzaju tego sprzętu, więc stały one w kilku miejscach, w zależności od wielkości danej wioski.

Natomiast najstarszymi i najpopularniejszymi środkami alarmowymi były dzwony. Wykorzystywano w tym celu np. dzwony kościelne, przy czym ustalając specjalny sygnał pożarowy np. bicie sercem tylko w jedną krawędź dzwonu, znane było wszystkim strażakom. Dźwięk dzwonu oznajmiający wybuch pożaru musiał być odmienny od tych używanych do celów kościelnych. Takiego dzwonu pochodzącego z 1748 r., informującego o wybuchu pożaru,

<sup>207</sup> Relacja ustna Heleny Cicholaz mieszkanki Lipnika, 2017 r.

<sup>208</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-26, rkps, Dokumenty związane z Ochotniczą Strażą Pożarną z Jagiełły, 1955–1969.

<sup>209</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-13, rkps, Dokumenty związane z Ochotniczą Strażą Pożarną z Chałupki, 1867–1971.



Dzwon z dzwonnicy nieistniejącej cerkwi używany podczas wybuchu pożaru, 1748 r., OSP Grzęska, fot. H. Górecki, MP-P-1297

Bell from the belfry of a former church used during the outbreak of a fire, 1748, VFB Grzęska, photo H. Górecki, MP-P-1297



Dzwon alarmowy, XX w., OSP Żurawiczki, fot. H. Górecki, MP-P-616

Alarm bell, 20th century, VFB Żurawiczki, photo H. Górecki, MP-P-616

używała OSP Grzęska. Wisiał on na dzwonnicy przy nieistniejącej już dzisiaj cerkwi<sup>210</sup>. Dzwon ten, przekazany w 2017 r. przez Parafię Rzymskokatolicką pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grzęsce do zbiorów Muzeum, stanowi dzisiaj bardzo cenny, a zarazem najstarszy eksponat. Oznajmiając wybuch pożaru dzwonami, ich zasięg był stosunkowo duży i w zależności od rozmiarów, wysokości zawieszenia i warunków atmosferycznych wynosił od kilku do nawet kilkunastu kilometrów.

Natomiast OSP Żurawiczki, która swoją działalność rozpoczęła w 1907 r.<sup>211</sup>, używała dzwonka „sygnaturki”, który umieszczony był na szczycie dachu remizy strażackiej, do którego przy mocowany był długi sznur, za który pociągano, oznajmiając pożar na wsi.

<sup>210</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-22, Krótki opis działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Grzęsce, [w:] Dokumenty związane z Ochotniczą Strażą Pożarną z Grzęski, 1952–1975.

<sup>211</sup> M. Sobczak, *Poznaj swoich bohaterów. Ochotnicza Straż Pożarna w Żurawiczkach*, „Gazeta Jarosławska”, 2020, nr 33, s. 32.



Drewniana remiza strażacka z dzwonem alarmowym na szczycie dachu, 2. poł. XX w., OSP Żurawiczki, MP-PF-456

Wooden fire station with an alarm bell on the top of the roof, second half of the 20th century, VFB Żurawiczki, MP-PF-456

Nieco późniejszym i nowszym sprzętem oznajmiającym wybuch pożaru były różnego typu syreny ręczne m.in. tzw. „Druhny”, produkowane przez Paczkowskie Zakłady Sprzętu Pożarowego. Te znajdujące się w zbiorach przeworskiego Muzeum pochodzą z lat 60. XX w. Tego typu syreny składają się z korpusu zaopatrzonego w stopkę i rączkę, bębna, korby, urządzenia zapadkowego, podwójnej przekładni czołowych kół zębatych, wirnika i dwóch siatek ochronnych. Zasada działania syreny polega na tym, że wirnik, obracając się z dużą prędkością, zasysa powietrze jak wentylator i odrzuca je na zewnątrz przez boczne otwory korpusu. Strumień powietrza wytworzony przez wirnik przecinany jest otworami w korpusie, co powoduje silne drganie i powstawanie fal głosowych. Donośność syreny z wiatrem to około 6 km, pod wiatr natomiast około 1 km<sup>212</sup>.

Wszystkie wymienione wyżej przykłady sprzętu do alarmowania znajdują się na ekspozycji stałej Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku. Nowoczesne przykłady sprzętu tego typu mają zastosowanie do dnia dzisiejszego, w każdej miejscowości, gdzie działa Ochotnicza Straż Pożarna.



Syrena ręczna, Polska, Paczkowskie Zakłady Sprzętu Pożarowego, 1958 r., fot. G. Sznaj, MP-P-306

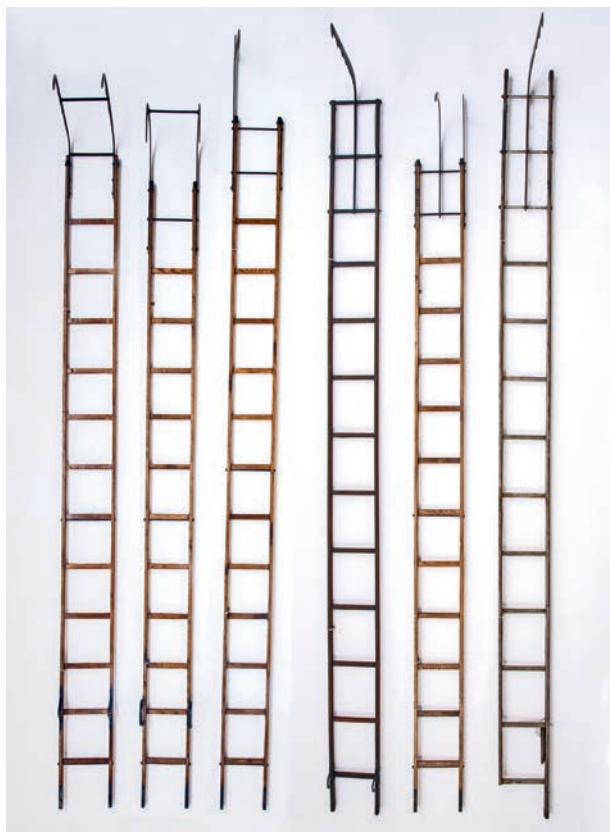
Manual siren, Poland, Paczkowskie Zakłady Sprzętu Pożarowego (Paczków Fire-fighting Equipment Plant), 1958, photo G. Sznaj, MP-P-306

<sup>212</sup>W. Łukasiewicz, W. Struś, *Katalog sprzętu pożarniczego*, Warszawa 1957, s. 121–122.

## 14. DRABINY

Drabiny strażackie stanowią sprzęt ratowniczy, niezbędny w każdej straży pożarnej. Obok pomp oraz węży pożarniczych są podstawowym sprzętem strażackim o bardzo szerokim zastosowaniu. Służą one zarówno do komunikacji z wyższymi piętrami w czasie akcji gaśniczej, jak również spełniają rolę sprzętu ratowniczego w przypadku odcięcia klatek schodowych wskutek ognia, katastrofy, zadymienia. Służą do ratowania ludzi i samoratowania się strażaków. Od posiadania przez straż pożarną właściwych drabin, niezawodności ich działania oraz umiejętności postugiwania się nimi, zależała w znacznym stopniu skuteczność akcji ratunkowej straży pożarnej. Wykonywane były głównie z drewna bukowego, jesionowego lub brzoźowego oraz metalu. Materiał na drabiny oprócz wytrzymałości na rozciąganie czy ściskanie musiał posiadać jeszcze odpowiednią odporność tzw. sztywność przeciwdziałającą wyboczeniu się elementów konstrukcyjnych.

W zbiorze muzealnym prezentowanych jest kilka typów drabin znajdujących się na ekspozycji stałej, pochodzących z początku i 2. poł. XX w. Dwie najmniejsze drabiny to tzw.



Kolekcja drabin zawieszanych hakowych, XX w.,  
fot. H. Górecki

Collection of hook ladders, 20th century, photo  
H. Górecki

„gonciarki”, które służyły do gaszenia pożaru domów, których dach pokryty był gontem. Wykonane z tarcicy jesionowej o wysokości 2 m i szerokości 30 cm. Posiadają sześć szczebli oraz bocznicę, których końce zakończone są metalowymi hakami, aby łatwo umocować drabinę na dachu podczas pożaru<sup>213</sup>. Kolejna to drabina lekko przystawna, posiadająca dwie równoległe bocznicę połączone ze sobą sztywno szczeblami, przy czym ich konstrukcja jest wzmocniona żelaznymi ściągaczami (prętami) oraz okuciami. Nadaje się do prac przy budynkach parterowych oraz wewnątrz budynku. Jej długość zazwyczaj wynosi około 4 m i obsługuje ją jeden strażak. Największą część stanowią drabiny zawieszane hakowe (hakówki), które są jedno- i dwuhakowe, zwane także powszechnie jedno- i dwukosowymi. Jednohakowej strażacy używali w ten sposób, że kosę zahaczano o parapet okienny i wchodząc na wiszącą drabinę, można się było dostać do następnego piętra, natomiast dwuhakową (inaczej balkonową) zawieszano na metalowej poręczy balkonu. Tego typu drabiny przeważnie używane były dawniej do ćwiczeń – pokazów, szkolenia załóg

<sup>213</sup> Informacje zaczerpnięte z kart inwentarzowych oznaczonych numerami inwentarzowymi MP-P-387–388.

straży pożarnej oraz jako przyrząd ratowniczy, kiedy wszystkie drogi dojścia są odcięte, a użycie drabiny mechanicznej lub innych drabin jest uniemożliwione ze względu na brak dojścia lub dojazdów czy też wysokość budynków. Drabiny hakowe są wysokie do około 4 m długości i obsługiwane podobnie jak drabiny lekko przystawne przez jednego strażaka<sup>214</sup>.

Ciekawym typem drabiny wchodzącej w skład kolekcji muzealnej jest drabina Szczerbowskiego, której konstruktorem i wynalazcą był Antoni Szczerbowski<sup>215</sup>. Ten model drabiny składa się z dwóch oddzielnych przęseł łączonych ze sobą za pomocą specjalnych zamków. Konstrukcja zamków umożliwia połączenie ze sobą bocznica na sztywno i używanie jej jako zestawionej. Pozwala ona również łamać je i używać drabiny jako tzw. „piramidki”, gdzie po rozłożeniu przypomina ona piramidę. W celu stabilniejszego ustawienia drabina zaopatrzona jest w dwa drążki podporowe, zamocowane przegubowo do wierzchołka dolnego przęśla. Może być ona wykorzystywana na kilka sposobów, a górne lub dolne przęsto tej drabiny może być używane oddzielnie. Przy przegubowym połączeniu przęseł można używać jej jako wolno stojącej piramidki lub też drabiny dachowej (kładąc jedno przęsto na dach). Ponadto samo dolne przęsto, podparte drążkami, również można używać jako drabiny wolno stojącej, a oddzielnie wykorzystać przęsto górne. Natomiast łącząc oba przęsta ze sobą na sztywno, otrzymujemy



Drabina Szczerbowskiego, Polska, 2. poł. XX w.,  
fot. H. Górecki, MP-P-380

Szczerbowski's Ladder, Poland, second half  
of the 20th century, photo H. Górecki, MP-P-380

<sup>214</sup> A. Kalinowski, H. Ołdakowski, *Obrona przeciwpożarowa w OPL i P Chem.*, Warszawa 1954, s. 92.

<sup>215</sup> Antoni Andrzej Szczerbowski – urodził się 6.06.1859 r. w Oświęcimiu, strażak, wydawca, publicysta. Pracował jako nauczyciel w szkole ludowej w Kętach. Od 1881 r. był członkiem założonego w roku 1875 w Krakowie Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach. W 1886 r. odbył szkolenie strażackie w Miejskiej Straży Pożarnej w Krakowie i uzyskał stopień inspektora pożarnictwa. W latach 1885–1893 pracował jako urzędnik ds. policji ogniowej w Oświęcimiu, gdzie od roku 1886 był zastępcą, a rok później naczelnikiem tamtejszej OSP. W 1889 r. opracował regulamin dla zawodów strażackich w Galicji i na V Krajowym Zjeździe Strażackim w Przemyślu (1891 r.) przyjęto jego wniosek o zorganizowanie krajowych kursów dla instruktorów pożarnictwa, na których prowadził wykłady. W latach 1893–1896 był naczelnikiem Miejskiej Straży Pożarnej w Jarosławiu. Wydawał miesięcznik „Przyjaciel Straży Pożarnej”, redagował wydawaną we Lwowie serię „Biblioteka Strażacka”. Jako lustrator jednostek strażackich opracował i wydał w ramach serii „Instrukcje dla lustratorów OSP”, „Instrukcję do odbywania rewizji ogniowych w miastach i miasteczkach” oraz „Rewizje ogniowe w gminach wiejskich”. Od 1896 r. do śmierci redagował ukazujący się we Lwowie organ związku „Przewodnik Pożarniczy”. Skonstruował dwuprzęsłową drabinę strażacką (nazwaną później drabiną Szczerbowskiego), używaną do lat 70. XX w. Zmarł 24.09.1912 r. we Lwowie. P.K. Gąsiorczyk, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XLVII/3, z. 194, Warszawa–Kraków 2011, s. 411.



Kurs szkoleniowy członków OSP powiatu przeworskiego, Przeworsk, 1938 r., MP-PF-26

Training course for members of the VFB of Przeworsk District, Przeworsk, 1938, MP-PF-26

wysoką drabinę przystawianą<sup>216</sup>. Długość obu przęseł – górnego i dolnego – zestawionych ze sobą wynosi około 10 m, a długość drążków 5 m. Natomiast maksymalny jej ciężar to 55 kg i do jej obsługi potrzeba czterech strażaków<sup>217</sup>. Drabina systemu Szczerbowskiego dzięki swojej prostej konstrukcji oraz wszechstronnemu zastosowaniu zdobyła dużą popularność wśród straży. Jedyną wadą tej drabiny jest konieczność złożenia jej w całość na ziemi przed przystawieniem do budynku. Wymaga to stosunkowo dużo miejsca, dlatego też drabina ta znalazła przede wszystkim zastosowanie w strażach wiejskich. W małych miasteczkach o wą-



Drabina drążkowa trójprzęstowa wysuwana, Polska, 2. poł. XX w., fot. H. Górecki, MP-P-385

Three-span extension bar ladder, Poland, second half of the 20th century, photo H. Górecki, MP-P-385

skich ulicach i małych podwórkach stosowanie jej jest utrudnione. Zestawiona sięga do parapetów okiennych wyższych lub dachów niższych budynków dwupiętrowych. Ta znajdująca się na ekspozycji stałej Muzeum pożarnictwa to drabina z jednym przęseł, wolno stojąca podpierana drążkami.

Ostatnim typem uzupełniającym muzealną kolekcję drabin jest najdłuższa

<sup>216</sup> A. Kalinowski, H. Ołdakowski, *Obrona...*, s. 90.

<sup>217</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-380, *Kalendarz oficera strażackiego na rok 1938*, Warszawa, s. 387, [w:] *Kalendarze...*



i najcięższa polska drabina drążkowa trójprzęstowa wysuwana. Składa się ona z trzech pręseł rozsuwanych, gdzie pręsto dolne posiada belkę podstawową i dwa drążki podporowe, co umożliwia ustawienie drabiny na nierównym terenie. Wysuwanie drabiny odbywa się za pomocą linki zamocowanej w środkowym pręśle specjalnym uchwytem, która przechodzi przez układ dwóch rolek żeliwnych. Pręsto górne wysuwane jest samoczynnie linką stalową przechodzącą przez rolkę. Regulację linki stalowej umożliwia ściągacz śrubowy naciągu. Celem zmniejszenia tarcia bocznic przy wysuwie drabiny, wbudowano w górną część pręsta środkowego i dolnego rolki obrotowe, osadzone na łożyskach kulkowych. Szczebłe w tego typu drabinach wykonywano z drewna bukowego, jesionowego lub brzoźowego. Każde pręsto drabiny składa się z 17 szczebli i usztywnione jest ściągaczami z prętów stalowych, umieszczonymi pod pierwszym, szóstym, jedenastym i szesnastym szczebłem każdego pręsta<sup>218</sup>, w celu jej wzmocnienia. Drabinę drążkową cechuje znaczna długość użytkowa, łatwa obsługa i przydatność w każdych niemal warunkach terenowych. Długość użytkowa drabiny wynosi 14 m i obsługiwana musiała być przez czterech strażaków. Użytkowanie tej drabiny umożliwiało dojście do parapetów okiennych wyższych budynków lub do dachów niższych budynków trzypiętrowych oraz dawała ona strażakowi poczucie całkowitego bezpieczeństwa. Była ona również największą i najpewniejszą drabiną przenośną na wyposażeniu wszystkich straży zawodowych.

Od posiadania przez strażę właściwych drabin, niezawodności ich działania oraz umiejętności użytkowania ich, zależała w znacznym stopniu skuteczność akcji ratunkowej straży pożarnej.

## 15. ŚWIĘTY FLORIAN – PATRON CHRONIĄCY OD OGNIA

Według legendy święty Florian żył pod koniec III w. po Chrystusie, za czasów cesarza Dioklecjana i Maksymiana, w prowincji Norikum, dzisiejszej Austrii, gdzie pełnił służbę wojskową. Jego życie przypadło na okres prześladowań chrześcijan, których śledzono i więziono, aby odwieść ich od wiary chrześcijańskiej. Dowiedziawszy się o tym, Florian udał się do prześladowanych i więzionych. W drodze do Laureaku spotkał swoich żołnierzy, którzy mu wyjaśnili, że idą karać śmiercią wyznawców Chrystusa. Wtedy Florian wyznał im, że jest także chrześcijaninem i oddał się w ich ręce, a oni zaprowadzili go do namiestnika Akwilinusa, starając się odwieść Floriana od wiary w Chrystusa. Został poddany różnym torturom i katuszom, by złamać w nim opór, ale nadaremnie. Florian nie ustąpił, a Akwilinus skazał go na śmierć przez utopienie w rzece Anizie. Przed śmiercią Florian z uwiązany kamieniem młyńskim u szyi modlił się na moście, a siepacze<sup>219</sup> nie mieli odwagi go strącić, lecz nagle podbiegł jakiś młodzieniec i strącił go w rzekę, nagle tracąc wzrok. Fale rzeki mimo wielkiego kamienia wyrzuciły ciało

---

<sup>218</sup> W. Łukasiewicz, W. Struś, *Katalog...*, s. 83–85.

<sup>219</sup> Siepacz – morderca lub bandyta działający na czyjeś polecenie.

Floriana na skatę, a orzeł pilnował go do momentu przybycia chrześcijanki Walerii, która wydobyla ciało Floriana i pochowała, gdyż kilkakrotnie odwiedzał ją we śnie i wskazywał, gdzie ma być pochowany<sup>220</sup>. W późniejszym czasie ciało św. Floriana zostało sprowadzone do Rzymu i pochowane w kościele św. Stefana i Wawrzyńca. W 1183 r. książę Kazimierz II Sprawiedliwy zwrócił się do urzędującego wtedy papieża Lucjusza III, aby przysłał do Polski relikwie jednego z męczenników. Jak głosi dalej legenda, papież udał się do kościoła i zapytał świętych: „Który chce iść do Polski?“, wtedy to św. Florian podniósł rękę na znak, że to właśnie on chce być patronem tego kraju i papież wydał relikwie Kazimierzowi<sup>221</sup>. Po sprowadzeniu relikwii świętego do Krakowa, ku ich czci wybudowano w dzielnicy Kleparz okazały kościół. Na przestrzeni wieków kult św. Floriana słabł, aż do początku XVI w., kiedy to w 1528 r. wybuchł ogromny pożar na Kleparzu. Podczas pożaru dzielnicy ocalał jedynie kościół, w którym znajdowały się relikwie św. Floriana, a mieszkańcy Krakowa przypisywali ten cud właśnie wstawiennictwu świętego. Jak podaje legenda, niektórzy mieszkańcy mieli widzieć postać Floriana, jak unosząc się nad kościołem, zalewał języki ognia mające zająć świątynię<sup>222</sup>.

Odtąd zaczęto czcić go w Polsce jako patrona podczas klęsk pożaru, a straże pożarne przyjęły go za swego patrona. W kalendarzu liturgicznym Kościół katolicki wspomina św. Floriana 4 maja.



OSP Przeworsk i OSP Studzian w dniu św. Floriana na rynku miasta, Przeworsk, 1925 r., MP-PF-1869

VFB Przeworsk and VFB Studzian on the Holy Day of St. Florian in the town square, Przeworsk, 1925, MP-PF-1869

<sup>220</sup> *Święty Florian obrońca od ognia*, „Strażak Pomorski”, nr 8, 1937, s. 90.

<sup>221</sup> J. Łabuda (ks. dr), *Nasz patron św. Floryan*, „Przewodnik Pożarniczy”, nr 5, 1905, s. 41–42.

<sup>222</sup> J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych, leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2009, s. 216–217.



Drewniana figurka św. Floriana,  
Polska, 1823 r., fot. G. Sznaj,  
MP-P-462

Wooden figure of St. Florian,  
Poland, 1823, photo G. Sznaj,  
MP-P-462



Obraz olejny św. Floriana, T. Twardowski, 1926 r.,  
fot. H. Górecki, MP-P-1003

Oil painting of St. Florian, T. Twardowski, 1926,  
photo H. Górecki, MP-P-1003

Tego dnia również obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Strażaka. Za życia wódz i wzorowy obywatel rzymski, przez śmierć męczennik i bohater kościoła, a także patron od ognia i wszystkich strażaków. Ikonografia polska najczęściej przedstawia świętego jako rzymskiego rycerza w hełmie, trzymającego naczynie z wodą i gaszącego pożar domu lub kościoła. Jego atrybutami są: zbroja, kolczuga, miecz, tarcza, płonący dom, naczynie z wodą, kamień młyński.

W zbiorach Muzeum najstarszym wizerunkiem przedstawiającym św. Floriana patrona strażaków jest 200-letnia rzeźbiona drewniana figurka z 1823 r., malowana farbą olejną. Święty ubrany jest w niebieską suknię do kolan z złotym pasem. Przez prawe ramię ma przerzucony czerwony płaszcz opadający na plecy i sięgający do stóp. Na nogach wysokie czarne buty, a na głowie czarny hełm z czerwonym grzebieniem i złotymi pióropuszcami. Zanim trafiła ona do Muzeum, była przechowywana w prywatnym domu i należała do mieszkańca Przeworska Jakuba Kwiatkowskiego jako symbol bezpieczeństwa przeciwpożarowego<sup>223</sup>.

Ponadto w kolekcji znajduje się także olejny obraz na płótnie św. Floriana, pochodzący z 1926 r. autorstwa Tadeusza Twardowskiego. Jest to kopia, oryginał znajduje się w ołtarzu bocznym kościoła oo. Bernardynów w Przeworsku, namalowany przez rzeszowskiego artystę

<sup>223</sup> Informacje zaczerpnięte z karty inwentarzowej oznaczonej numerem inwentarzowym MP-P-462 oraz starej muzealnej karty ewidencyjnej.



Figurka kamienna św. Floriana ufundowana przez społeczność i Ochotniczą Straż Pożarną w 1909 r., Łopuszka Wielka, MP-PF-836

Stone statue of St. Florian funded by the community and the Volunteer Fire Brigade in 1909, Łopuszka Wielka, MP-PF-836

Jana Tabińskiego końcem XIX w. i ufundowany przez miejscowych strażaków w 1911 r.<sup>224</sup> Św. Florian przedstawiony jest na nim jako rzymski rycerz w zbroi, który trzyma w prawej ręce sztandar, a lewą rękę ma położoną na piersi. Na głowie ma hełm z białym pióropuszem i dookoła głowy aureolę. Z prawej strony obrazu znajduje się płonący przeworski klasztor oo. Bernardynów, polewany wodą przez dwóch aniołów. Został on zamówiony u malarza Twardowskiego przez Ochotniczą Straż Pożarną z Przeworska i dostarczony straży 31 lipca 1926 r.<sup>225</sup> Zanim trafił do zbiorów Muzeum, zapewne znajdował się w remizie OSP Przeworsk.

Oprócz rzeźb i obrazów wizerunek św. Floriana umieszczano na sztandarach strażackich, starych dokumentach dotyczących straży (świadectwach), proporczykach czy różnego typu pamiątkach

wydawanych z okazji rocznic i jubileuszy straży. Na ekspozycji stałej można także zobaczyć okolicznościowe porcelanowe talerze z podobizną św. Floriana pochodzące z 2. poł. XX w., wyprodukowane przez Zakłady Porcelany Stołowej „Lubiana”. Wykonane najprawdopodobniej na specjalne zamówienie przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

W Polsce kult tego świętego jest szczególnie rozwinięty, o czym świadczą liczne figury i kapliczki św. Floriana, gdzie można je spotkać niemalże w każdym mieście i każdej miejscowości, zwłaszcza przy Komendach Państwowych Straży oraz remizach Ochotniczych Straży Pożarnych.

Bardzo rozpowszechniony jest kult świętego Floriana w Austrii, gdzie znajduje się pięć miejscowości biorących swą nazwę od imienia świętego oraz prawie w każdym kościele znajduje się rzeźba lub jego obraz. Natomiast w Polsce obraz czy figurę Floriana można dostrzec na Śląsku, w każdym chorzowskim kościele oraz wielu innych miejscach miasta Chorzowa<sup>226</sup>. Oprócz strażaków szczególną czcią otaczają świętego męczennika także ludzie trudnych i niebezpiecznych zawodów, związanych z ogniem m.in. hutnicy, kominiarze, garncarze, piekarze. Wzywają jego wstawiennictwa ludzie zagrożeni wojną, pożarem, powodzią, a dzisiaj także zagrożeni skażeniem środowiska naturalnego.



Talerz porcelanowy okolicznościowy z wizerunkiem św. Floriana, Zakłady Porcelany Stołowej „Lubiana”, 1969–1992, fot. H. Górecki, MP-P-1300

Porcelain plate with the image of St. Florian, “Lubiana” Table Porcelain Plant, 1969–1992, photo H. Górecki, MP-P-1300

<sup>224</sup> S. Wilk, *In Servitio Pacis Et Boni. Działalność duszpasterska Bernardynów w Przeworsku w latach 1884–1939*, Przeworsk 2022, s. 164–165.

<sup>225</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-2, *Księga Protokołów Posiedzeń Wydziału i Walnych Zgromadzeń Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku, 1924–1938*, s. 23.

<sup>226</sup> *Św. Florian na Śląsku*, Racibórz 2011, s. 8–47.

Ku czci św. Floriana, prosząc go o wstawiennictwo i zachowanie od ognia oraz pożarów, odmawiane są modlitwy, śpiewane pieśni i hymny. Autorem jednej z pieśni jest Władysław Pelc, strażak, organista kościelny, założyciel czterogłosowego chóru, zespołu teatralnego oraz autor pierwszej kroniki OSP w Świętoniowej.

### **Pieśń do św. Floriana<sup>227</sup>**

1. Pobożni ludzie w głos Pana chwalcie,  
Miłością Jego serca rozpalajcie.  
Wzbudźcie się wszyscy do dziękczynienia,  
Oddajcie Bogu niskie skłonienia.
2. Uznajmy wielką w ten dobroć Pana,  
Że nam obrońcę dał Floriana,  
Którego pewni będąc przyczyny,  
Głośmy przed światem cne Jego czyny.
3. Więc zaufani w Twojej obronie,  
Prosimy Ciebie, Święty Patronie,  
Strzeż nas w pokoju, umacniaj w wierze  
I kto Cię wzywa, niech pomoc bierze.

## **16. SPRZĘT PRZECIWGAZOWY: MASKI, APARATY TLENOWE**

Podstawowym sprzętem izolacyjnym indywidualnym do obrony przeciwgazowo-dymowej są aparaty tlenowe, które dają przez pewien określony czas zupełne zabezpieczenie przed gazami znajdującymi się w otaczającym powietrzu. Wydzielające się w czasie pożarów z płonących materiałów różnorodne gazy, pary, pyły i dymy, zmieszane z parą wodną i produktami działania środków chemicznych, często uniemożliwiają oddychanie w miejscu pożaru. Aparaty tlenowe pracują skutecznie i można z nich korzystać w każdych warunkach, bez względu na rodzaj gazów oraz ich stężenia w atmosferze, nawet tam gdzie tlenu w ogóle nie ma. Dostarczają płucom tyle powietrza, ile im w danej chwili potrzeba. Trujące gazy, dymy, pyły i pary pożarowe działają na organizm człowieka głównie przez jego drogi oddechowe, a przy dużych stężeniach w pomieszczeniach zamkniętych nawet poprzez skórę. W tak ciężkich i niebezpiecznych warunkach praca strażaków bez sprzętu przeciwgazowo-dymowego byłaby wręcz

---

<sup>227</sup> Kronika znajduje się w Ochotniczej Straży Pożarnej Świętoniowa, autor pieśni Władysław Pelc zmarł w 1986 r., kopia kroniki w zbiorach Muzeum, s. 41–42.



Aparat tlenowy „Draeger” KG-130, Niemcy, lata 40. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-404

Oxygen apparatus “Draeger” KG-130, Germany, 1940s, photo G. Sznaj, MP-P-404



Aparat tlenowy „Lech”, Polska, Warszawa, XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-406

“Lech” Oxygen Apparatus, Poland, Warsaw, 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-406

niemożliwa. Aparaty tlenowe umożliwiają pracę także w piwnicach, kanałach, zbiornikach, studniach i innych obiektach zagazowanych, także w hutnictwie, przemyśle chemicznym, fermentacyjnym oraz większych strażach pożarnych.

W zbiorze muzealnym znajdujące się najstarsze aparaty tlenowe to trzy niemieckie „Draeger” KG-130 pochodzące z lat 40. XX w. Są to przenośne aparaty w formie plecakowej, dostosowane do łatwego i wygodnego noszenia na plecach, posiadające całkowicie zamknięty układ obiegu powietrza. Składają się one z butli tlenowej, zaworu redukcyjnego, dopustowego i automatyczno-płucnego, dźwigni automatu płucnego, pochłaniacza, zaworu wdechowego, sygnalizatora i worka oddechowego. Wszystkie te części umieszczone są w niedzielonej skrzynce zamykanej dwiema pionowymi półpokrywkami. Pochłaniacz znajduje się po lewej stronie, butla zaś po prawej w pozycji pionowej i jej pojemność wynosi 1 litr. W aparacie KG-130 dawkowanie tlenu jest samoczynne i wynosi ono 1,5 l/min lub przy braku automatyczno-płucnego sterowania dla dodatkowego tlenu 2 l/min. Wężę oddechowe wyprowadzone są z górnej części aparatu, otaczają obustronnie szyję i dołączone są do maski lub ustnika<sup>228</sup>. Aparaty tego typu ważą

około 11 kg. Oddychanie za pomocą maski wraz z aparatem stosowane było we wszystkich normalnych wypadkach. Jeżeli maska była dobrze dopasowana, to zezwalała na oddychanie nosem, a nawet umożliwiała mówienie.

Kolejnym aparatem jest wyprodukowany w Polsce tlenowy aparat „Lech”, opracowany przez inż. górń. Stanisława Hermana, twórcę pierwszych polskich aparatów oddechowych. Należy on do kategorii aparatów tlenowych automatyczno-płucnych, w których doprowadzenie tlenu jest ściśle uzależnione od jego zapotrzebowania w czasie pracy. Jest to aparat składający się z następujących części, w skład których wchodzi: butla na tlen, pochłaniacz, worek na tlen, kościec, karbowane wężę elastyczne (wdechowy i wydechowy), sześć zaworów samoczynnych (wydechowy, wdechowy, redukcyjny, dawkujący, wypustowy, bezpieczeństwa), trzy zawory zwykłe-niesamoczynne (zamykający, wyłączający, dopustowy), manometr, wąż gumowy, przewód metalowy, przewód elastyczny, maska właściwa lub ustnik ze ściskaczem nosa i okulary. Ogólna waga kompletnego aparatu tlenowego wynosi 9,5 kg bez maski. Wszystkie części składowe aparatu, z wyjątkiem butli na tlen i manometru, zamknięte są w koścu (szkielecie), kształtu skrzynki plecakowej, wykonanym z blachy aluminiowej i podzielonym poprzeczną

<sup>228</sup> H. Ołdakowski, W. Struś, *Budowa...*, s. 424.



Aparat tlenowy izolujący F.S.R. M-56, Fabryka Sprzętu Ratunkowego, Tarnowskie Góry, fot. G. Sznaj, MP-P-965

F.S.R. Insulated Oxygen Apparatus M-56, Rescue Equipment Factory, Tarnowskie Góry, photo G. Sznaj, MP-P-965

ścianą blaszaną na dwie komory, posiadające oddzielne pokrywy. Aparat ten poddawany licznym próbom i badaniom porównawczym, okazał się pod wieloma względami racjonalniej skonstruowany od aparatów zagranicznych. Wyłączną produkcję aparatów „Lech” w Polsce posiadała fabryka Alfons Mann w Warszawie na podstawie uzyskanej licencji<sup>229</sup>.

Na ekspozycji możemy zobaczyć również aparat tlenowy produkcji polskiej izolujący F.S.R. M-56 typ boczny, wyprodukowany przez Fabrykę Sprzętu Ratunkowego w Tarnowskich Górach. Aparat ten wykonany jest jako typ z bocznym wyprowadzeniem węży oddechowych, przeznaczony do użytku ogólnego z wyjątkiem akcji

ratowniczych pod wodą oraz w kopalniach pod ziemią. Składa się z zasadniczych elementów składowych: tornistra, łoża pochłaniacza, butli na tlen z zaworem, automatu (zaworu redukcyjnego, automatu płucnego, dźwigni zaworu dodatkowego, zaworu odcinającego), komór sterujących z zaworami oddechowymi, węży oddechowych, zaworu upustowego, worka oddechowego, pasów nośnych, manometru z wężem, pochłaniacza. Do kompletu aparatu należą jeszcze zapasowa butla na tlen z zaworem butli, skrzynia na aparat oraz klucz do butli i pochłaniacza. Gwarantowany czas ochronnego działania aparatu to jedna godzina w wypadku wyjątkowo ciężkich warunków użytkowania. Podczas lżejszych akcji czas ochronnego działania przedłuża się i wynosi około dwóch godzin. Dostarczanie tlenu odbywa się na zasadzie stało-zmiennego dawkowania w ilości od 0,6 do 12 l/min, w zależności od głębokości oddechów przy pomocy automatu płucnego. Nosi się go na plecach, w formie tornistra wykonanego z blachy antycoroalowej<sup>230</sup>, a jego ciężar to około 13 kg<sup>231</sup>. Tego samego producenta w zbiorach muzealnych znajduje się także drugi aparat tlenowy F.S.R. M-57, o numerze fabrycznym 1883, pochodzący z 1963 r.

Kolekcję uzupełniają dwa aparaty do oddychania sprężonym powietrzem AS-3M „Arcus”, o numerach fabrycznych 103 i 134 z 1978 r., które wyprodukowała Fabryka Sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych „FASER” w Tarnowskich Górach. Składa się on z: filtra, węża ciśnieniowego, szelek aparatowych z zaworem redukcyjnym, zaworem upustowym oraz uchwytem do zamocowania linki asekuracyjnej, węża fałdowanego łączącego reduktor z maską<sup>232</sup>.

Oprócz dużych w formie plecakowej aparatów tlenowych znajdujących się w zbiorach Muzeum, sprzętem przeciwgazowo-dymowym typu ogólnowojskowego używanym również

<sup>229</sup> MPZPP, sygn. MP-PA-380, Kalendarz pożarniczy na rok 1949, s. 227–234, [w:] Kalendarze...

<sup>230</sup> Antycoroal – (antykorodal), metal, stop aluminium z dodatkiem krzemu, manganu, magnezu i tytanu, odznaczający się odpornością na korozję. A. Napiórkowska (red. techniczny), „Leksykon naukowo-techniczny”, Warszawa 1972, s. 16.

<sup>231</sup> Aparat tlenowy izolujący F.S.R.M-56 typ boczny, Fabryka Sprzętu Ratunkowego – Tarnowskie Góry, b.r.w., s. 2–4.

<sup>232</sup> Cały zestaw przechowywany był w okrągłej metalowej puszcze z uchwytem do przenoszenia. Na wieku puszki umieszczona jest tabliczka znamionowa z danymi produkcyjnymi aparatu.



przez strażaków w zadymionych pomieszczeniach utrudniających oddychanie są maski przeciwgazowe z pochłaniaczami. Poszczególne typy masek przeciwgazowych różnią się swoją konstrukcją, kształtem i rozmieszczeniem poszczególnych części, jednak zasady budowy pozostają wspólne we wszystkich istniejących odmianach. Składają się one z dwóch zasadniczych części: części twarzowej wraz z rurą łączącą, która jest wykonana z gumy uformowanej w kształcie twarzy oraz pochłaniacza. W górnej części maski osadzone są w uszczelnionych oprawach metalowych dwie niewymienne szklane szybki okularowe. Natomiast w części dolnej znajduje się gniazdo gwintowane zaopatrzone w uszczelkę gumową. Umożliwia ono połączenie pochłaniacza z maską bezpośrednio bądź za pośrednictwem fałdowanego węża gumowego. Jeżeli chodzi o pochłaniacze, to należą do wymiennych, stosunkowo szybko zużywających się części sprzętu filtracyjnego. Zaprojektowane są one w ten sposób, aby powietrze wdychane przed przedostaniem się do dróg oddechowych musiało przejść przez środek filtracyjny pochłaniacza. W zależności od rodzaju zanieczyszczeń powietrza dzielą się na: pochłaniacze przeciwko gazom i parom, dymom i mgłom, pyłom oraz pochłaniacze uniwersalne<sup>233</sup>. Ponadto w skład wyposażenia maski wchodziła jeszcze torba lub metalowa puszka do jej noszenia.



Maska przeciwgazowa z pochłaniaczem, „Barringer Wallis and Manners”, Wielka Brytania, 1939 r., fot. H. Górecki, MP-P-394

Gas mask with absorber, Barringer Wallis and Manners, UK, 1939, photo H. Górecki, MP-P-394



Maska górnicza z wycieraczką GS-1, Fabryka Sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych „Faser”, Tarnowskie Góry, 1977 r., fot. G. Sznaj, MP-P-352

Mining mask with wiper GS-1, Factory of Rescue Equipment and Mining Lamps “Faser”, Tarnowskie Góry, 1977, photo G. Sznaj, MP-P-352



Maska przeciwgazowa WZ-38, Wojskowa Wytwórnia Sprzętu Przeciwgazowego, Sanok, 1938 r., fot. G. Sznaj, MP-P-767

WZ-38 gas mask, Military Gas Equipment Factory, Sanok, 1938, photo G. Sznaj, MP-P-767



Maska przeciwgazowa RL1-39/86, Niemcy, 1938 r., fot. G. Sznaj, MP-P-775

RL1-39/86 gas mask, Germany, 1938, photo G. Sznaj, MP-P-775

<sup>233</sup> F. Kreid, *Obrona i sprzęt przeciwgazowy w pożarnictwie*, Warszawa 1952, s. 68–72.

W muzealnej kolekcji znajduje się ich 29 sztuk, gdzie największą część stanowią maski przeciwgazowe z pochłaniaczami typu wojskowego „Barringer Wallis and Manners”, o numerach 4A z 1939 r. produkowane w Wielkiej Brytanii. Jest też maska produkcji niemieckiej RL1–39/86, pochodząca najprawdopodobniej z 1938 r., polska maska WZ-38 też powstała w 1938 r. w Wojskowej Wytwórni Sprzętu Przewodzącego w Sanoku oraz maski z wycieraczkami GS-1 z 1977 r. także produkowane w Polsce przez fabrykę „FASER” w Tarnowskich Górach<sup>234</sup>.

Kolekcję sprzętu przeciwgazowego uzupełniają półmaski m.in. półmaska typu SM (dwu-pochłaniaczowa) z XX w. Jej charakterystyczną cechą są dwie puszkowate pochłaniaczowe zamocowane bezpośrednio w części twarzowej po obu jej stronach. Półmaski jednak nie miały praktycznego zastosowania w strażach pożarnych. W razie potrzeby szybkie i sprawne użycie maski przeciwgazowej chroniło organizm strażaków przed obrażeniami, jakie spowodować mogły środki trujące.

## 17. SPRZĘT GAŚNICZY: WĘŻE, PŁYWAKI, SMOKI, PRĄDOWNICE

Sprzęt gaśniczy nazywany również armaturą wodną, stanowi przede wszystkim elementy łączące, początkowe lub końcowe zasadniczego sprzętu gaśniczego, jakim są pompy oraz węże pożarnicze. Poszczególne części armatury, w związku z tym, iż stale stykają się z wodą, muszą być wykonane ze stopów nieżelaznych, nierdzewnych i odpornych na korozję. Muszą być one dostosowane do odpowiednich średnic węży, pasować wzajemnie do siebie, tak aby szybko i łatwo można je było ze sobą połączyć. Węże pożarnicze służą do podawania wody od źródła jej czerpania do miejsca pożaru i stanowią podstawowy sprzęt do walki z ogniem. Dzielą się na węże ssawne i węże tłoczne.

Węże ssawne służą do prowadzenia wody od źródła jej czerpania do pompy pożarniczej. Wykonane są jako gumowo-przekładkowe, z gumy wzmocnionej zwulkanizowanymi wewnątrz płóciennymi wkładkami, gdzie wewnątrz gumy stanowiącej ścianki węża znajduje się spirala z drutu stalowego. Przekładki wraz ze spiralą nadają węzom ssawnym sztywność zapobiegającą spłaszczeniu się węża w chwili zasysania wody. Z zewnątrz węże owinięte są linką konopną, chroniącą go przed szybkim zużyciem się. Na obu końcach mają one łączniki umożliwiające łączenie poszczególnych odcinków węża, łączenie z pompą lub ze smokiem ssawnym. W celu uzyskania dostatecznej szczelności linii ssawnej tuleje łączników powinny być przed zataśmowaniem powleczone warstwą minii ołowianej. Tuleje muszą natomiast ściśle przylegać do ścianek węża. Nie należy ich ciągnąć po ziemi, unikać tworzenia ostrych załamaniań i zgięć, trzeba chronić przed działaniem słońca, a także przed różnymi płynami

---

<sup>234</sup> Numery oraz lata produkcji masek przeciwgazowych znajdują się przeważnie w środku w części twarzowej maski. Maski wyprodukowane w Wielkiej Brytanii identyfikują pochłaniacze z danymi producenta i datą.



Przedstawiciele Starostwa i Samorządów: wójtowie, sołtysi i komendanci straży, Przeworsk, 1948 r., MP-PF-1874  
Representatives of the Starosts and Local Governments: mayors, village heads and guard commanders, Przeworsk, 1948, MP-PF-1874

rozkładającymi gumę np. kwasami, benzyną, naftą<sup>235</sup>. Natomiast węże tłoczne służą do doprowadzenia wody od stanowiska pompy do miejsca pożaru. Są miękkie i elastyczne, co pozwala na prowadzenie linii gaśniczych do miejsc pożaru różnymi drogami i omijanie przeszkód terenowych. Pierwszym producentem węży tłocznych w Polsce była Wytwórnia Wyrobów Tkackich „IWIS” założona w 1921 r. przez Witolda Izdebskiego w Grodzisku Mazowieckim. Produkowała ona węże parciane-surowe konopno-lniane oraz parciane wewnątrz gumowane gumą czerwoną, na zewnątrz impregnowane na kolor czerwony. Węże parciane wykonane są z czystej przędzy konopnej i lnianej lub też z kombinacji obu tych przędz, natomiast węże gumowane wykonane są podobnie jak węże parciane, z tym że wewnątrz nich znajduje się wkładka gumowa zapewniająca szczelność<sup>236</sup>. W 1972 r. Bielskie Zakłady Lin i Pasów „Bezalin” wprowadziły do produkcji nowoczesne węże pożarnicze z oplotem z przędzy syntetycznej poliamidowej z cienką wykładziną syntetyczną poliestrową zamiast wkładki gumowej. Węże te w porównaniu z wykonywanymi z przędzy konopnej lub lnianej z wykładziną gumową mają prawie dwukrotnie większą wytrzymałość na rozrywanie, trzykrotnie mniejszy ciężar, większą elastyczność i mniejszy gabaryt. Są trwalsze oraz nie wymagają kosztownych zabiegów konserwacyjnych<sup>237</sup>.

<sup>235</sup> S. Golan, *Podręcznik...*, s. 63.

<sup>236</sup> W. Izdebski, *Użytkowanie i konserwacja węży tłocznych surowych i wewnątrz gumowanych*, Grodzisk Mazowiecki 1931, s. 1–10.

<sup>237</sup> P. Borowski, *Pożarnicze ABC dla młodzieży*, Warszawa 1983, s. 211.



Wężę ssawne gumowo-przekładkowe, Polska, XX w.,  
fot. H. Górecki

Suction hoses with rubber spacers, Poland, 20th century,  
photo H. Górecki



Wąż tłoczny, Polska, lata 50. XX w.,  
fot. G. Sznaj, MP-P-793

Pressure hose, Poland, 1950s, photo  
G. Sznaj, MP-P-793

W Muzeum można zobaczyć wymienione rodzaje węży pożarniczych ssawnych, tłocznych oraz „Bezaliny”, od najmniejszych odcinków długości węży ssawnych, tj. ok. 60 cm do ponad 4 m, oraz węży tłocznych od ponad 2 m aż do długości ok. 18 m. Niejednokrotnie podczas akcji pożarniczych zdarzało się również tak, że węże ulegały uszkodzeniu lub przedziurawieniu. W takich sytuacjach podziurawioną część węża zabezpieczano specjalnymi opaskami lub bandażami. Służyły one do szybkiej, doraźnej i prowizorycznej naprawy uszkodzeń w pękniętych wężach podczas akcji przeciwpożarowej. Dobrze nasiąknięta wodą opaska nie dopuszczała do wytryskiwania wody w uszkodzonym wężu. Znajdujące się w zbiorach Muzeum bandaże możemy podzielić na: guzikowe, gorsetowe oraz metalowe kłamrowe. W skład wyposażenia węży pożarniczych wchodzi elementy łączące je pomiędzy sobą lub z innym sprzętem, jak pompy, prądownice itp. Są to: łączniki, nasady, przetłączniki, klucze do łączników, rozdzielacze, zbieracze, kosze ssawne, smoki, pływaki.

Pływaki służą do utrzymywania smoka węża ssawnego pod samą powierzchnią wody, wtedy gdy sikawka lub motopompa ssie wodę z rzeki, stawu lub sztucznego zbiornika otwartego. Bez pływaka smok, obciążony wężem ssawnym, opadłby na dno i pompa wraz z wodą ssalaby piasek, żwir albo muł z dna. Pływaki wykonywane są z korkowych obcinoków obszytych w brezent lub z blachy stalowej uodpornionej na korozję, w kształcie puszek cylindrycznych szczelnie zamkniętych. Zakończone są z jednej strony zatrzaśnikami do przyczepiania smoka, z drugiej zaś kółkiem do linki, na której puszczaemy pływak. Linka ta, w razie dużego prądu w rzece, służy do utrzymywania pływaka z dala od brzegu<sup>238</sup>. W zbiorach Muzeum znajdują się trzy rodzaje pływaków wykonanych z: blachy żelaznej cynkowanej łączonej na zakładkę i lutowanej oraz tworzywa sztucznego o średnicy i wysokości około 30 cm. Natomiast największy z pływaków miedziany ma średnicę 64 cm i wysokość 40 cm.

Do wszystkich sikawek, motopomp i autopomp, pracujących ze zbiorników otwartych, takich jak stawy, rzeki, studnie, stosuje się przy wężach ssawnych tzw. smoki ssawne, które mają na celu zabezpieczenie pompy przed dostawaniem się do wnętrza różnego rodzaju zanieczyszczeń,

<sup>238</sup> S.T. Jachowicz, *Podręcznik dowódcy plutonu straży pożarnej*, Łódź 1948, s. 93–94.



Pierwsze Powiatowe Zawody Pożarnicze na Pastewniku obok Mleczki, Przeworsk, 1954 r., MP-PF-300/26  
The First District Fire-fighting Competition at Pastewnik near Mleczka, Przeworsk, 1954, MP-PF-300/26



Ćwiczenia strażackie, 2. poł. XX w., OSP Krzczowice, MP-PF-823  
Fire-fighting exercises, second half of the 20th century, VFB Krzczowice, MP-PF-823



Pływak miedziany, Polska, XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-1054

Copper float, Poland, 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-1054

Pływak blaszany, Polska, poł. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-57

Tin float, Poland, middle of 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-57



Smok ssawny zaworowy do sikawki ręcznej, Austro-Węgry, przełom XIX i XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-310

Valve suction dragon for manual water pump, Austria-Hungary, turn of the 19th and 20th centuries, photo G. Sznaj, MP-P-310



Smok bezzaworowy do sikawki ręcznej, Austro-Węgry, przełom XIX i XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-314

Valveless dragon for manual water pump, Austria-Hungary, turn of the 19th and 20th centuries, photo G. Sznaj, MP-P-314

a także mają ułatwić zasysanie zwłaszcza z dużych głębokości. Smok ssawny jest przykręcony do końcówki węża ssawnego, zanurzonego w wodzie. Składa się on z korpusu, gdzie umieszczony jest zawór zwrotny z siatki, z półłącznika nasadowego ssawnego, śrubowego lub szepnego oraz z kosza wiklinowego. Kosz i siatka umocowane są do korpusu smoka i ich celem jest przefiltrowywanie wody wpływającej pod działaniem ciśnienia atmosferycznego do węża ssawnego, a tym samym zabezpieczenie pompy przed zamuleniem lub nadmiernym wycieraniem się. Kosz wiklinowy wielkością i kształtem dostosowany musi być do wymiarów smoka. Natomiast zawór zwrotny w smoku ssawnym ułatwia zassanie, szczególnie z większej głębokości, a po zatrzymaniu silnika motopompy ma zabezpieczyć przed samoczynnym spłynięciem wody z węża ssawnego i pompy. Przy smoku z zaworem zwrotnym woda, która weszła do węża ssawnego, już w nim pozostaje, a tym samym następna próba zassania odbywa się już z mniejszej głębokości<sup>239</sup>. Służy on także jako filtr dla wody wchodzącej do węża ssawnego, a następnie do pompy. Ułatwienie zassania wody przez zastosowanie smoka jest tak duże, że motopompy przy pracy z większej wysokości ssania (od 5 m) w ogóle bez smoka nie mogą pracować<sup>240</sup>. Najstarsze smoki ssawne w kolekcji pożarniczej

<sup>239</sup> F. Kowalski, *Sprzęt pożarniczy, cz. I: Zastosowanie, działanie, budowa, warunki techniczne*, Warszawa 1943, s. 57–58.

<sup>240</sup> F. Kowalski, *Egzamin mechanika motopompy*, Katowice 1949, s. 35.

pochodzą z terenów Galicji z przełomu XIX i XX w. i używane były przy sikawkach ręcznych podczas akcji pożarniczych. Natomiast nowsze to te, które były na wyposażeniu motopomp strażackich z lat 70. XX w., produkowane przez polskie firmy m.in. Łódzkie Zakłady Sprzętu Przeciwożarowego.

Urządzeniami, które służą do wytwarzania odpowiednich prądów wodnych, są prądownice. Stanowią one zakończenie linii tłocznych i służą do przetwarzania napływającej pod ciśnieniem wody w odpowiednie strumienie, zwane prądami gaśniczymi. Składają się z metalowej rury zakończonej z jednej strony nasadą, a z drugiej strony pyszczkiem. Dzielą się na zwykłe, zamykane, uniwersalne, mgłowe i pianowe. Prądownice zwykłe składają się z nasady, tulei, nasadki i pyszczka. Pyszczyk jest zdejmowany i wymienny. Z prądownicy zwykłej woda wypływa w postaci zwartej, o dużej sile uderzenia i stosunkowo dużym zasięgu. Dalekość rzutu strumienia zależy od ciśnienia wody i średnicy pyszczka. Strumień prądu zwartego w pewnej odległości od prądownicy rozdziela się na pojedyncze krople, co pozwala na zraszanie większej powierzchni. Część kroplista prądu gaśniczego ma mniejszą siłę uderzenia. Prądownice uniwersalne mogą wytwarzać strumienie prądów zwartych, kroplistych i tzw. tarcze wodne, chroniąc prądownika od żaru i iskier. Prądownice mgłowe dzięki odpowiedniej głowicy rozbijają wypływającą wodę na mikroskopijnej wielkości kropelki, które jak mgła mogą unosić się w powietrzu. Zasięg strumieni prądów mgłowych jest tym mniejszy, im mniejsze są kropelki wytwarzanej mgły<sup>241</sup>. Prądownice zamykane zaworami stożkowymi stosuje się przede wszystkim do gaszenia pożarów wewnętrznych, w czasie których konieczne jest chwilowe, całkowite lub częściowe wstrzymanie dostarczania wody<sup>242</sup>. Prądownice pianowe w kształcie rury metalowej, lejowato rozszerzonej od strony wlotu, zaopatrzone w uchwyty do trzymania. W części lejowatej osadzona jest część zasadnicza prądownicy, składająca się z nasady wlotowej, systemu pyszczków, zasysacza środka pianotwórczego, kurka wody i kurka do piany. Przepływająca przez pyszczki woda zasysa środek pianotwórczy ze zbiornika plecakowego za pomocą wężyka i mieszając się gwałtownie z powietrzem wytwarza gęstą pianę mechaniczną. Środek pianotwórczy można do prądownicy dostarczyć również w gotowym roztworze wodnym<sup>243</sup>.

Najstarszymi prądownicami w zbiorach Muzeum są pochodzące z przełomu XIX i XX w. prądownice zwykłe, pochodzące najprawdopodobniej z terenów dawnej Galicji. Są też prądownice wyprodukowane przez Unię Strażacką we Lwowie, Związek Straży Pożarnych – Strażackie Biuro Techniczne w Warszawie, Zakłady Mechaniczne „Ursus” czy Spółdzielnię Pracy w Ustroniu. Wchodziły one w skład wyposażenia Ochotniczych Straży Pożarnych m.in. w Majdanie Sieniawskim, Niżatycach, Siedleczce powiat przeworski czy w Roźwienicy w powiecie jarosławskim. Od wzajemnego współdziałania poszczególnych elementów armatury wodnej w ogromnym stopniu uzależnione było szybkie i sprawne prowadzenie akcji gaśniczej.

---

<sup>241</sup> F. Sarosiek, Z. Sarosiek, *Podręcznik szeregowego zawodowych straży pożarnych*, Warszawa 1966, s. 77–78.

<sup>242</sup> W.S. Glebow, *Podręcznik dla prądownika straży pożarnej*, Warszawa 1957, s. 9.

<sup>243</sup> I. Lechowska, S. Pagowski (red.), *Kalendarz strażacki na rok 1958*, Warszawa 1957, s. 312–314.



Prądownica zwykła zamykana, Spółdzielnia Pracy, Ustroń, 2. poł. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-43

Closed ordinary nozzle, Labour Cooperative, Ustroń, second half of 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-43



Prądownica zwykła, Polska, 1. poł. XX w., OSP Niżatyce, fot. H. Górecki, MP-P-932

Ordinary nozzle, Poland, first half of the 20th century, VFB Niżatyce, photo H. Górecki, MP-P-932



Prądownica z zaworem wrzecionowym, Polska, 2. poł. XX w., OSP Majdan Sieniawski, fot. G. Sznaj, MP-P-930

Spindle valve nozzle, Poland, second half of the 20th century, VFB Majdan Sieniawski, photo G. Sznaj, MP-P-930



Prądownica zwykła, Związek Straży Pożarnych, Strażackie Biuro Techniczne, Warszawa, 1. poł. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-7

Ordinary nozzle, Fire Brigade Association, Technical Fire Department, Warsaw, first half of the 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-7



Kolekcja prądownic na ekspozycji stałej, 2023 r., fot. H. Górecki

Collection of nozzles in the permanent exhibition, 2023, photo H. Górecki



## 18. SPRZĘT RATOWNICZY: PASY BOJOWE, ZATRZAŚNIKI, LINKI

Sprzęt ratowniczy, który służy do ratowania ludności cywilnej, jest w wielu wypadkach środkiem samoratownia się strażaków zagrożonych pożarem w czasie wykonywania przez nich czynności związanych z gaszeniem ognia lub ratowaniem ludzi. Obok tego podstawowego przeznaczenia sprzęt ratowniczy znajduje dodatkowe zastosowanie w akcjach gaśniczych straży pożarnych, umożliwiając dotarcie z zewnątrz strażaka ze sprzętem gaśniczym do pomieszczeń palących się na wyższych kondygnacjach. Niezależnie od rodzaju zastosowanego sprzętu, w każdym wypadku z jego użyciem wiąże się moment bezpieczeństwa człowieka bądź to ratującego się, bądź też idącego na ratunek. Do podstawowego sprzętu ratowniczego stosowanego dawniej w strażach pożarnych należał: pas bojowy strażacki, zatrzaśnik, linka ratownicza, ponadto śrubogwóźdź, aparat, wór i koc ratowniczy.

Pasy bojowe strażackie, które wchodziły w zestaw uzbrojenia osobistego strażaka, jednakże zakres jego kwalifikuje go również do grupy sprzętu ratowniczego. Ma on wielorakie



Pas strażacki bojowy, Spółdzielnia Pracy Rymarzy, Kraków, XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-351

Fire-fighting belt, Rymarzy Work Cooperative, Cracow, 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-351



Pas strażacki skórzany Jana Trybalskiego – naczelnika OSP Przeworsk, Polska, pocz. XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-469

Jan Trybalski's leather fire-fighting belt – chief of VFB Przeworsk, Poland, early 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-469



Pas strażacki bojowy parciany, Polska, XX w., fot. G. Sznaj, MP-P-260

Canvas fire-fighting belt, Poland, 20th century, photo G. Sznaj, MP-P-260

zastosowanie i spełnia rolę pasa bezpieczeństwa przy pracy strażaka na drabinie, dachu czy w zadymionej piwnicy. Rozróżnia się pasy bojowe parciane podszyte skórą, parciane podszyte płótnem oraz skórzane. Najbardziej praktyczne były dawniej pasy parciane podszyte skórą chromową o długości 1050–1250 mm i szerokości 100 mm. Zapinało się go na dwa paski zapinkowe wykonane z dobrej skóry grzbietowej, które miały 40 mm, przyszyte były do pasa i przymocowane dwoma miedzianymi nitami oraz tak samo przymocowane były dwie klamry zapinkowe spawane. Okucie składało się z dwóch jednakowych kótek – przedniego do zatrzaśnika i tylnego dla topora strażackiego, przymocowanych do pasa skórą i stalową nakładką przynitowaną dwoma miedzianymi nitami. Zatrzaśnik przytrzymywany był paskiem zapinającym. Podobny pasek przewidziany był dla umocowania gwoźdźca lub śruby ratunkowej<sup>244</sup>. W muzealnych gablotach na ekspozycji stałej prezentowane są pasy bojowe parciane i skórzane pochodzące z 1. i 2. poł. XX w., produkowane m.in. przez Spółdzielnię Pracy Rymarzy w Krakowie.

Zatrzaśnik był ściśle związany z pasem strażackim i stanowił jego podstawowe wyposażenie. Dołączony do odpowiedniego kółka pasa strażackiego używany był przez strażaków do zabezpieczenia się na drabinie, do ratowania ludzi, jak również przy samoratowaniu się za pomocą linki ratowniczej. Miały one kształt gruszki (w przekroju) i wykonywane były z pręta stalowego, odpowiednio wygiętego, tworząc z jednej strony gniazdo dla kółka pasa strażackiego, a z drugiej hak. Hak natomiast łączył się przez specjalne zazębienie z zapadką, która jest związana zawiasowo z prętem haka od strony gniazda. W celu całkowitej niezawodności zamknięcia zatrzaśnika przy zabezpieczeniu się lub samoratowaniu strażaka, zapadka zatrzaśnika ma specjalnie skonstruowany sprężynowy zamek, który stale naciska ją w kierunku zamknięcia się. Działanie silnej sprężyny tego zamka uniemożliwia przypadkowe otwarcie się zapadki, gdyż do jej odchylenia trzeba użyć stosunkowo dużej siły. Specjalne zazębienie haka i zapadki stwarza dodatkowe warunki zabezpieczające zatrzaśnik przed otwarciem się w czasie pracy pod obciążeniem<sup>245</sup>. Wchodzące w skład kolekcji muzealnej zatrzaśniki są różnych rozmiarów, większe i mniejsze, z czego większe mogły być używane nawet przy obciążeniu ponad 300 kg i po zdjęciu obciążenia nie mogły wykazywać zmian kształtu. Natomiast małych zatrzaśników nie wolno było używać do samoratowania lub ratowania innych ze względu na ich małą wytrzymałość.



Zatrzaśniki strażackie, Polska, 2. poł. XX w., fot. H. Górecki, MP-P-223, MP-P-224, MP-P-226, MP-P-227, MP-P-228, MP-P-1105

Fire-fighter's clips, Poland, second half of the 20th century, photo H. Górecki, MP-P-223, MP-P-224, MP-P-226, MP-P-227, MP-P-228, MP-P-1105

<sup>244</sup> S.T. Jachowicz, *Podręcznik...*, s. 62.

<sup>245</sup> H. Ołdakowski, W. Struś, *Budowa...*, s. 222–223.



Linka strażacka, Polska, 2. poł. XX w.,  
fot. H. Górecki, MP-P-714

Fire-fighter's rope, Poland, second half  
of the 20th century, photo H. Górecki,  
MP-P-714

Linki strażackie, Polska, 2. poł. XX w.,  
fot. H. Górecki, MP-P-389, MP-P-756

Fire-fighter's rope, Poland, second half  
of the 20th century, photo H. Górecki,  
MP-P-389, MP-P-756



Podobnie jak zatrzaśnik wyposażeniem wchodzącym w skład sprzętu ratowniczego były linki, które miały w praktyce pożarnej szerokie i wielorakie zastosowanie. Obok podstawowego przeznaczenia, jak ratowanie ludzi lub samoratownie się pożarników z miejsc zagrożonych ogniem, używano ich także do asekuracji strażaków podczas pracy na dachach i w piwnicach, do wciągania na stanowiska gaśnicze węży tłocznych i innego sprzętu oraz do wielu podobnych czynności. Linki wykonywano bardzo starannie z włókien lnu albo konopi, dobrze konserwowano i często kontrolowano. Włókno lniane lub konopne przeznaczone do ich wyrobu musiało być dobrego gatunku, długie, dobrze wyczesane, bez paździerzy i pakuł. Skręcało się ją zazwyczaj z czterech żył, a każdą żyłę przynajmniej z dziesięciu sznurków. Skręty żył w lince i skręty sznurków musiały mieć kierunek odwrotny. Obydwa końce linki musiały mieć pętle o długości uplecenia przynajmniej 15 cm. Sposoby splątania mogły być różne, w każdym jednak wypadku ich wykończenie powinno być bardzo staranne, linka zaś w każdym miejscu w równym stopniu elastyczna i o jednakowej grubości wynoszącej 12 mm. Wykonywane były w trzech zasadniczych długościach: 15, 20 i 30 m. Wykonanie linek dłuższych niż 30 m stosowane było głównie na specjalne zamówienie<sup>246</sup>. Linkę strażacy nosili zwiniętą w kilka pasm, przewieszoną przez lewe ramię na prawy bok, spiętą małym zatrzaśnikiem z kółkiem linki oraz przednim kółkiem na pasie bojowym. Zwinięcie linki musiało być wykonane w ten sposób, aby przy jej użyciu zrzucona z góry rozwinęła się całkowicie, bez splątań.

<sup>246</sup> Tamże, s. 226.



## 19. SPRZĘT BURZĄCY: TOPORKI, BOSAKI

Sprzęt burzący odgrywa pomocniczą, lecz istotną i znaczącą rolę podczas akcji gaśniczych i ratowniczych, szczególnie w czasie pożarów budynków wiejskich. Skuteczna walka z pożarem, szczególnie łatwopalnej, zwartej zabudowy z nagromadzoną dużą ilością materiałów łatwopalnych, bez jednoczesnego stosowania sprzętu burzącego, jest bardzo trudna. Służy on do rozrywania palących się części konstrukcji, zrywania dachów, odciągania belek i innych przedmiotów, torowania drogi i przejść do miejsca pożaru itp. Ułatwia utworzenie dostępu do ognisk pożarów, dotarcie do nich prądami wody, usunięcie elementów konstrukcyjnych i surowców łatwopalnych zagrażających bezpieczeństwu ludzi. Do podręcznego sprzętu burzącego należą: bosaki, toporki, a także siekiery, kilofy, tomy, łopaty i szufle.



Toporek strażacki, Polska, pocz. XX w., OSP Bóbrka Kańczucka, fot. H. Górecki, MP-P-216

Fire-fighter's axe, Poland, early 20th century, VFB Bóbrka Kańczucka, photo H. Górecki, MP-P-216



Toporki strażackie, Polska, pocz. XX w., fot. H. Górecki, MP-P-216, MP-P-212, MP-P-214

Fire-fighter's axes, Poland, early 20th century, photo H. Górecki, MP-P-216, MP-P-212, MP-P-214

Toporki strażackie wraz z pochwą oprócz uzbrojenia osobistego strażaka należały także do sprzętu burzącego. Służył on do wszelkich lżejszych prac burzących, do torowania dostępu, zabezpieczenia się na dachu, wbicia gwoźdźa ratowniczego, otwarcia pokrywy studzienki hydrantowej, wrywania skobli itp. Toporek wykonany jest z twardej, hartowanej stali, przy czym ostrze i dziób są lekko odpuszczone, aby się nie szczybiły. Drzewce toporka wykonywano z twardego drewna bez sęków, najlepiej dębu czy jesionu, polerowano je i pokostowano na gorąco. Kształt drzewca zazwyczaj był owalny o zgrubionym (czworokątnym) zakończeniu,

aby nie wysuwało się ono z ręki podczas pracy. Toporzyska w toporkach są rozklinowane oraz przytrzymywane przez dwie nakładki stalowe, które z jednej strony przechodzą przez otwór toporka i są odgięte na zewnątrz, z drugiej zaś są przykręcone do toporzyska dwiema wkrętkami każda. Łebki wkrętek muszą chować się w nakładkach, a otwory powinny być tak rozmieszczone, aby śruby mijaly się (nie mogą być wkręcone na wprost siebie)<sup>247</sup>. Mniejsze toporki noszone były przez strażaków przy pasie, natomiast większe i cięższe noszono na paskach, przerzuconych przez prawe ramię. Dziób toporka służył do podważania desek, odrywania ich od belek, wyciągania kawałków palącego się drzewa. Ponadto za pomocą



Bosak strzechowy, Polska, XX w., fot. H. Górecki, MP-P-280

Thatch hook, Poland, 20th century, photo H. Górecki, MP-P-280



Kolekcja bosaków podręcznych zwykłych, ciężkich, sufitowych i strzechowych na ekspozycji stałej, 2023 r., fot. H. Górecki

Collection of ordinary, heavy, ceiling and thatch manual hooks in the permanent exhibition, 2023, photo H. Górecki

wbijania dzioba i chwytania się za rękoność toporka strażak z łatwością mógł wejść na pochylony dach<sup>248</sup>. Toporki noszono w skórzanych pochwach wykonanych ze skóry garbowanej o kształcie dostosowanym do obucha toporka i zamykanych od góry przykrywką zapinaną na spinkę. Jej poszczególne części zszyte były ze sobą ścięciem rymarskim za pomocą nici lnianych woskowanych. Pochwa wraz z toporkiem była przymocowana do pasa strażackiego za pomocą dwóch pasków zapinanych.

Bosaki, które dawniej zaliczano do podstawowego sprzętu burzącego i wchodziły w skład wyposażenia wszystkich Ochotniczych Straży Pożarnych, miały bardzo szerokie zastosowanie podczas gaszenia pożarów zabudowy drewnianej. Sprzęt ten stanowił wyposażenie zakładów przemysłowych, warsztatów, budynków miejskich, a przede wszystkim znajdował się na każdej zagrodzie wiejskiej – chatupie czy stodole. Jakość i ilość tego sprzętu zależna była od wielkości danego obiektu oraz od stopnia zagrożenia pożarowego, chociaż często zdarzało się również tak, że w trakcie jego użycia ulegał on uszkodzeniu i stawał się bezużyteczny. Niejednokrotnie wykonywany był przez samych strażaków lub też w warsztatach przez rzemieślników. Dzieliły się na podręczne zwykłe, lekkie, ciężkie, sufitowe oraz tzw. strzechowe.

Wszystkie wymienione wyżej rodzaje bosaków znajdują się w zbiorach muzealnych

<sup>247</sup> H. Ołdakowski, *Budowa...*, s. 144–145.

<sup>248</sup> J. Tuliszkowski, *Walka z pożarami dla użytku miast mniejszych, gmin, dworów, wsi i osad*, Warszawa 1909, s. 112–113.

i można je zobaczyć na ekspozycji stałej. Bosaki podręczne zwykłe odkuwane były ze stali węglowej zwykłej jakości. Jeden koniec zakończony był hakiem i dziobem, drugi zaś stopką przystosowaną do wyciągania gwoździ czy haków. Ważył on około 5 kg, a ostrze dzioba i haka było szlifowane. Jako sprzęt pomocniczy strażaków służył do torowania drogi oraz drobnych prac wyburzeniowych. Podobnie jak bosaki podręczne zwykłe, groty bosaków lekkich odkuwano również ze stali węglowej narzędziowej zwykłej jakości, w dwóch zespołach: hak i dziób oraz tuleja i ogon. Oba zespoły były ze sobą zespawane, a końce haka i dzioba oszlifowane. Ich masa całkowita wynosiła 6 kg bez drzewca i posługiwano się nimi podczas lżejszych prac burzących. Natomiast bosaki ciężkie identycznie jak lekkie, odkuwano ze stali węglowej konstrukcyjnej zwykłej hak i dziób, tuleja i ogon oraz spawano ze sobą. Hak od strony wewnętrznej miał dwa nacięte zadziory (zęby) służące do łatwiejszego zaczepienia o przedmiot. Po przeciwnej stronie haka, na końcu ogona znajdowało się kółko, do którego można było zaczepić linkę. Jak sama nazwa ich wskazuje, były ciężkie i ważyły nawet 12 kg. Podczas pożaru strażacy torowali i przesuwali nimi przeszkody leżące na drodze oraz służyły do rozrywania większych części budynków<sup>249</sup>. Kolejne bosaki to sufitowe, składające się z dwóch przeciwległych haków, które odkuwano ze stali zwykłej jakości, tuleje i ogon spawano ze sobą, a następnie osadzano na drzewcu. Posługiwano się nimi przy drobnych pracach wyburzeniowych wewnątrz budynków oraz do przecinania drutów podsufitki. Ważyły w granicach do 6 kg. Ostatni rodzaj to bosaki strzechowe nazywane także drapaczami strzechowymi, wykonane w postaci trójzębnego haka odkutego ze stali, chociaż były też bosaki dwuzębne. Zrywano nimi przeważnie palącą się strzechę oraz odciągano materiały strzępiaste<sup>250</sup>. Groty bosaków wkrętami mocowano na drzewcach, drążkach bez sęków o powierzchni gładko ostruganej i szczelnie umieszczano je w tulei grotu. Na drzewce wykorzystywano przeważnie tarcicę sosnową, jak również drzewo jesionowe i dębowe.

## 20. ARCHIWALNE DOKUMENTY

W muzealnym archiwum, dawnym Ośrodku Badań nad Historią Pożarnictwa, utworzonym przez Leona Trybalskiego, założyciela Muzeum, zgromadzone zostały różne akta i dokumenty archiwalne do dziejów Ochotniczych Straży Pożarnych w większości z terenu powiatu przeworskiego i ziemi przemyskiej. Obecnie inwentarz archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku zawiera 410 jednostek archiwalnych.

Najstarsze a zarazem najcenniejsze dokumenty pochodzą z końca XIX w. i jest to Wykaz Towarzyszy Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku, poczynający od założenia tejże straży,

---

<sup>249</sup> Komenda Główna Straży Pożarnych Działowy Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej, Katalog techniki przeciwpożarowej (sprzęt burzący), s. 8.1–8.5.

<sup>250</sup> C. Centkiewicz, K. Ciszewicz, S. Kruszewski, T. Miazga, S. Pągowski, M. Rogowski, S. Rudziński, J. Sawaszyński, *Podręcznik obrony przed pożarami – wskazania dla burmistrzów, wójtów, sołtysów policji i komend straży pożarnych o opanowywaniu pożarów i zapobieganiu pożarom*, Warszawa 1943, s. 117.

tj. od 5 lipca 1896 r., oraz fragment księgi korespondencyjnej z tego samego roku. Niezmiernie interesującym źródłem jest także Księga Protokołów Wydziału i Walnych Zgromadzeń OSP w Przeworsku za lata 1924–1938, z której można się dowiedzieć o funkcjonowaniu i działaniu OSP w Przeworsku<sup>251</sup>.

Dla wszystkich Ochotniczych Straży Pożarnych działających dzisiaj na terenie powiatu przeworskiego cennym źródłem informacji są akta poszczególnych jednostek straży, wśród których znajdują się dokumenty m.in. rękopisy zawierające informacje o zakładanych strażach pożarnych, listy członków, składy osobowe zarządów, sprawozdania z działalności, sprawozdania finansowe, plany działalności, protokoły walnych zebrań i wiele innych. Dotyczą one następujących miejscowości: OSP Białoboki, Bóbrka Kańczucka, Chałupki, Chodakówka, Dębów, Gać, Głogów, Gniewczyna Łańcucka, Gniewczyna Tryniecka, Gorliczyna, Gorzyce, Grzęska, Hadle Kańczuckie, Hadle Szklarskie, Hucisko Jawornickie, Jagiełta, Jawornik Polski, miasto Kańczuga, Kisielów, Krzczowice, Lipnik, Łapajówka, Łopuszka Mała, Łopuszka Wielka, Maćkówka, Manasterz, Medynia Kańczucka, Mikulice, Mirocin, Niżatyce, Nowosielce, Ostrów, Pantalowice, Pełnatycze, Rączyna, Rozbórz, Roźniatów, Siedlecza, Siennów, Sietesz, Studzian, Świętoniowa, Tryńcza, Ubieszyn, Ujezna, Urzejowice, Widaczów, Wolica, Wólka Małkowa, Wólka Ogryzkowa, miasto Przeworsk, Zalesie, Zagórze, Zarzecze, Żuklin i Żurawiczki. Archiwalia te są często wykorzystywane przez strażaków do opracowywania historii swoich straży, z okazji okrągłych jubileuszy i rocznic istnienia straży pożarnych. Ponadto akta z dokumentami z odleglejszych terenów: OSP Boguchwała, Borowa, Markowa, Łańcut, Mielec, Kolbuszowa, Pruchnik, Rudnik czy Poronin<sup>252</sup>.

Ponadto w archiwum znajdują się dokumenty związane z Zakładową Ochotniczą Strażą Pożarną Cukrowni w Przeworsku założoną w 1928 r.<sup>253</sup>, Księgi Rozkazu i Podziału Bojowego Cukrowni Przeworsk z lat 1955–1967<sup>254</sup> oraz osobiste dokumenty Bolesława Ratajczyka, członka OSP Cukrowni w Przeworsku z lat 1931–1950<sup>255</sup>.

Najwięcej archiwalnych dokumentów dotyczy działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku i jednostek OSP w powiecie przeworskim, w skład których wchodzi m.in.: sprawozdania, rachunki, protokoły, składy zarządów, wykazy członków oddziałów bojowych oraz wiele innych. Dużą ilość dokumentów stanowią archiwalia związane z jednostkami OSP powiatu przeworskiego i ich działalnością: współzawodnictwo pomiędzy terenowymi OSP oraz Zarządami Gminnymi Związku OSP (karty oceny), listy członków drużyn żeńskich i młodzieżowych, plany ochrony przeciwpożarowej wsi Głogowiec, Gniewczyna Łańcucka, Gniewczyna Tryniecka, Gorzyce, Jagiełta, miasto Kańczuga, Tryńcza, Ubieszyn, Wólka Ogryzkowa pochodzące z lat 1964–1970.

---

<sup>251</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerami inwentarzowymi MP-PA-1, 2, 3.

<sup>252</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerami inwentarzowymi MP-PA-11–76.

<sup>253</sup> Nowo zorganizowane placówki ochotniczych straży pożarnych w czasie od 1.VII. do 1.X. b.r., „Walka z pożarem”, nr 8, 1928, s. 229.

<sup>254</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerami inwentarzowymi MP-PA-192–209.

<sup>255</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerem inwentarzowym MP-PA-312.

Religia	Oddział do którego został przydzielony	Zasłużony stopień starszeństwa w korpusie	Ogólne uwagi	wystąpienia		
				Dzień	Miesiąc	Rok
<i>Katolickie</i>						
"						
"						
<i>Wykaz</i>						
<i>Towarzyszy ochotniczej straży</i>						
<i>pożarnej w Przeworsku</i>						
<i>porządku od zatwierdzenia tej straży tj.</i>						
<i>od dnia 5. lipca 1896.</i>						

Fragment Wykazu Towarzyszy Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku począwszy od założenia tejże straży, tj. od dnia 5 lipca 1896 r., MP-PA-1



Liczba porząd.	Dzień wstąpienia	Miesiąc	Rok	Nazwisko i imię	Godność, zatrudnienie	Rok urodz.	Miejscę urodz.
1	5	lipca	1896	Emil Karol Warchałowski	d. R. Kancelista sądowy w Przeworsku	1857	Pieńnica powiat Dobromil
2	"	"	"	Fryderyk Sala	właściciel realności w Przeworsku	1830	Przesmyk powiat Leszczyn
3	"	"	"	Michał Chwałibinski	lekarz w. dyrynarji		
4	"	"	"	Dr Bolesław Chorowski	advokat Krajowy w Przeworsku		
5	"	"	"	Karol Progulecki	właściciel realności		
6	"	"	"	Józef Huet	wrednik sk. Kolej państwowej w Przeworsku		
7	"	"	"	Stanisław Bembenek	kałacz	1864	Przeworsk
8	"	"	"	Marcin Lisiewicz	dyktarjusz sądowy	1875	Przeworsk
9	"	"	"	Dr Jan Ronciewicz	lekarz miejski i sk. dyw. wy		
10	"	"	"	Feliks Rybacki	subiekt sklepowy	1875	Przeworsk
11	"	"	"	Nikodem Rzeper	parowoznik	1864	Sojusznica mata
12	"	"	"	Ludwik Piasecki	porównik	1854	Przeworsk
13	8	lipca	1896	Aroniustaw Piasecki	porównik	1872	Przeworsk
14	24	lipca	1896	Teobald Härtel	regarmistrz	1872	Loos

Druk Związku ochotn. straży pożarnych L. 3.

Part of the List of Companions of the Volunteer Fire Brigade in Przeworsk starting from the establishment of this brigade, i.e. from July 5, 1896, MP-PA-1

# Protokół

posiedzenia Wydziału dnia 26 lutego 1925

Obecni

Prez. Rybicki  
Naczel. Wrogulski  
zast. nac. Kawlewicz

sędzi. Cudrini  
Wydziałowi

Piwniar Wiktor  
Klimowicz Władysław  
Wrogulski Józef  
Michiniarz Władysław  
Magazynier Janina Polikau

W sprawie i skanaliczowaniu kompletu projektów do porządku dziennego:

- 1) Uchwalono nominację 55 młt. cukru a Pakietowy N° 0313 a G 26 50 gr. młt. na 20 młt. cukru
- 2) Uchwalono nabawić się przychodów 26 250 zł. w formie dot. «Zwrotu strażackim na terenie, jakoteż Wzrost strażackiej firmy Gen. Dywizji obrap. w Warszawie (także 20 000 zł. w formie «Warszawy 50 gr. a «Zwrotu do Warszawy przychodów 20 gr. a do Warszawy zapowiadanej 20 gr.)
- 3) Uchwalono przewidzieć dotację nad rekwietyonami p. francuskiemu Polikauowi na wynagrodzenie kwartalnym a dot. 30 000 zł. wraz z odpowiedniego porównania z dot. 30 000 zł. dotacji, która będzie wystawiona na wyrażenie rekwietyonów w celu pomniejszenia
- 4) Co do instruktora, - porównano to, sprawę skanaliczować aby w stosunku nabawić się przychodów w razie trudności.
- 5) Co do nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia uchwalono zastąpić takowe na 15/3 br. o godz. 3:30 pop. rozliczenie 3/2.

Oktobrem Wydziału Pp. Klimowicz, Piwniar, Kawlewicz i Cudrini wyznaczają, por., w sprawie

Następnie zakończono

Prez.

Rybicki

sekretarz

Cudrini

Protokół Posiedzenia Wydziału z dnia 26 lutego 1925 r., w: Księga Protokołów Wydziału Walnych Zgromadzeń OSP, Przeworsk, 1924–1938, MP-PA-2

Minutes of the Faculty Meeting of 26 February 1925, in: Minutes Book of the VFB General Assembly Division, Przeworsk, 1924–1938, MP-PA-2

Niezmiernie ciekawy zespół stanowią te dokumenty, które związane są z powstaniem i działalnością Muzeum Pożarnictwa (1973–1997)<sup>256</sup> oraz archiwalia po Leonie Trybalskim, kustosz i założycielu Muzeum<sup>257</sup>. Są też jego osobiste dokumenty: dyplomy, podziękowania, legitymacje, zaświadczenia oraz plakaty i zaproszenia na wystawy, nie tylko o tematyce strażackiej, których był organizatorem, ale także związane z jego innymi pasjami i zainteresowaniami. Do tego zespołu można także zaliczyć osobiste dokumenty dotyczące naczelnika OSP w Przeworsku Jana Trybalskiego, ojca Leona. Najstarszy pochodzi z 1897 r., jest to karta przyjęcia do korpusu OSP w Przeworsku, natomiast pozostałe: legitymacje, świadectwa, pisma, dyplomy pochodzą z lat 1909–1960<sup>258</sup>, aż do jego śmierci. Następnie archiwalia Franciszka Trybalskiego, brata Jana, który także związany był z miejscową strażą pożarną. W jego aktach zobaczyć można również kartę przyjęcia do OSP, legitymacje, świadectwa, zaświadczenia, pisma mianujące oraz dyplom. Dotyczą one okresu 1905–1958<sup>259</sup>.



Karta przyjęcia do Korpusu Ochotniczej Straży Pożarnej Jana Trybalskiego, Przeworsk, 1897 r., MP-PA-313  
 Charter of admission to the Volunteer Fire Brigade Corps of Jan Trybalski, Przeworsk, 1897, MP-PA-313

<sup>256</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerami inwentarzowymi MP-PA-90, 93, 114, 228, 264–266, 268–278.

<sup>257</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerami inwentarzowymi MP-PA-315, 239.

<sup>258</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerem inwentarzowym MP-PA-313.

<sup>259</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerem inwentarzowym MP-PA-314.



Świadectwo Franciszka Trybalskiego dotyczące wykształcenia podstawowego w zakresie stopnia drugiego na kursie OSP, Przeworsk, 15 lipca 1938 r., MP-PA-314

Franciszek Trybalski Certificate concerning basic training in the second degree on the VFB course, Przeworsk, July 15, 1938, MP-PA-314

Udokumentowany materiał źródłowy stanowią ponadto znajdujące się w archiwum kroniki OSP: Chodakówka, Lipnik, Sietesz<sup>260</sup> oraz kopie kronik z Gorzyc i Świętoniowej, które są skarbnicą wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Utrwalają prowadzone przez jednostkę prace społeczne i kulturalne oraz jej działalność w środowisku lokalnym.

Osobnymi materiałami archiwalnymi są dokumenty, w skład których wchodzi rękopisy, maszynopisy, wycinki prasowe dotyczące historii powstawania i działalności strażackich kapel i orkiestr dętych działających przy Ochotniczych Strażach Pożarnych. Dotyczą one orkiestr Cukrowni Przeworsk, miasta Kańczuga, Łopuszki Wielkiej, miasta Sieniawa, Siennowa, Sieteszy i Tryńczy w powiecie przeworskim oraz Markowej w powiecie łańcuckim<sup>261</sup>.

<sup>260</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerami inwentarzowymi MP-PA-308–310.

<sup>261</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerem inwentarzowym MP-PA-342.

Archiwalia uzupełniają świadectwa ukończenia kursów i wyszkolenia w zakresie pożarniczym z lat 1928–1969, dyplomy indywidualne strażaków i Ochotniczych Straży Pożarnych za udział w zawodach pożarniczych oraz legitymacje do medali i odznak za występ lat członków OSP z Przeworska i powiatu przeworskiego z lat 1958–1974<sup>262</sup>.

W muzealnym archiwum znajduje się także blisko czterdzieści niepublikowanych maszynopisów – opracowań Leona Trybalskiego, m.in.: *Jak i kiedy powstawały OSP, Przeworskie muzeum strażackie, Jubileusz 85 lat OSP Przeworsk, Sylwetki działaczy OSP – powiat przeworski, Przeworskie samarytanki OSP, Klęski żywiołowe w Przeworsku, OSP w życiu kulturalnym miasta, XXV lat muzeum pożarnictwa w Przeworsku, Woda gaśnicza w mieście Przeworsk, Remizy strażackie – powiat przeworski, Wielkie pożary miasta, Zarys historii Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu przeworskiego*<sup>263</sup>, a także dotyczące historii miasta Przeworska, różnych uroczystości, jego zabytków i harcerstwa. Opatrzono są bogatym materiałem fotograficznym i stanowią dzisiaj kopalnię wiedzy dla poszukujących informacji o dawnym Przeworsku, jego mieszkańcach, życiu kulturalnym miasta, a przede wszystkim o działalności muzeum pożarnictwa i straży pożarnych w całym powiecie przeworskim.

W skład materiału archiwalnego wchodzi również: regulaminy i instrukcje przeciwpożarowe z lat 1947–1962, statuty OSP z lat 1951–1984, zjazdy związku OSP 1961–1974, wycinki prasowe i lokalna prasa („Nowiny”, „Życie Przemyskie”, „Dziennik Polski”, „Zielony Sztandar”), w której znajdują się informacje o muzeum pożarnictwa oraz strażach pożarnych. Tablice ze wzorami umundurowania strażackiego, afisze i instrukcje przeciwpożarowe, dokumenty związane z „Dniami ochrony przeciwpożarowej”, dotyczące harcerstwa oraz harcerskich i młodzieżowych drużyn pożarniczych, ulotki, etykiety zapalczane i pocztówki o tematyce pożarniczej, a także kieszonkowe kalendarze strażackie, wydawane w większości przez Związek Straży Pożarnych RP w Warszawie w latach 1910–1949.

Inwentarz archiwaliów uzupełniają dokumenty związane z OSP w Przemysłu i powiecie przemyskim oraz OSP w Lubaczowie i powiecie lubaczowskim. Można tutaj wymienić m.in. wnioski o odznaczenia członków OSP, protokoły, sprawozdania z działalności, plany, walne zebrania, współzawodnictwo i inne.

Wszystkie opisane dokumenty udostępniane są członkom Ochotniczych Straży Pożarnych, uczniom, studentom, naukowcom do prowadzenia badań naukowych oraz wszystkim zainteresowanym tematyką pożarniczą i dziejami ochrony przeciwpożarowej. Ponadto Muzeum posiada księgozbiór biblioteczny, liczący ponad 1300 pozycji, w skład których wchodzi: czasopismo „Przegląd Pożarniczy” z lat 1954–1986, „Strażak” z lat 1962–1984 oraz różne publikacje książkowe dotyczące pożarnictwa, straży pożarnych, sprzętu strażackiego, a także kalendarze, biuletyny, regulaminy, instrukcje, statuty, terminarze i wiele innych.

---

<sup>262</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerami inwentarzowymi MP-PA-327, 330, 332.

<sup>263</sup> MPZPP, Księga Inwentarzowa Archiwaliów Działu Historii Pożarnictwa, dokumenty oznaczone numerami inwentarzowymi MP-PA-344, 347, 348, 349, 352, 353, 357, 360, 368, 372, 390, 396.

## 21. ARCHIWALNE FOTOGRAFIE

Zbiór fotografii archiwalnych znajdujący się w Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku liczy blisko 3000 sztuk. Obrazują one historię straży pożarnych i ochrony przeciwpożarowej z terenu powiatu przeworskiego, województwa podkarpackiego, a także z odległych zakątków Polski. Inwentarz fotograficzny obejmuje 1927 pozycji inwentarzowych i stale się powiększa<sup>264</sup>.

Fotografie powstawały na życzenie strażaków, wykonywane były przez fotografów amatorów. Można je podzielić na: fotografie portretowe członków ochotniczych straży pożarnych,



Zakładowa Ochotnicza Straż Pożarna Cukrowni Przeworsk na samochodzie pożarniczym, okres międzywojenny, MP-PF-248

Factory Voluntary Fire Brigade of the Przeworsk Sugar Factory on a fire truck, interwar period, MP-PF-248

reprezentacyjne portrety grupowe, zdjęcia z zawodów pożarniczych, uroczystości strażackich, klęsk żywiołowych, strażackich orkiestr dętych, budynków (strażnic), Zakładowej Straży Pożarnej Cukrowni w Przeworsku, drużyn samarytańskich, drużyn harcerskich o specjalności pożarniczej, ekspozycji pożarniczej i eksponatów oraz z uroczystego otwarcia muzeum pożarnictwa.

Najstarsze zachowane zdjęcia pochodzą z końca XIX w. Są to zbiorowe fotografie przedstawiające członków Ochotniczej Straży Pożarnej z Przeworska i Kańczugi z lat 1896 i 1899.

---

<sup>264</sup> Inwentarz Fotograficzny Działu Historii Pożarnictwa, stan na sierpień 2023 r.



Ochotnicza Straż Pożarna z orkiestrą dętą założoną w 1912 r., Kańczuga, okres międzywojenny, MP-PF-179  
 Volunteer Fire Brigade with brass band founded in 1912, Kańczuga, interwar period, MP-PF-179

Te dwie jednostki zostały założone jako jedne z pierwszych na terenie powiatu przeworskiego, OSP Przeworsk powstała w 1896 r.<sup>265</sup>, OSP Kańczuga w 1894 r.<sup>266</sup>

Na fotografiach portretowych znajdujących się w zbiorach Muzeum możemy zobaczyć podobizny zasłużonych działaczy i członków OSP<sup>267</sup>. Przykładem są portrety reprezentacyjne tzw. zdjęcie wizytowe – w kształcie wąskiego prostokąta, naklejone na kartonik czy ozdobną tekturkę Jana Stefana Mańkuta naczelnika OSP Przeworsk – wykonane w Zakładzie Fotograficznym Marka Münza we Lwowie w 1910 r., portret Jana Słoniny, założyciela OSP Łopuszka Wielka z 1915 r., fotografie Leona Trybalskiego założyciela Muzeum, Jana Trybalskiego ojca Leona weterana OSP Przeworsk w mundurze galowym z 1922 r., prezesów i naczelników przeworskiej OSP, komendanta powiatowego straży pożarnej w Przeworsku w latach 1951–1983 – Józefa Ryznera, a także członków jednostek ochotniczych straży pożarnych z powiatu przeworskiego.

Niezmiernie interesujące są fotografie grupowe przeworskich strażaków w mundurach galowych ze sztandarem, pochodzące z końca XIX w., z okresu międzywojennego w ozdobnym *passe-partout*, wykonane przez fotografa Piotra Ostrowskiego<sup>268</sup>, oraz z lat powojennych.

<sup>265</sup> MPZPP, rkps, sygn. MP-PA-1, Wykaz...

<sup>266</sup> A. Szczerbowski (red.), *Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem 1875–1900*, Lwów 1900, s. 57.

<sup>267</sup> W. Kruk, *Zbiór fotografii w Dziale Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku*, [w:] „Przeworskie Studia Regionalne”, t. I, Przeworsk 2012, s. 252–264.

<sup>268</sup> Piotr Ostrowski – urodził się w 1904 r., fotograf i retuszer w Libawie, po 1918 r. pracował w Bielsku-Białej i Sosnowcu. W latach 20. XX w. posiadał Artystyczną Pracownię Portretów i Fotografii w Przeworsku. W latach 30. XX w. założył zakład fotograficzny w Jarosławiu (M. Wołoszyn, *Dawny Przeworsk...*, s. 106).



Jan Stefan Mańkut, naczelnik OSP Przeworsk, fot. M. Münz,  
Lwów, 1910 r., MP-PF-12

Jan Stefan Mańkut, chief of VFB Przeworsk, photo M. Münz,  
Lviv, 1910, MP-PF-12



Są też fotografie ze Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Ogniowych z 1910 r., który odbywał się we Lwowie, a także unikatowe grupowe fotografie strażaków Fabrycznej Straży Pożarnej działającej przy Fabryce Oleju „Union” w Gdyni. Pochodzą one z okresu międzywojennego i przekazane zostały do zbiorów Muzeum przez Władysława Kota pochodzącego z Przeworska, który był członkiem oraz pracownikiem fabrycznym OSP<sup>269</sup>.

Dużą część zbiorów stanowią zdjęcia wykonywane podczas zawodów sportowo-pożarniczych, które w naszym kraju mają długoletnią tradycję i cieszą się dużą popularnością w szeregach strażackich. Muzeum posiada fotografie z pierwszych powiatowych zawodów strażackich zorganizowanych w Przeworsku na Pastewniku w roku 1954. Z lat późniejszych pochodzą fotografie z zawodów organizowanych w miejscowościach powiatu przeworskiego, m.in. w Chałupkach, Jagielle, Kańczudze. W zbiorze znajdują się też fotografie z krajowych zawodów dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych odbywających się we Wrocławiu w 1968 r., w Krakowie w 1972 r., a także za granicą – w Austrii w 1969 r. i Czechosłowacji w 1973 r., w których brały udział jednostki OSP z Przeworska i Gaci.

Kolejną grupę stanowią fotografie z uroczystości strażackich, takich jak: wręczenia sztandaru jednostkom straży pożarnych, obchody Dnia Strażaka w Przeworsku z lat 1973–1975



Ochotnicza Straż Pożarna w Dniu Niepodległości ze sztandarem, od lewej: Michał Ludwik, Leopold Solarski, Jan Thomas, Józef Grocholski, Jan Trybalski, Przeworsk, 11 listopada 1936, MP-PF-1877

Volunteer Fire Brigade on Independence Day with a banner, from left: Michał Ludwik, Leopold Solarski, Jan Thomas, Józef Grocholski, Jan Trybalski, Przeworsk, November 11, 1936, MP-PF-1877

<sup>269</sup> Muzealna karta ewidencyjna z opisem fotografii.



Drewniana remiza strażacka, 1. poł. XX w., OSP Ujezna, MP-PF-583

Wooden fire station, first half of the 20th century, VFB Ujezna, MP-PF-583



Drewniana remiza strażacka, w środku samochód strażacki marki Dodge, 1. poł. XX w., OSP Sietesz, MP-PF-431

Wooden fire station with a Dodge fire truck inside, first half of the 20th century, VFB Sietesz, MP-PF-431

i z 1987 r., oddania do użytku strażnic oraz z przebiegu innych świąt, w których oddziały straży pożarnych brały udział.

W zbiorach fotografii o tematyce pożarniczej znajdują się również zdjęcia klęsk żywiołowych: pożaru, który wybuchł w Przeworsku w noc kwietniową 1930 r. w dzielnicy żydowskiej<sup>270</sup>, oraz z powodzi, jaka nawiedziła miasto w marcu 1924 r.<sup>271</sup> i lipcu 1934 r.<sup>272</sup>

Osobny zespół tematyczny obejmuje zdjęcia kapel i orkiestr dętych działających przy jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych, które uczestniczą w różnych jubileuszach i uroczystościach strażackich, państwowych i kościelnych. Fotografie orkiestr zgromadzone w Muzeum pochodzą z: Grodziska, Łopuszki Wielkiej, Markowej, Sieteszy, Kańczugi, Pruchnika, Sieniawy, a także Ciechanowa, Mielca i Nałęczowa.

Inne fotografie dokumentują budynki remiz, strażnic, gdzie przechowywany był sprzęt strażacki. Zgromadzone zostały także zdjęcia nieistniejących już remiz z powiatu przeworskiego: Białobok, Bóbrki Kańczuckiej, Chałupek, Chodakówki, Dębowa, Gaci, Głogowca, Gniewczyny Łańcuckiej, Gniewczyny Trynieckiej, Gorzyc, Grzęski, Hadli Szklarskich, Jagiełty, miasta Kańczugi, Kisielowa, Krzczowic, Lipnika, Łopuszki Małej, Łopuszki Wielkiej, Maćkówki, Manasterza, Mikulic, Mirocina, Nizatyc, Nowosielec, Ostrowa, Pantalowic, miasta Przeworska,



Karta korespondencyjna Straży Pożarnej Ochotniczej z Przeworska, nakładem A. Hannaka, 1905 r., MP-PA-181  
Correspondence card of the Volunteer Fire Brigade from Przeworsk, issued by A. Hannak, 1905, MP-PA-181

<sup>270</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-390, L. Trybalski, *Wielkie pożary miasta*, 2. poł. XX w., b.p.s.

<sup>271</sup> MPZPP, mps, sygn. MP-PA-389, L. Trybalski, *Klęski żywiołowe w Przeworsku*, 1978, b.p.s.

<sup>272</sup> M. Wołoszyn, *Dawny Przeworsk...*, s. 102.



Fragment ekspozycji stałej, 2023 r., fot. H. Górecki

Part of the permanent exhibition, 2023, photo H. Górecki

Rączyny, Rozborza, Roźniatowa, Siedleczy, Sieteszy, Studziana, Świętoniowej, Tryńczy, Ubieszyna, Ujeznej, Urzejowic, Wolicy, Wólki Ogryzkowej, Widaczowa, Zagórza, Zalesia, Zarzecza, Żuklina i Żurawiczek. Wszystkie remizy dawniej były drewniane i znajdowały się w każdej wsi, gdzie działała Ochotnicza Straż Pożarna.

Należy także wspomnieć o unikatowych fotografiach Zakładowej Straży Pożarnej, która powstała w 1920 r.<sup>273</sup> przy miejscowej cukrowni. Najstarsze zdjęcie przeworskiej cukrowni w zbiorach muzealnych dotyczących pożarnictwa pochodzi z okresu I wojny światowej – cukrownia zniszczona pożarem. Najwcześniejsze fotografie przedstawiają portrety zbiorowe członków Zakładowej Straży Pożarnej z 1928 r., której strażacy rekrutowali się spośród pracowników, na tle budynków cukrowni, wykonane przez Piotra Ostrowskiego. Dalej wymienić można zdjęcia wykonane podczas kursu dla motorowych, gdzie uczono się obsługi motopomp napędzanych silnikiem spalinowym, który odbył się na terenie cukrowni w 1947 r. Jest też fotografia z pożegnania dyrektora cukrowni Jerzego Łękwaskiego z 1949 r., a także zdjęcie szkolnej drużyny sanitarnej Ochotniczej Straży Pożarnej działającej przy cukrowni w Przeworsku z 1967 r.

---

<sup>273</sup> *Nowo zorganizowane...*, s. 229.

Na szczególną uwagę zasługuje karta korespondencyjna (pocztówka) wydana około 1900 r. przez Antoniego Hannaka<sup>274</sup>, ukazująca „Straż Pożarną Ochotniczą z Przeworska”. Są też fotografie żeńskich drużyn samarytańskich, które w Przeworsku powstały w 1937 r.<sup>275</sup> i działały przy OSP. Ich zadaniem było udzielanie pomocy sanitarnej rannym i poszkodowanym w akcjach pożarniczych. Te znajdujące się w Muzeum zrobione zostały w 1938 r. podczas kursu dla komendantek samarytańskich, który odbywał się w Przemyślu oraz Lipniku gmina Kańczuga, powiat przeworski w 1949 r. Inną organizacją były młodzieżowe harcerskie drużyny o specjalności pożarniczej, których organizatorem i opiekunem był Antoni Trybalski, brat Leona.

Znaczną liczbę zbioru fotograficznego stanowią zdjęcia eksponatów, muzealiów, powiększającej się ekspozycji pożarniczej na przestrzeni lat, wystaw sprzętu strażackiego oraz fotografie dokumentujące uroczyste otwarcie i działalność muzeum pożarnictwa.

Zdjęcia występują również w zbiorach akt do dziejów poszczególnych jednostek OSP powiatu przeworskiego, opisywanych w rozdziale „dokumenty archiwalne”, ich łączna ilość wynosi 235 szt.

W zasobach archiwum muzeum pożarnictwa znajduje się również 15 tematycznych albumów, skompletowanych przez Leona Trybalskiego, do których wklejonych jest łącznie 479 fotografii (*I Powiatowe Zawody Pożarnicze w Przeworsku 1954 r.*, *60 lat istnienia OSP w Przeworsku 1956 r.*, *Przekazanie sztandaru dla Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP Przeworsk 1967 r.*, *II Krajowe Zawody Pożarnicze we Wrocławiu 1968 r.*, *Historyczny dzień otwarcia muzeum pożarniczego 1974 r.*, *V Zjazd Związku OSP Przeworsk 1974 r.*, *Dzień Strażaka i Dni Ochrony Przeciwpożarowej 1974 r.*, *XX zawody sportowo-pożarnicze 1974 r.*, *Oddanie nowej strażnicy Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Przeworsku 1975 r.*, *Fragmety sal wystawowych*, *Sikawki ręczne oraz cztery albumy zawierające różne zdjęcia o tematyce pożarniczej*).

Zbiór fotografii nadal jest powiększany. Gromadzone są zdjęcia ilustrujące współczesną działalność jednostek ochotniczych i zawodowych straży pożarnych z województwa podkarpackiego, jak również oryginały i kopie elektroniczne w postaci skanów fotografii archiwalnych z dziedziny pożarnictwa.

---

<sup>274</sup> Antoni Hannak – urodził się w 1867 r. w Wadowicach, w Przeworsku pojawił się w 1901 r. Był członkiem Towarzystwa Mieszczan Chrześcijańskich „Gwiazda”. Prowadził handel towarami korzennymi. W latach 1900–1915 wydawał także pocztówki o charakterze reklamowym oraz pocztówki artystyczne i widokówki. Zmarł w 1920 r. (M. Wołoszyn, *Dawny Przeworsk...*, s. 105–106).

<sup>275</sup> MPZPP, mps, MP-PA-352, L. Trybalski, *Przeworskie Samarytanki OSP*, 1978, b.p.s.

## PODSUMOWANIE

### Zbiory Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku

Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku powstało z prywatnych zbiorów kolekcjonera i działacza Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku – Leona Trybalskiego, żyjącego w latach 1911–1999, którego rodzina przez kilka pokoleń związana była z dziejami miejscowej straży pożarnej. Pierwszą wystawę pożarniczą zorganizował na rynku miasta Przeworska 15 września 1956 roku. Wystawa ta, prezentująca wychodzący z użycia sprzęt strażacki, stała się załącznikiem przyszłego muzeum pożarnictwa. Przez szereg lat Leon Trybalski działał na polu kolekcjonerstwa i powiększał swój zbiór, bez stałej siedziby i bez pomieszczeń ekspozycyjnych czy magazynowych, aż do lat 70. XX wieku. 8 czerwca 1974 r. otwarto Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, ulokowane w budynkach dawnych stajni cugowych w obrębie byłego zespołu pałacowego Lubomirskich.

Obecna ekspozycja muzealna, funkcjonująca w ramach Działu Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku Zespołu Pałacowo-Parkowego, zawiera 1383 eksponaty techniczne, 410 jednostek archiwalnych oraz zbiór archiwalnych fotografii liczący 1927 pozycji inwentaryzowanych, który stale się powiększa. Zgromadzone przez Leona Trybalskiego muzealia, dokumenty i fotografie obrazują historię ochrony przeciwpożarowej i straży pożarnych z terenu powiatu przeworskiego i ziemi przemyskiej, od początków ich istnienia, tj. ok. poł. XIX wieku do czasów współczesnych.

Wśród zgromadzonych muzealiów na szczególną uwagę zasługuje kolekcja 38 sikawek ręcznych, przenośnych, kubłowych i czterokołowych konnych z końca XIX i początku XX w. (produkcja: W.M. Knaust – Wiedeń, Unia Strażacka – Lwów, Lwowskie Biuro Handlowe Z. Majewski, Bracia Bartik – Tarnów, I. Chylewski – Tarnów, Składnica Straży Pożarnych – Warszawa, Fabryka Troetzera – Warszawa, Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne Budowy Wagonów i Maszyn – Sanok). Sikawki podręczne tzw. „szpryce” obsługiwane przez jedną osobę nazywaną „szprycmajstrem”, używane były do gaszenia pożarów już w XIV wieku, a także beczki i beczkowsy, którymi dowożono wodę do akcji pożarniczych.

Oprócz sikawek na ekspozycji okazale prezentują się też samochody pożarnicze: Dodge WC 51, 3/4 tony, z napędem na cztery koła wyprodukowany w latach 1943–1944 w Stanach Zjednoczonych oraz Star 20 N-74 z 1953 r. produkcji polskiej. W zbiorach Muzeum znajduje się także kolekcja 20 motopomp strażackich produkcji polskiej i niemieckiej z lat 1943–1968.

W Muzeum zobaczyć można również ciekawy zbiór umundurowania strażackiego Ochotniczych i Zawodowych Straży Pożarnych, w skład którego wchodzi 27 czapek oraz 50 mundurów: galowych, ćwiczebnych i bojowych z okresu międzywojennego, lat 50., 70. i 90. XX w.

Interesująca jest kolekcja 77 hełmów strażackich z XIX i XX w. Są to skórzane i mosiężne hełmy paradne: pruskie (niemieckie), rosyjskie oraz z okresu zaboru austriackiego, będące dziś arcydziełami sztuki rzemieślniczej. Ponadto hełmy z huty „Ludwików” w Kielcach z 1939 r., hełmy z blachy stalowej nierdzewnej z lat 50. XX w., hełmy bojowe bakelitowe z lat 60. XX w., a także hełmy odlane z jednego kawałka tworzywa sztucznego z lat 60. i 70. XX w.

Wśród licznie zgromadzonych eksponatów pożarniczych zobaczyć można również wszelkiego rodzaju sprzęt używany bezpośrednio podczas akcji gaśniczych: przeciwgazowy – maski, aparaty tlenowe; gaśniczy – węże pożarnicze, pływaki, smoki, prądownice; ratowniczy – pasy bojowe, zatrzaśniki, linki strażackie; burzący – toporki, bosaki, a także różnego rodzaju drabiny strażackie. Ponadto sprzęt oświetleniowy, w skład którego wchodzi różnego typu lampy i latarnie oraz urządzenia alarmowe m.in. syreny, gongi, bekadła, sygnałówki, dzwony i kłapaczki.

Uzupełnieniem ekspozycji są mniejsze pamiątki pożarnicze znajdujące się w gablotach, takie jak: medale, odznaki, odznaczenia, dystynkcje funkcyjne, gwoździe sztandarowe, pieczęcie, puchary, zdobywane w zawodach sportowo-pożarniczych. Natomiast w muzealnym archiwum znajdują się licznie zgromadzone archiwalne fotografie i różne dokumenty obrazujące dzieje pożarnictwa regionu przeworskiego i ziemi przemyskiej. Nad całością przeworskich zbiorów czuwa patron strażaków św. Florian – rzeźbiona w drewnie, polichromowana figurka z 1823 r.

Zwiedzając stałą ekspozycję Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, mamy niepowtarzalną okazję do zapoznania się z różnorodnym sprzętem strażackim oraz niezwykle postępową techniką ratowniczą, jaka dokonała się na przestrzeni ostatnich 150 lat.



## SUMMARY

### Collection of the Fire-fighting Museum in Przeworsk

The Fire-fighting Museum in Przeworsk was created from the private collections of a collector and activist of the Volunteer Fire Brigade in Przeworsk – Leon Trybalski, who lived in the years 1911–1999 and whose family was associated with the history of the local fire brigade for several generations. He organized the first fire-fighting exhibition in Przeworsk town square on September 15, 1956. This exhibition, presenting out-of-use fire-fighting equipment, became the nucleus of the future fire-fighting museum. For a number of years Leon Trybalski worked in the field of collecting and expanded his collection, without a permanent headquarters and without exhibition or storage rooms, until the 1970s. On June 8, 1974, the Fire-fighting Museum in Przeworsk was opened, located in the buildings of the former bridle stables within the former Lubomirski Palace complex.

The current museum exhibition, operating within the Department of the History of Fire-fighting at the Museum in Przeworsk, contains 1383 technical exhibits, 410 archival units and a collection of archival photographs consisting of 1927 inventory items, which is constantly growing. The exhibits, documents and photographs collected by Leon Trybalski illustrate the history of fire protection and fire brigades from the area of Przeworsk county and Przemyśl land, from the beginning of their existence, i.e. around the middle of the 19th century to modern times.

Among the exhibits, the collection of 38 manual, portable, bucket-type and four-wheeled horse-drawn water pumps from the late 19th and early 20th centuries deserves special attention (production: W.M. Knaust – Vienna, Fire-fighter's Union – Lviv, Trade Office Z. Majewski, Bartik Brothers – Tarnów, I. Chylewski – Tarnów, Fire Brigade Depot – Warsaw, Troetzer Factory – Warsaw, First Galician Action Society for the Construction of Wagons and Machines – Sanok). Hand-held water pumps, so-called "spritizers" operated by one person called a "spritzermaster", were used to extinguish fires as early as the 14th century, as well as barrels and barrel tankers, which were used to deliver water to fire-fighting operations.

In addition to water pumps, fire trucks are also presented at the exhibition: Dodge WC 51, 3/4 ton, four-wheel drive produced in the years 1943–1944 in the United States and Star 20 N-74 from 1953 of Polish production. The Museum's collection also includes a collection of 20 fire pumps of Polish and German production from the years 1943–1968.

In the Museum you can also see an interesting collection of fire-fighting uniforms of the Volunteer and Professional Fire Brigades, which includes 27 hats and 50 uniforms: for gala, training and fire-fighting events, from the interwar period, the 1950s, 1970s and 1990s.



The collection of 77 fire-fighter's helmets from the 19th and 20th centuries is interesting. They are leather and brass parade helmets: Prussian (German), Russian and from the time of the Austrian partition, which are today masterpieces of craft art. In addition, there are helmets from the "Ludwików" foundry in Kielce from 1939, helmets made of stainless steel sheet from the 1950s, Bakelite fire-fighter's helmets from the 1960s, as well as helmets cast from one piece of plastic from the 1960s and 1970s.

Among the numerous fire-fighting exhibits you can also see all kinds of equipment used directly during fire-fighting operations: anti-gas equipment – masks, oxygen apparatus; fire extinguishing – fire hoses, floats, dragons, nozzles; rescue – combat belts, snap hooks, fire-fighter's ropes; demolition – axes, hooks, and there are also various types of fire ladders. In addition, lighting equipment, which includes various types of lamps and lanterns as well as alarm devices, including: sirens, gongs, bugles, signallers, bells and flappers.

The exhibition is complemented by smaller fire-fighting memorabilia located in display cases, such as: medals, badges, decorations, functional insignia, banner nails, seals, and cups won in sports and fire-fighting competitions. In the museum archive there are numerous archival photographs and various documents showing the history of fire-fighting in the Przeworsk county and Przemyśl land. The patron saint of fire-fighters, St. Florian, watches over the whole collection in the form of a polychrome figurine carved in wood from 1823.

Visiting the permanent exhibition of the Fire-fighting Museum in Przeworsk, we have a unique opportunity to become acquainted with various fire-fighting equipment and the extraordinary progress of rescue technology that has been made over the last 150 years.

# BIBLIOGRAFIA

## I. MATERIAŁY ARCHIWALNE

### Ochotnicza Straż Pożarna Pantalowice

- Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Pantalowicach.

### Ochotnicza Straż Pożarna Świętoniowa

- Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Świętoniowej.

### Muzeum w Przeworsku, Dział Historii Pożarnictwa

- Broszury dotyczące harcerskich i młodzieżowych drużyn pożarniczych, 1967–1969, sygn. MP-PA-322.
- Dokumenty po Leonie Trybalskim kustosz i założycielu Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1951–1984, sygn. MP-PA-315.
- Dokumenty związane z działalnością Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1974–1980, sygn. MP-PA-272.
- Dokumenty związane z działalnością Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1986–1989, sygn. MP-PA-274.
- Dokumenty związane z działalnością Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1972–1990, sygn. MP-PA-276.
- Dokumenty związane z Ochotniczą Strażą Pożarną z Chałupek, 1867–1971, sygn. MP-PA-13.
- Dokumenty związane z Ochotniczą Strażą Pożarną z Grzęski, 1952–1975, sygn. MP-PA-22.
- Dokumenty związane z Ochotniczą Strażą Pożarną z Jagiełty, 1955–1969, sygn. MP-PA-26.
- Dokumenty związane z Ochotniczą Strażą Pożarną z Lipnika, 1964–1975, sygn. MP-PA-31.
- Dokumenty związane z Ochotniczą Strażą Pożarną ze Świętoniowej, 1952–1969, sygn. MP-PA-53.
- Dokumenty XXV lat Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1956–1981, sygn. MP-PA-277.
- Dokumenty XXV lat Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1956–1981, sygn. MP-PA-278.
- Dyplom Leona Trybalskiego Członkostwa Honorowego Cechu Rzemieślniczego w Przeworsku, 1967, sygn. MP-PA-385.
- Jednodniówka OSP Przeworsk wydana z okazji jubileuszu 60-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej, 1896–1956, sygn. MP-PA-8.

- Kalendarze strażackie 1910–1949, sygn. MP-PA-380.
- Korespondencja Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku i Leona Trybalskiego, 1978–1979, sygn. MP-PA-93.
- Księga Protokołów Posiedzeń Wydziału i Walnych Zgromadzeń Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku, 1924–1938, sygn. MP-PA-2.
- Plakat z okazji jubileuszu 60-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku, 1956, sygn. MP-PA-406.
- Powstanie i działalność Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1973–1976, sygn. MP-PA-90.
- Sprawozdania, protokół i plan działalności kierunku rozwoju Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1987–1997, sygn. MP-PA-275.
- Wycinki prasowe dotyczące działalności Muzeum Pożarnictwa, 1974–1978, sygn. MP-PA-317.
- Wykaz kar za niedbałe utrzymanie sprzętu strażackiego, Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 czerwca 1937 r., nr A.P. 33/70, sygn. MP-PA-7.
- Wykaz Towarzyszy Ochotniczej Straży Pożarnej w Przeworsku, począwszy od założenia tejże straży, tj. od dnia 5 lipca 1896 r., sygn. MP-PA-1.

## Muzeum w Przeworsku, Dział Historyczno-Etnograficzny

- Muzeum w Przeworsku (wycinki prasowe, pisma urzędowe), kronika, sygn. MP-DA-773.

## II. OPRACOWANIA

- *Aparat tlenowy izolujący F.S.R.M-56 typ boczny*, Fabryka Sprzętu Ratunkowego – Tarnowskie Góry, b.r.w.
- Blümke F., *Przepisy obsługi Motopompy M 800 „Leopolia” Typ PO 1*, Bielsko 1950.
- Blümke F., *Samochody pożarnicze*, Warszawa 1954.
- Borowski P., *Pożarnicze ABC dla młodzieży*, Warszawa 1983.
- Bouscka H.W., *„Die Weiner Feuerwehren”*, Sutton Verlag, 2013.
- Centkiewicz C., Ciszkiwicz K., Kruszewski S., Miazga T., Pągowski S., Rogowski M., Rudziński S., Sawaszyński J., *Podręcznik obrony przed pożarami – wskazania dla burmistrzów, wójtów, sołtysów policji i komend straży pożarnych o opanowywaniu pożarów i zapobieganiu pożarom*, Warszawa 1943.
- *Czerwona Księga Pożarów. Wybrane problemy pożarów oraz ich skutki*, t. 1, pod red. dr. inż. P. Guzewskiego, dr. inż. D. Wróblewskiego, D. Małozięcia, Józefów 2016.
- Dunin-Wąsowicz W., *Kalendarz Przyjaciela Ludu na rok 1908*, Kraków 1908.
- Fąfara J.J. (red.), *100 lat Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku 1911–2011. Księga Jubileuszowa*, Przeworsk 2011.
- Gąsiorczyk P.K., *Antoni Andrzej Szczerbowski*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, t. XLVII/3, z. 194, Warszawa–Kraków 2011.
- Glebow W.S., *Podręcznik dla prądownika straży pożarnej*, Warszawa 1957.
- Golan S., *Podręcznik strażaka ochotnika*, Warszawa 1963.

- Izdebski W., *Użytkowanie i konserwacja węży tłocznych surowych i wewnątrz gumowanych*, Grodzisk Mazowiecki 1931.
- Jachowicz S.T., *Podręcznik Dowódcy Plutonu Straży Pożarnej*, Łódź 1948.
- Jeziorański L. (współtwórca), *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim na rok 1906*, Warszawa 1905.
- Kaliciecki H., Pilawski W., *Motopompy pożarnicze 1888–1944*, Warszawa 1986.
- Kalinowski A., Ołdakowski H., *Obrona przeciwpożarowa w OPL i P Chem.*, Warszawa 1954.
- Komenda Główna Straży Pożarnych Działowy Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej, *Katalog techniki przeciwpożarowej (sprzęt burzący)*, b.r.w.
- Komenda Główna Straży Pożarnych, *Regulamin noszenia umundurowania oraz odzieży specjalnej przez funkcjonariuszy pożarnictwa*, Warszawa 1981.
- Kowalski F., *Egzamin mechanika motopompy*, Katowice 1949.
- Kowalski F., *Sprzęt pożarniczy, cz. 1: Zastosowanie, działanie, budowa, warunki techniczne*, Warszawa 1943.
- Kozak S., *Geneza i działalność Towarzystwa Miłośników Przeworska*, „Przeworskie Zapiski Historyczne”, pod red. W. Dziedzica, A. Szozdy, t. 2, Przeworsk 1995.
- Kreid F., *Obrona i sprzęt przeciwgazowy w pożarnictwie*, Warszawa 1952.
- Krężel K., Oberleitner S., *Odznaczenia, odznaki, oznaki Straży Pożarnych w Polsce 1915–2002*, Warszawa 2004.
- Kruk W., *Požary i ochrona przeciwpożarowa Przeworska XVI–XX w.*, [w:] „Przeworskie Studia Regionalne”, t. IV, Przeworsk 2021.
- Kruk W., *Zbiór fotografii w Dziale Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku*, [w:] „Przeworskie Studia Regionalne”, t. I, Przeworsk 2012.
- Kwolek J., *65 lat Straży Pożarnej w Przeworsku*, 2010.
- Lechowska I., Pagowski S., *Kalendarz strażacki na rok 1958*, Warszawa 1957.
- Łukasiewicz W., Struś W., *Katalog sprzętu pożarniczego*, Warszawa 1957.
- Maciejczyk A., Pilawski W., *Elektryczne urządzenia lokalnej sygnalizacji alarmowej straży pożarnej*, Warszawa 1954.
- *Mały skorowidz przemysłu rodzimego*, Lwów 1913.
- Marecki J., Rotter L., *Jak czytać wizerunki świętych, leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2009.
- Mazur S. kpt. poż., Myśliwiec T. kpt. poż., *Obsługa motopomp. Podręcznik dla Ochotniczych Straży Pożarnych*, Warszawa 1973.
- Mielczarek B., *Szkice z dziejów Pruszkowa. III przemysł pruszkowski w latach 1878–1918*, „Przegląd Pruszkowski”, nr 2, 1982.
- Motyka J., *Ochotnicza Straż Pożarna w Świętoniowej 1912–2012*, Przeworsk 2011.
- Napiórkowska A. (red. tech.), *Leksykon naukowo-techniczny*, Warszawa 1972.
- Nicieja S.S., *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław 1988.
- Ołdakowski H., Struś W., *Budowa sprzętu pożarniczego*, Warszawa 1958.
- Ossadnik K., *Szpitalnictwo i służba zdrowia w Przeworsku*, [w:] *Siedem wieków Przeworska. Szkice, studia i materiały z dziejów miasta*, pod red. A. Kunysz, Rzeszów 1974.
- Pilawski W., *Historia sikawek, motopomp i samochodów pożarniczych*, Warszawa 1994.
- Pilawski W., *Odznaczenia, odznaki i medale pożarnicze*, Warszawa 1986.
- Pilawski W., *Umundurowanie Straży Pożarnych 1887–1982*, Warszawa 1994.
- Piotrowski A., *Rocznik Adresowy Gubernij Królestwa Polskiego na rok 1900*, Warszawa 1899.

- *Przepisy obsługi i konserwacji motopomp*, Kraków 1942.
- Rychter W., *Dzieje samochodu*, Warszawa 1983.
- Rzadkowski A., *Produkcja wojskowa Huty „Ludwików” w Kielcach w latach 1928–1939*, [w:] „Studia Muzealno-Historyczne” R. 4, „Muzeum Historii Polski”, 2012.
- Sarosiek F., Sarosiek Z., *Podręcznik szeregowego zawodowych straży pożarnych*, Warszawa 1966.
- Stadtmüller K., *Słownik Techniczny opracowany przy współudziale zawodowców oraz przy użyciu materiału do „Słownika Inżynierskiego” Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, t. 1, Poznań 1936.
- Suwała-Szczechowska B., *Monografia przemysłu powiatu sanockiego*, Sanok 2004.
- Szaflik J.R., *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych*, Warszawa 1985.
- Szczerbowski A. (red.), *Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim 1875–1900*, Lwów 1900.
- Św. Florian na Śląsku, Racibórz 2011.
- Trybalski L., *Przeworska placówka zbioru pamiątek strażackich*, „Materiały i studia muzealne”, t. 2, Przemyśl 1979.
- Trybalski L., *Przeworska zbiornica pamiątek strażackich*, (informator), Przemyśl 1981.
- Trybalski L., *Zarys historii Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu przeworskiego*, Warszawa 1986.
- Trybalski L., *80 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego. 75 lat ZNP na ziemi przeworskiej, TON Przeworsk jako drugi front walki polskiego podziemia z niemieckim okupantem*, b.r.w.
- Tuliszkowski J., *Walka z pożarami dla użytku miast mniejszych, gmin, dworów, wsi i osad*, Warszawa 1909.
- Tyrowicz M., *Eliasiewicz Franciszek*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, t. VI, Kraków 1948.
- Ulicki B., *Technika w obronie przed pożarami dawnej Warszawy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 64, z. 1, 2016.
- Ulicki B., *Zarys historii ręcznych sikawek*, „Nauka i Technika Pożarnicza”, nr 1, 1987.
- Wilk S., *In Servitio Pacis Et Boni, Działalność duszpasterska Bernardynów w Przeworsku w latach 1884–1939*, Przeworsk 2022.
- Wlazło W., *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, Województwo przemyskie*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, t. 33, Warszawa 1998.
- Wołoszyn M., *Dawny Przeworsk na pocztówce i fotografii do 1944 roku*, Przeworsk 2011.
- Wydawnictwo Biblioteki Politechnicznej we Lwowie, b.r.w.
- Zakrzewski B., *Zastosowanie gazu drzewnego do napędu silników samochodowych na przykładzie samochodu Dodge Command WC 56*, „Autobusy: technika, eksploatacja, systemy transportowe”, nr 4, 2016.
- Zalewski M. (red.), „Słownik biograficzny polskich strażaków”, t. 1, Warszawa 2022.
- Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, *Zasady umundurowania strażackiego*, Warszawa 1973.
- Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Zarząd Główny, *Regulamin nadawania odznaczeń i odznak*, Warszawa 1973.
- Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, *Regulamin odznaczeń, sztandarów, umundurowania i dystynkcji Związku Ochotniczych Straży Pożarnych*, Warszawa 1960.
- Żuk S., „Przeworski zamysł”. *Rzecz o skutecznej ochronie drewnianego budownictwa*, „Przeworskie Zapiski Historyczne”, t. 1, Przeworsk 1990.

### III. CZASOPISMA

- Bar, *W Przeworsku powstaje Muzeum Pożarnictwa*, „Ekspress Wieczorny”, 1974, nr 47.
- Bahr A., *Przepisy ostrożności*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1896, nr 4.
- *Co powinno się znajdować przy każdej większej sikawce?*, „Strażak”, 1905, nr 10.
- Dziedzic S.K., *O miejsce dla strażackich staroci*, „Zielony Sztandar”, 1974, nr 6.
- Doleżych M., *Hełmy polskich strażaków*, „Ziemia Lubliniecka”, Magazyn społeczno-kulturalny, 2011, nr 2.
- *Dziesięcioro przykazań prawego strażaka*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1901, nr 9.
- Filipek A., *Składnica Straży Pożarnych Sp. Akc.*, „Życie Strażackie”, 1930, nr 2.
- Kowalski K., *Wskazówki zdrowotne dla Ochotniczych straży ogniowych*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1898, nr 2.
- *Kronika oraz informacje, rady i wskazówki*, „Przewodnik Kótek Rolniczych”, 1899, nr 18.
- Łabuda J. (ks. dr), *Nasz patron św. Floryan*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1905, nr 5.
- *Machiny i przyrządy fabryczne*, „Gazeta Rzemieślnicza”, 1885, nr 29.
- *Maszyny na lwowskiej wystawie*, „Dziennik Kujawski”, 1894, nr 229.
- Miszczak J., *Serce do straży ogniowej*, „Życie Przemyskie”, 1979, nr 48 (630).
- *Mundury ochotn. straży pożarnych*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1887, nr 2.
- *Mundury ochotn. straży pożarnych. Przyczynek do kwestii unifikacji mundurów*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1887, nr 1.
- *Nowo zorganizowane placówki ochotniczych straży pożarnych w czasie od 1.VII. do 1.X. b.r.*, „Walka z pożarem”, 1928, nr 8.
- Piotrowski A., *Maszyny i narzędzia pożarnicze na wystawie krajowej w Krakowie*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1888, nr 5.
- Piotrowski A., *Przybory Ochotniczych Straży Pożarnych, Oświetlenie*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1890, nr 8.
- Piotrowski A., *Sikawka pożarna dla gmin wiejskich*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1887, nr 3.
- *Poświęcenie produkcji sikawek motorowych „LEOPOLIA”*, „Walka z pożarem”, 1930, nr 31–32.
- *Pożar w Tarnowie*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1900, nr 7.
- Przyrembel Z., *Nekrologia: Ś.P. Józef Troetzer*, „Przegląd Techniczny”, czasopismo poświęcone sprawom techniki i przemysłu, 1938, nr 1–2.
- *Regulaminy*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1898, nr 12.
- *Regulamin służbowy dla Towarzystw ochotniczych straży pożarnych. Nagrody i kary*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1898, nr 11.
- Reklama: *Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metali*, „Pogoń”, tygodnik polityczny i ekonomiczno-społeczny, rok XVIII, nr 15.
- Reklama: *Fabryka Narzędzi Pożarniczych Składnica Straży Pożarnych*, „Życie Strażackie”, 1930, nr 6.
- Reklama: *Fabryka Wm. Knaust*, „Feuerwehr Signale”, 1884.
- Reklama: *Huta Ludwików Sp. Akc. Kielce*, „Życie Strażackie województwa kieleckiego”, 1938, nr 5.
- Reklama: *I. Chylewski Fabryka Maszyn i Odlewnia w Tarnowie*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1889, nr 3.
- Reklama: *Lwowskie Biuro Handlowe*, „Strażak Pomorski”, 1930, nr 3–4 (31–32).

- Reklama: Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo akc. Budowy wagonów i maszyn w Sanoku, „Nafta”, Organ Galicyjskiego Przemysłu Naftowego, 1904, z. 4.
- Reklama: Unia Strażacka Fabryka sikawek i przyrządów pożarniczych, „Walka z pożarem i Przewodnik Pożarniczy”, 1930, nr 21.
- Reklama: Unia Strażacka, „Strażak Pomorski”, 1939, nr 7.
- Sierkowski S., *Przegląd wystaw, konkursów, kongresów i zjazdów*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 51.
- *Sikawki z fabryki sanockiej*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1900, nr 6.
- *Sikawki Troetzera*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1901, nr 12.
- Sobczak M., *Poznaj swoich bohaterów. Ochotnicza Straż Pożarna w Żurawiczkach*, „Gazeta Jarosławska”, 2020, nr 33.
- *Sygnaty dwutonowe (na hupkę)*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1899, nr 1.
- Szczerbowski A., Protokół IV Rady Zawiadowczej w IX. Okresie Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, odbytego w dniu 22 października 1898, *Kancelarya i ważniejsze sprawy*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1898, nr 11.
- *Święty Florian obrońca od ognia*, „Strażak Pomorski”, 1937, nr 8.
- Wiszniewski W., *Przyczynek do historii pożarnictwa*, „Walka z pożarem”, 1930, nr 22 i 23.
- *Wpisani do Księgi zasłużonych dla województwa przemyskiego*, „Nowiny”, 1982, nr 142.
- Zgórski A., Piotrowski A., *Instrukcje dla okręgowych związków ochotniczych straży pożarnych w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1888, nr 11.
- Zgórski A., Piotrowski A., *Sprawozdanie z posiedzenia Rady Zawiadowczej kraj. „Związku” ochot. Straży pożarnych król. Galicji i Lodomerji z W. ks. Warszawskiem z dnia 30 listopada 1889 r.*, „Przewodnik Pożarniczy”, 1889, nr 12.

#### IV. OPRACOWANIA NIEPUBLIKOWANE W ZBIORACH MUZEUM W PRZEWORSKU

##### A. Dział Historii Pożarnictwa

- Trybalski L., XXV lat Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku, 1981, mps, sygn. MP-PA-360.
- Trybalski L., Historyczny Oddział OSP w Przeworsku, 1983, mps, sygn. MP-PA-397.
- Trybalski L., Klęski żywiołowe w Przeworsku, 1978, mps, sygn. MP-PA-389.
- Trybalski L., Ochotnicza Straż Pożarna Przeworsk w życiu kulturalnym miasta, 1980, mps, sygn. MP-PA-357.
- Trybalski L., Pali się bo byłeś nieostrożny, I wystawa przeciwpożarowa, Przeworsk 1977, mps, sygn. MP-PA-350.
- Trybalski L., Przeworski ruch filatelistyczny i jego wyznawcy, 1965, mps, sygn. MP-PA-400.
- Trybalski L., Przeworskie Muzeum Strażackie, 1973, mps, sygn. MP-PA-347.
- Trybalski L., Przeworskie Samarytanki OSP, 1978, mps, sygn. MP-PA-352.
- Trybalski L., Sylwetki działaczy OSP powiat Przeworsk, 1977, mps, sygn. MP-PA-349.
- Trybalski L., Wielkie pożary miasta, 2. poł. XX w., mps, sygn. MP-PA-390.

## **B. Dział Historyczno-Etnograficzny**

- Bieńkowska Z., Piekarz T., Zając I., Studium historyczno-urbanistyczne, cz. 2, katalog zabudowy, Jarosław 1989, sygn. MP-OP-337.
- Trybalski L., Biograficzne sylwetki nauczycieli i działaczy oświaty w czasie okupacji niemieckiej powiat przeworski, 1939–1944, 1974, mps, sygn. MP-OP-116.
- Trybalski L., Wystawa rysunku amatorskiego Leona Trybalskiego w Przeworsku, 1976, mps, sygn. MP-OP-148.

## **V. DOKUMENTACJA Z BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI MUZEUM W PRZEWORSKU, DZIAŁ HISTORII POŻARNICTWA**

### **A. Dary, przekazy, MP-V-4001, 1978–2011**

- Akt darowizny eksponatów Józefa Ryznera dla Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku z dnia 20 grudnia 1999 r.
- Akt darowizny munduru Stanisława Zająca dla Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku z dnia 15 września 2000 r.
- Protokół przekazania pojazdu decyzją Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Przemysłu z dnia 19.11.1987 r. przez Komendę Rejonową Straży Pożarnych w Przeworsku z dnia 27.11.1987 r. do zbiorów Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku.
- Protokół przekazania pojazdu przez Komendę Rejonową Straży Pożarnych w Przeworsku z dnia 6 stycznia 1988 r. do zbiorów Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku.

### **B. Nabytki – kupno, dary, przekazy, pozyskiwane z badań terenowych i depozyty, P.401, 2014–2023**

- Oświadczenie przekazania pamiątek związanych i należących do Leona Trybalskiego z dnia 14 stycznia 2022 r.
- Oświadczenia przekazania sprzętu i pamiątek strażackich z OSP Grzęska do Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku z dnia 9 maja oraz 10 sierpnia 2022 r.

## **VI. RELACJE USTNE**

- Relacja ustna Heleny Cicholaz mieszkanki Lipnika, 2017 r.
- Relacja ustna Jadwigi Mirkiewicz, córki Leona Trybalskiego, styczeń 2021 r.

## **VII. ZBIORY PRYWATNE JADWIGI MIRKIEWICZ**

- Dyplom Położnej Katarzyny Trybalskiej, Lwów 1922.
- Dyplom ukończenia studiów Wyższego Studium Handlowego w Krakowie przez Leona Trybalskiego, Kraków 1936.



- Legitymacja nr 376 Leona Trybalskiego jako członka Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego w Krakowie.
- Trybalski L., mps, Gimnazjum II-gie w Jarosławiu jako wspomnienia z dawnych lat, 1970.
- Trybalski L., mps, Informator, 1978.
- Trybalski L., mps, Mój pamiętnik pisany jeszcze w roku 1932.
- Trybalski L., mps, Niestrudzony społecznik dożywotni.
- Trybalski L., mps, Relacja osobista.
- Zaświadczenie dla Leona Trybalskiego wystawione przez kierownika Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przeworsku, 1957.

## VIII. VARIA

- Korespondencja Grzegorza Wójtowicza do Wojciecha Kruka, 2023 r.
- Korespondencja Stanisławy Wojciechowskiej do Wojciecha Kruka na podstawie uzyskanych informacji od Władysława Wajdy ze Świątoniowej, wrzesień 2021 r.
- Siek W., Dokumentacja konserwatorska samochodu marki Dodge WC 51 z lat 1943–1944 produkcji USA ze zbiorów Działu Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku, Modliborzyce 2014 r.
- Siek W., Dokumentacja konserwatorska samochodu pożarniczego marki Star 20 z 1953 r. produkcji polskiej ze zbiorów Działu Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku Zespołu Pałacowo-Parkowego, Modliborzyce 2022 r.
- Wspomnienia st. bryg. Jana Ciby z Krzemienicy pow. łańcucki z lat 1965–1968, korespondencja do Wojciecha Kruka, lipiec 2021 r.

## IX. NETOGRAFIA

- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Tyfon\\_\(sygnalizator\\_akustyczny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tyfon_(sygnalizator_akustyczny)), (dostęp: marzec 2023 r.).
- <https://de.wikipedia.org/wiki/Wm.-Knaust>, (dostęp: marzec 2023 r.).
- <https://fotopks.pl/tl/Tytu%26%23322%3B-nowej-strony.htm>, (dostęp: 3.04.2023 r.).
- <https://genealogia.okiem.pl/powstancy-styczniovi?fraza=Porucze>, (dostęp: kwiecień 2023 r.).
- <https://bezpiecznapodroz.org/2022/11/18/samochod-ciezarowy-star-20-z-przedwojennym-rodowodem>, (dostęp: 3.06.2023 r.).
- <http://mklr.pl/142762>, (dostęp: 20.06.2023 r.).
- [http://samochody.mojeauto.pl/dodge/historia\\_koncernu](http://samochody.mojeauto.pl/dodge/historia_koncernu), (dostęp: 29.06.2023 r.).

## X. ALBUMY Z FOTOGRAFIAMI W ZBIORACH MUZEUM W PRZEWORSKU, DZIAŁ HISTORII POŻARNICTWA

- Album z fotografiami, Drugie Krajowe Zawody Pożarnicze, Wrocław 1968, sygn. MP-PF-302/1–15.
- Album z fotografiami, Historyczny dzień otwarcia Muzeum Pożarniczego, Przeworsk 1974, sygn. MP-PF-309/1–13.



## SPIS TREŚCI

Słowo wstępne Starosty Powiatu Przeworskiego i Dyrektora Muzeum w Przeworsku .....	7
1. Wstęp .....	8
2. Leon Trybalski – przeworski kolekcjoner pamiątek strażackich .....	9
3. Historia powstania Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku .....	17
4. Sikawki przenośne, kubłowe, taczkowe, konne .....	31
5. Sikawki podręczne „szpryce” .....	48
6. Beczkowozy strażackie .....	50
7. Samochody strażackie .....	53
8. Hełmy .....	59
9. Umundurowanie strażackie .....	65
10. Motopompy strażackie .....	70
11. Medale, odznaki, odznaczenia .....	75
12. Sprzęt oświetleniowy .....	82
13. Sprzęt alarmowy .....	86
14. Drabiny .....	92
15. Święty Florian – patron chroniący od ognia .....	95
16. Sprzęt przeciwgazowy: maski, aparaty tlenowe .....	100
17. Sprzęt gaśniczy: węże, pływaki, smoki, prądownice .....	104
18. Sprzęt ratowniczy: pasy bojowe, zatrzaśniki, linki .....	111
19. Sprzęt burzący: toporki, bosaki .....	114
20. Archiwalne dokumenty .....	116
21. Archiwalne fotografie .....	124
Podsumowanie. Zbiory Muzeum Pożarnictwa w Przeworsku .....	132
Summary. Collection of the Fire-fighting Museum in Przeworsk .....	134
Bibliografia .....	136





Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego



**POWIAT  
PRZEWORSKI**



**MUZEU  
W PRZEWORSKU**  
Zespół Pałacowo-Parkowy | [www.muzeum.przeworsk.pl](http://www.muzeum.przeworsk.pl)

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących  
z Funduszu Promocji Kultury oraz ze środków Powiatu Przeworskiego

ISBN 978-83-956059-4-9



9 788395 605949